1038

STUDYA NAD HISTORYĄ PRAWA POLSKIEGO
wydawane pod redakcyą
Oswalda Balzera
Tom VIII. — Zeszyt 1.

Zaginione księgi sądowe

województwa ruskiego i bełskiego

napisał

Przemysław Dąbkowski

WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELL. POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO
1921
Skład główny wydawnictw Towarzystwa utrzymują: we Lwowie i w Warszawie Gubrynowicz i Syn, w Krakowie Gebethner i Sp.

Studya nad historyą prawa polskiego.

Dotąd wyszły:

M.

Tom I. 1. Semkowicz Wł. Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV w. (30 M.). — 2. Szelągowski Adam. Chłopi dziedzice we wsiach na prawie polskiem do końca XIII w. (60 M.). — 3. Friedberg Jan. Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV w. (90 M.). — 4. Pazdro Zbigniew. Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy w. XIV do połowy w. XVII (110 M.). — 5. Balzer Oswald. Historya porównawcza praw słowiańskich. Główne kierunki rozwoju nauki i jej istotne zadanie (60 M.). 350

Tom II. 1. Samolewicz Janusz. Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425—1553 (50 M.). — 2. Rundstein Szymon. Ludność wieśniacza ziemi halickiej w w. XV (45 M.). — 3. Dubieński Aleksander. Głowszczyzna w statucie litewskim trzecim (75 M.). — 4. Grużewski Bolesław. Sądownictwo królewskie w pierwszej połowie rządów Zygmunta Starego (120 M.). — 5. Balzer Oswald. Konstytucya Trzeciego Maja. Wydanie drugie (75 M.) 365

Tom III. 1. Chodynicki Henryk. Sejmiki ziem ruskich w w. XV (180 M.). — 2. Dąbkowski Przemysław. Wierna ręka czyli pokład. Studyum z prawa polskiego (120 M.). — 3. Ohanowicz Alfred. Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i w początkach XVI wieku (1447—1530)(50 M.). 350

Tom IV. Balzer Oswald. Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie (120 M.). — Balzer Oswald. Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I. z r. 1519 (180 M.). 300

Tom V. 1. Balzer Oswald. Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604 (40 M.). — 2. Dąbkowski Przemysław. Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskiem w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447—1588) (60 M). — 3. Silnicki Tadeusz. Prawo elekcyi królów w dobie Jagiellońskiej (80 M.). — 4. Widajewicz Józef. Powołowe-poradlne. Danina ludności wiejskiej w dobie Piastowskiej (100 M.). 280

Tom VI. 1. Ehrlich Ludwik. Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich 1390—1501 (90 M.). — 2. Balzer Oswald. Z zagadnień ustrojowych Polski (50 M.). — 3. Dąbkowski Przemysław. Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskiem od XIV do XVI wieku (80 M.). — 4. Balzer Oswald. Stolice Polskie 965—1138 (50 M.). 270

Tom VII. 1. Sochaniewicz Stefan. Wójtowstwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej (w druku).

Tom VIII. 1. Dąbkowski Przemysław. Zaginione księgi sądowe województwa ruskiego i bełskiego (210 M.) — Dalsze zeszyty w druku.

Dwa pierwsze tomy wydawnictwa są własnością prywatną i nie stanowią przedmiotów premij członków Towarzystwa.

MUZEUM W PRZEMYŚLU
Plac Czackiego 3

STUDYA NAD HISTORYĄ PRAWA POLSKIEGO
wydawane pod redakcyą
Oswalda Balzera
Tom VIII. — Zeszyt 1.

Zaginione księgi sądowe

województwa ruskiego i bełskiego

napisał

Przemysław Dąbkowski

WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELL. POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO
1921

Nr inwent. 1038.

MUZEUM W PRZEMYŚLU

34(09)+930.25

ZAGINIONE KSIĘGI SĄDOWE

WOJEWÓDZTWA RUSKIEGO I BEŁZKIEGO

napisał

Przemysław Dąbkowski.

Wstęp.

Archiwum ziemskie we Lwowie zawiera, jak wiadomo, księgi sądowe polskie dwóch dawnych województw, t. j. prawie całego województwa ruskiego i pewnej części bełzkiego. Województwo ruskie rozpadało się na pięć ziem: lwowską, przemyską, sanocką, halicką i chełmską. Tylko cztery pierwsze ziemie są reprezentowane w archiwum, ksiąg ziemi chełmskiej w archiwum niema. Mieści się przecież w tem archiwum jedna księga przynależna do ziemi chełmskiej, a to księga grodzka krasnostawska z lat 1654—1688, która prawdopodobnie pozostała w archiwum wskutek przeoczenia, gdy księgi krasnostawskie oddawano Rosyi w r. 1828. Ponieważ ta księga wychodzi terytoryalnie poza obręb naszej pracy i ponieważ nie można jej podciągnąć pod kategoryę ksiąg zaginionych, dlatego będzie o niej mowa w osobnym dodatku na końcu pracy.

Stosownie do powyższych uwag można przechowane w archiwum ziemskiem księgi województwa ruskiego podzielić na cztery główne grupy: lwowską, przemyską, sanocką i halicką. W każdej z tych grup oprócz ksiąg miejscowości głównych[1], które zasadniczo dochowały się do naszych czasów w całości, jakkolwiek z dość znacznemi niekiedy lukami, znajdowały się dawniej księgi pewnych

[1] Ogłoszony w dodatkach dokument samborski z d. 8 października 1529 r. nazywa takie miejsce: locus terrae capitalis principalisque.

miejscowości, uposażonych niegdyś w jurysdykcyę grodzką, niekiedy nawet w ziemską, których dzisiaj w archiwum albo niema wcale, albo też pozostały po nich jedynie drobne szczątki. Wzmianki o tych samodzielnych jurysdykcyach sądowych, najczęściej grodzkich, pochodzą przeważnie z wieku XV. Grupują się one w tem stuleciu głównie około jego połowy, jedne z nich zachodzą aż w połowę wieku XVI, inne cofają się wstecz do drugiej połowy wieku XIV. Istnienie jednych ksiąg sądowych nie ulega żadnej wątpliwości, istnienie innych jest więcej lub mniej prawdopodobne. Kwestya zatem istnienia tych samodzielnych jurysdykcyj sądowych w całym szeregu miejscowości mniejszych, gdzie ich potem nie znajdujemy, mianowicie sprawa ich powstania i zniesienia, łączy się ściśle z naszym tematem, jakkolwiek jej rozstrzygnięcie wykracza poza ramy, jakie sobie nakreśliliśmy.

Z szeregu wiadomości faktycznych nabrał autor przekonania, że chodzi tu o szczątki dawnej organizacyi ruskiej. Każda z pięciu względnie czterech ziem (terrae), jakie potem utworzyły jedno województwo ruskie, rozpadała się na szereg licznych powiatów (districtus), a w każdym z tych powiatów istniała osobna jednolita jurysdykcya sądowa, niezróżniczkowana jeszcze podówczas na sądownictwo ziemskie i grodzkie. W ten sposób każdy powiat posiadał i swoje księgi sądowe. Organizacya ta trwała jeszcze przez pewien czas po zaprowadzeniu prawa polskiego na Rusi, a w końcu mniej więcej w połowie wieku XVI. wszędzie upadła.

W ten sposób mielibyśmy uznane dwie zasady w zakresie organizacyi sądownictwa i administracyi, zasady wprost sobie przeciwne. W czasach ruskich trzymano się zasady decentralizacyi, w czasach polskich zasady centralizacyi. Ta ostatnia zasada zatem zwyciężyła. Z jakiego powodu system polski był centralistyczny, nie jest naszem zadaniem badać. W formie tedy ogólnej uwagi wskazać

możemy na kilka względów. Potrzeba obrony tych ziem granicznych od licznych napadów nieprzyjacielskich wymagała skupienia władzy wojskowej i w ogóle rządowej w jednem ręku. Mielibyśmy tu zatem do czynienia z faktem analogicznym, jak np. powołanie do życia w monarchii frankońskiej w krajach pogranicznych t. zw. margrabstw, polegających na połączeniu kilku hrabstw w jeden wyższy, silniejszy okręg.

Druga sprawa, jaka tu może się nasuwać, to stosunek nowego rządu polskiego do miejscowej ludności. Była to ludność przeważnie ruska, nieliczna stosunkowo ludność polska skupiała się głównie koło większych centrów miejskich. Utrzymanie dawnego systemu decentralistycznego ruskiego prowadziłoby w dalszym ciągu do konieczności powierzenia urzędów w miejscowościach mniejszych ludności miejscowej ruskiej. Niewątpliwie ta ludność, utrzymująca jeszcze w pamięci czasy rządów ruskich, wszak żyli jeszcze podówczas niektórzy członkowie z rodu dawnych książąt ruskich, odnosiła się do nowych rządów nieufnie, jeżeli nie wrogo. Powierzenie jej urzędów mogłoby tedy być eksperymentem dość niebezpiecznym. Stworzenie natomiast kilku urzędów centralnych oddawało władzę w ręce ludności polskiej.

Wreszcie zaznaczyć należy, że starostowie w miejscowościach głównych, skupiający z natury rzeczy większą władzę w swych rękach, dążyli do zwiększenia jeszcze swej władzy przez usunięcie urzędników, stojących na czele powiatów mniejszych. Tego rodzaju dążenie występuje np. wybitnie w stosunku starosty przemyskiego do starosty samborskiego i stryjskiego.

Jest rzeczą prawdopodobną, że temu dążeniu starostów głównych, starali się oprzeć starostowie mniejsi. Jednym ze sposobów tej obrony było łączenie kilku drobniejszych starostw w ręku jednej osoby, która w ten sposób zyskiwała wobec starosty głównego stanowisko odporniej-

sze. Jako przykład możemy przytoczyć, że np. w r. 1455 Jan z Sulikowa był starostą grodeckim i szczerzeckim[1]. W r. 1532—1537 połączenie szło jeszcze dalej, w roku tym Jan z Kamieńca (Kamieniecki, Kamionacki) połączył w swem ręku trzy mniejsze starostwa: drohobyckie, grodeckie i lubaczowskie, a ponadto był wojskim samborskim[2]. Jan Starzechowski w latach 1553—1565 był wojskim, potem starostą samborskim, a zarazem drohobyckim[3].

Polityka rządu polskiego, jakkolwiek zasadniczo szła w kierunku centralistycznym, to przecież spostrzedz się w niej dają pewne wahania, widoczne są one np. w dziejach grodu samborskiego i stryjskiego, raz je znoszono, to znowu z powrotem powoływano do życia, dopóki nie skasowano ich zupełnie.

Dopiero w wieku XVII, kiedy możliwe niebezpieczeństwo systemu decentralistycznego zupełnie było usunięte, pojawiać się poczynają pewne, jakkolwiek słabe, dążenia tego rodzaju wśród samego społeczeństwa szlacheckiego polskięgo. Chodzi tu o organizacyę władz sądowych z większą wygodą dla tego społeczeństwa. Zaliczyć tu należy próby stworzenia suscept aktów ziemskich w Stryju i Kołomyi, usiłowania nieuwieńczone jednak pomyślnym wynikiem.

Mógłby nas spotkać zarzut, że ta jurysdykcya sądowa, ci sędziowie i pisarze grodzcy, ci woźni sądowi i te księgi sądowe, które usiłujemy wskrzesić, istniały wprawdzie swego czasu, lecz była to jurysdykcya nie publiczno- lecz prywatno-prawna, a zatem i te księgi były księgami

[1] AGZ. II. nr. 81 str. 144.

[2] Gątkiewicz, Archiwum Drohobycza, nr. 20 str. 66. AGZ. X.nr. 503, 536, 540, 559. Inne przykłady: Stanisław Małdrzyk z Chodywaniec jest w latach 1512—1514 wojskim lwowskim i starostą drohobyckim. Balzer, Corpus iuris polonici, Tom III. Wojciech Lisowski z Bratkowiec jest w latach 1541—1548 starostą grodeckim i wojskim stryjskim. AGZ. X. nr. 631, 632, 637, 754, 779.

[3] AGZ. X. 982, VIII. nr. 230.

jurysdykcyi patrymonialnej, a nie publicznej. Taki zarzut uczynił swego czasu prof. Balzer Liskemu. Lecz tego zarzutu nie obawiamy się, ani też zbyt wiele trudu jego zbijaniu nie chcielibyśmy poświęcać. W owych czasach w wieku XV i w owych krajach, ku wschodowi posuniętych, których rozwój był oczywiście w porównaniu z prowincyami zachodniemi państwa polskiego opóźniony, różnica między jurysdykcyą publiczno- a prywatno-prawną, nie jest jeszcze ściśle wyrobioną, ona dopiero powstaje i rozwija się. Bardzo charakterystycznym przykładem jest zapiska halicka z r. 1459. Michał czyli Mużyło z Buczacza, starosta śniatyński, zobowiązuje się wraz ze swymi synami Dawidem i Michałem dopuścić wwiązania Zygmuntowi z Dawidkowic, podkomorzemu kamienieckiemu, w miasto Kołomyję wraz z jego przedmieściem, wszystkiemi żupami, mytami, młynami, i ich dochodami, opłatami targowemi, sądami ziemskimi i grodzkimi i wszelkiemi karami wszystkich sądów ziemskich i grodzkich[1]. Przedewszystkiem rzuca się w oczy w tej zapisce okoliczność, że zestawiono tu obok uprawnień i dochodów prywatnych, także uprawnienia i dochody publiczne. Uprawnienie do wykonywania sądownictwa ziemskiego i grodzkiego i do poboru opłat sądowych zostało postawione na równi z prawem do żup i młynów. A dalej, że te uprawnienia publiczno-prawne na równi z prywatno-prawnemi podlegały swobodnej dyspozycyi stron. Aktem prywatnym można było tedy przenieść wykonywanie sądownictwa na osobę trzecią. Dalej zwraca w tej zapisce uwagę, że zastawu dokonuje nie starosta sam tylko,

[1] Magnificus Michaël alias Muszilo de Buczacz, Snyathinensis capitaneus, cum filiis suis David et Michaële obligatus est dare intromissionem generose domino Sigismundo de Dawidkowcze, succamerario Camyenyeczensi in civitate Colomia cum suburbio eiusdem ac zuppis universis et teloneis, molendinis et eorum emolimentis, foralibus, iudiciis terrestribus et castrensibus et omnibus penis omnium iudiciorum terrestrium et civilium (sic) in 225 m. et 325 fl. hung. AGZ. XII. 2901.

lecz razem ze swymi dwoma synami, a zatem i ci synowie mieli niezaprzeczone prawo do sukcesyi w jurysdykcyę sądową. Wskazać także należy na okoliczność, że na Rusi dość szeroką warstwą rozpowszechnione były stosunki lenne. Lennik podlegał jurysdykcyi sądowej swego pana lennego, iaką tenże wykonywał na swym grodzie. I tutaj zatem jstniało tąkie połączenie pierwiastków publiczno- i prywatnoprawnych[1].

Inny przykład tego daleko idącego pomieszania pojęć prawa publicznego i prywatnego przenosi nas do ziemi przemyskiej. Zwrócono na ten ciekawy wypadek już w nauce uwagę[2]. Po zgonie Jakóba Koniecpolskiego, starosty przemyskiego (r. 1479), przeszedł urząd starosty na jego sukcesorów z prawa prywatnego. Kilku współsukcesorów pełniło go w pewnych latach łącznie, a zatem Maciej z Bnina, wojewoda poznański (1481—1492), Przedborz z Koniecpola(1483—1493), Jan z Koniecpola (14 lipca 1486), Stanisław z Koniecpola (1487—1494), a nawet kobieta wojewodzina poznańska Nawojka z Koniecpola (1493—1494). Ona również »auctoritate regia et nostro officio capitaneali« wydaje mandaty, ustanawia zakłady i rozporządza władzą egzekucyjną[3]. Każdy z posiadaczy starostwa ustanawia swego sędziego grodzkiego, w ten sposób równocześnie pełni ten urząd kilku sędziów[4]. Trudno chyba o przykład dobitniejszy, jak uprawnieniu publiczno-prawnemu nadawano cechy prywatno-prawne.

Trzeci z kolei przykład znajdziemy w dalszym toku niniejszej pracy. W pierwszej połowie wieku XVI starostwo żydaczowskie i stryjskie, jak długo ono istniało jako samodzielne, były złączone w ręku rodziny Paniowskich.

[1] Charakterystyczna pod tym względem zapiska przemyska pochodzi z r. 1440. AGZ. XVIII. 1414.

[2] Prochaska, Przedmowa do tomu XVII. AGZ. str. LII i uw. 4.

[3] AGZ. XVII. 2537, 2540, 2554, 2585.

[4] AGZ. XVII. 2510, 2546.

Znajdowały się one w ręku kilku pokoleń tejże rodziny i w ręku kilku osób do tego samego pokolenia należących.

Dwie zachowane do dni dzisiejszych księgi z województwa ruskiego, t. j. samborska i grodecka, wskazują niewątpliwie, że chodziło tu o jurysdykcyę publicznoprawną. W toku rozprawy znajdą się jeszcze inne analogiczne dowody. Na tem zaś miejscu chciałbym tylko jeszcze zwrócić uwagę na zapiskę lwowską z r. 1450, która o jurysdykcyi starosty grodeckiego (był nim podówczas książę Świdrygiełło) wyraża się w ten sposób: et cum hoc dominus dux habet sedem regalem et suam in Grodek, iudicare pro violenciis et aliis causis, quae ad castrum pertinent[1].

Stanowisko czterech ziem ruskich, o ile chodzi o naszą kwestyę, nie było jednakowe. W jednych ziemiach samodzielność jurysdykcyjna pomniejszych grodów była dalej, w innych mniej daleko posunięta. Najwięcej niejako zunifikowaną była ziemia sanocka, dlatego wzmianki o oddzielnych jurysdykcyach są tam w naszym okresie stosunkowo najsłabsze. Całkiem przeciwny obraz przedstawia sąsiadująca z nią od wschodu ziemia przemyska. Tam decentralizacya posunięta jest najdalej. Jurysdykcya mniejszych grodów stosunkowo najsilniejsza, dlatego starostowie przemyscy najzaciętszą muszą staczać o to walkę. Mniej więcej podobne do ziemi przemyskiej stosunki znajdujemy w ziemi halickiej. I tam odrębne jurysdykcye sądowe są dosyć liczne i silnie rozwinięte, jakkolwiek może nieco w niższym stopniu, aniżeli w przemyskiem. Stanowisko pośrednie zajmuje ziemia lwowska. Odrębne jurysdykcye sądowe istnieją tam, jednakże rozwój ich w tej ziemi nie jest tak silny, jak w ziemi przemyskiej lub halickiej. Być może powodem tego była okoliczność, że starosta lwowski jako generalny ruski skupiał w swem ręku władzę silniej-

[1] AGZ. XIV. 2351.

szą, a zatem skuteczniejszą mógł stanowić zaporę dla tych dążeń odśrodkowych.

Następstwo tedy czterech ziem ruskich, wskazujące coraz dalej idące natężenie myśli decentralistycznej w organizacyi sądownictwa byłoby takie: ziemia sanocka, lwowska, halicka, przemyska[1].

Temat, którym się zajmujemy, był już poruszany kilkakrotnie w naszej literaturze naukowej, jakkolwiek zawsze tylko przygodnie i dorywczo, a nigdy w formie dokładnego i wyczerpującego zbadania. Poruszył go kilkakrotnie Liske w przedmowach do tomów XI, XIII, XIV i XV Aktów grodzkich i ziemskich[2]. Prof. Balzer w dwóch swoich recenzyach tomu XIII i XIV Aktów grodzkich i ziemskich wystąpił z krytyką poglądów Liskego[3], przeciw której bronił się Liske w przedmowie do tomu XV Aktów grodzkich i ziemskich. Przelotnie dotknął go Kutrzeba w pracy o sądach ziemskich i grodzkich w wiekach średnich[4]. Więcej wyczerpująco przedstawił tę sprawę Bostel, o ile chodzi o księgi grodzkie stryjskie[5].

Główna różnica w poglądach na naszą kwestyę zachodzi między Liskem a Balzerem. Liske przyjmuje, iż w całym szeregu miejscowości na Rusi halickiej istniała jeszcze w wieku XV jurysdykcya publiczna, Balzer twierdzi odmiennie, iż ta jurysdykcya była tylko patrymonialna, a zatem prywatno-prawna. Kutrzeba przyjmuje zdanie

[1] Liske, w przedmowie do AGZ. XIII str. XI wspomina jeszcze o staroście krzepickim, o którym mówi jedna z zapisek tego tomu (nr. 2450 z r. 1445), jednakże Krzepice leżały w powiecie lelowskim, sprawa ta zatem wychodzi poza obręb naszej pracy.

[2] AGZ. T. XI, str. IX—X, T. XIII str. X—XI, T. XIV str. IX—X, T. XV str. X.

[3] Kwartalnik historyczny 1889 str. 514—515 i 1890 str. 553—557.

[4] Cz. VIII. Województwo ruskie. Rozprawy Akademii Umiejętności, S. II, T. XVII, str. 213—214 i 226—227.

[5] Z przeszłości Stryja i starostwa stryjskiego. Przewodnik naukowy i literacki 1886, str. 603—607.

pośrednie, t. j., że w niektórych miejscowościach, mianowicie w Samborze, Gródku, Stryju i Kołomyi istniała jurysdykcya publiczna, w innych tylko prywatno-prawna. Jeżelibyśmy stanęli na stanowisku wyłącznie i ściśle tylko archiwalnem, spór ten byłby dla nas bez większego znaczenia, w obu bowiem wypadkach istniały księgi sądowe, które do dnia dzisiejszego nie dochowały się, na co się zgadzają zarówno Liske, jak i Balzer, z tą jedynie różnicą, że Liske uważa te księgi za księgi publiczne, Balzer za księgi prywatne prawa dworskiego. Jednakże autor, nawiązując pod tym względem do myśli poruszonej przez Liskego, przyjmuje tu całkowicie jego na tę kwestyę zapatrywanie, które poprzednio starał się uzasadnić.

Jest niewątpliwie jeden powód niejako psychologiczny, który powstrzymuje niektórych autorów od przyznawania pewnym miejscowościom jurysdykcyi publiczno-prawnej. Oto ten, że te miejscowości pod koniec Rzeczypospolitej, a jeszcze bardziej w czasach dzisiejszych, zeszły do rzędu marnych mieścin i osad. Jakże tu zrównywać stanowisko n. p. takiego Szczerca, Oleska, Glinian, Koropca czy Czerwonogrodu z tem stanowiskiem w zakresie jurysdykcyi sądowej, jakie służyło Lwowowi, Przemyślowi, Haliczowi, Sanokowi? Jednakże w wcześniejszem średniowieczu, w wieku XIV i XV nawet, te zapomniane dzisiaj miejscowości posiadały znaczenie bardzo doniosłe, niejednokrotnie może nawet wyższe, aniżeli to, jakie służyło późniejszym czterem głównym metropoliom województwa ruskiego.

Na jednę okoliczność chcielibyśmy tu zwrócić uwagę. Sprawa istnienia odrębnej jurysdykcyi sądowej publicznej, względnie sprawa istnienia odrębnych ksiąg sądowych nie zostaje w żadnym związku z kwestyą wyniesienia miejscowości głównej, która była siedzibą odnośnego powiatu czy ujazdu, do stanowiska miasta wedle pojęć prawa polsko-niemieckiego. Jest to sprawa dawniejsza, odrębna ju-

rysdykcya dawno już istnieje, a odnośna miejscowość dopiero potem może uzyskać prawo niemieckie. Tak było np. ze Stryjem, który dopiero w r. 1460 uzyskał prawo magdeburskie[1], podczas gdy już pod koniec wieku XIV mamy ślady odrębnej jurysdykcyi stryjskiej. Analogicznie także Szczerzec i Gliniany uzyskały stosunkowo późno prawo magdeburskie. Okoliczność ta jest poparciem dla naszego zapatrywania, że podział na powiaty i organizacya sądownictwa pochodzą jeszcze z czasów przedpolskich, w szczególności z czasów panowania ruskiego.

W pracy niniejszej będziemy mieli do czynienia z kilku pojęciami terytoryalnemi, które tu z góry należy ustalić. Dwa zwłaszcza takie pojęcia wchodzą tu w rachubę: districtus i ambitus. Na oznaczenie pojęcia districtus używa się czasem, chociaż tylko bardzo rzadko, jako jednoznacznego wyrazu castellania[2]. Jest rzeczą przyjętą już w nauce i przekazami źródłowymi uzasadnioną, że wyraz districtus po polsku oddaje się mianem powiat[3], tej nazwy używały już tłómaczenia polskie ustawy Kazimierza W. (art. 29) i statutu warckiego (art. 14)[4]. Tego też wyrażenia i my używać będziemy w tej pracy, jakkolwiek trzymając się dosłownego brzmienia wyrazu, może właściwiej byłoby mówić o okręgu (distringere, okrążyć). W świetle źródeł, pochodzących z Rusi halickiej, wyraz ambitus oznacza pewne terytoryum niższe od districtus i to pod dwojakim względem. Przedewszystkiem mniejsze rozmiarem, powtóre stojące niżej od powiatu, także pod względem uprawnień jurysdykcyjnych. Powiat posiada hierarchię urzędniczą, autonomiczną, pełną, ambitus tylko hierarchię cząstkową. Na uwagę zasługuje fakt,

[1] AGZ. X. nr. 119.

[2] AGZ. III. nr. 9 str. 25 z r. 1359.

[3] Citavit de districtu Haliciensi alias spowyatha. AGZ. XIV, 1443 z r. 1445.

[4] Star. prawa pol. pomn. T. I. str. 75 i 317.

że prawie każdy ambitus, o których mamy wiadomości w naszych źródłach (grodecki, szczerzecki, samborski, stryjski, kołomyjski) posiada nieraz jeszcze w wieku XVIII swego osobnego wojskiego. Druga cecha charakterystyczna ambitus jest ta, że z grodem, który tworzy punkt jego centralny, jest połączona prawidłowo tylko jurysdykcya grodzka, natomiast niema tu równoległej jurysdykcyi ziemskiej, które to obie jurysdykcye łączą się z powiatem. Te dwa powyższe fakty pozwalają nam może nieco uchylić rąbku tej tajemnicy, jaka otacza jeszcze te urządzenia. Możemy się mianowicie domyślać, że organizacya tych ambitus była głównie wojskowa, zapewne celem obrony od częstych napadów nieprzyjacielskich.

Jeżeli ten domysł jest słuszny, nie będzie nas dziwiła wysoka stosunkowo cyfra tych ambitus na Rusi halickiej, ani też znaczna ogólna cyfra grodów czerwonoruskich, która zadziwiała naszych poprzedników. Owszem uznamy, że znaczna liczba tych grodów odpowiadała właśnie potrzebom lokalnym tej ziemi.

Jak tłómaczyć wyraz ambitus na język polski, nie jest jeszcze w nauce ustalone. Ze względu na to, że wyraz ten pochodzi od słowa »ambire«, najstosowniej będzie oddać go polskiem mianem »objazd« albo »ujazd«, który to wyraz znany był w dawniejszem średniowieczu, potem jednak wyszedł z użycia, jakkolwiek zachował się jeszcze w języku rosyjskim (уѣздъ na oznaczenie powiatu)[1]. W dawnym języku ruskim wyrazowi ambitus odpowiadało słowo wołost'[2].

Spotykamy jeszcze w źródłach naszych wyrażenie territorium, które nie ma jednak znaczenia ściśle określo-

[1] Por. Linde, Słownik, T. VI. str. 113. Używano również tego wyrazu w znaczeniu granica. Kodeks Małopolski, T. IV, nr. 1193, str. 185 z r. 1420.

[2] AGZ. VII. nr. 13 str. 22.

nego, raz jest ono identyczne z pojęciem districtus, to znowu z pojęciem ambitus[1].

Ta walka między grodami głównymi a mniejszymi odgrywała się niejednokrotnie na tle walki o przewagę między możnemi rodzinami polskiemi. Ponieważ zdarzało się niejednokrotnie, że pewne starostwa zostawały w ręku niektórych rodzin przez czas dłuższy, przez przeciąg kilku pokoleń, przeto oczywistą jest rzeczą, że te właśnie rodziny, których stanowisko i znaczenie związane były z danem starostwem, stawały się obrońcami jego samodzielności przeciw zakusom starostów głównych. Tak zatem w dziejach odnośnych rodzin polskich kryje się jeszcze niejedna wiadomość, mogąca rozjaśnić niewyjaśnione skądinąd stadya walki o prawa treści publicznej. Jako przykład możemy wskazać rodziny Odrowążów i Paniowskich. Pierwsza była związana w ciągu całego stulecia ze starostwem samborskiem, druga ze starostwem stryjskiem. Obie były przyrodzonymi niejako opiekunami samodzielności tych grodów wobec zakusów przemyskiego potentata.

Że wyniesienie szeregu tych miejscowości do rzędu samodzielnych jednostek jurysdykcyjnych jest uzasadnione, za tem przemawia jeszcze kilka innych względów. Przedewszystkiem ich znaczenie w zakresie organizacyi kościelnej, a powtóre ich doniosłość handlowa. Jak wiadomo, wszystkie te względy zwykle łączą się ze sobą razem. Organizacya kościelna, w naszym wypadku rozprzestrzenianie się katolicyzmu idzie szlakiem postępów politycznych, temi też samemi drogami podąża i tych samych trzyma się miejscowości i rozwój handlowy.

O ile chodzi o organizacyę kościelną, na trzy zwłaszcza okoliczności zwrócimy uwagę, które mają niewątpli-

[1] W wieku XVI spotykamy też, jakkolwiek zupełnie wyjątkowo, wyrażenie: prefectura jako równoznaczne z terra. Prefectura Leopoliensis, districtus Szczerzeczensis. Castr. Leop., T. 419 str. 1694—1698.

wie pewne znaczenie i dla naszej kwestyi. Pierwsze osady Franciszkanów, którzy obok Dominikanów prowadzili dzieło misyjne na Rusi, powstały na Rusi Czerwonej około r. 1345. Były to osady we Lwowie, Gródku, Haliczu, Kołomyi, Śniatynie[1]. Co do Dominikanów stwierdził papież Grzegorz XI w swej bulli z r. 1378, istnienie ich konwentów we Lwowie, Kamieńcu, Smotryczu, Łańcucie, Przemyślu i Serecie[2]. Kościoły parafialne łacińskie za czasów Kazimierza W. istniały na Rusi w następujących miejscowościach: w Krośnie, Jarosławiu, Łańcucie, Stryju, Drohobyczu, Haliczu, Żydaczowie, Sądowej Wiszni, Trembowli, Kołomyi[3].

Z zestawienia tego wynika, że miejscowości, którym przyznajemy samodzielność jurysdykcyjną, a które w tekście wyróżniono rozstawionymi czcionkami, a mianowicie: Gródek, Kołomyja, Śniatyn, Łańcut, Krosno, Jarosław, Stryj, Drohobycz są postawione na równi z takiemi miejscowościami, jak: Lwów, Halicz, Kamieniec Podolski, Przemyśl, Żydaczów, Trembowla, które były siedzibami jurysdykcyi państwowej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zarówno Franciszkanie i Dominikanie przy zakładaniu swych konwentów, jak i władze kościelne przy tworzeniu parafij wybierały te miejscowości, które były pewnymi centrami administracyjnymi.

W szeregu miejscowości, którym przyznajemy znaczenie samodzielnych jednostek jurysdykcyjnych, jest znaczna liczba takich, które także pod względem handlowym odgrywały wybitną rolę. Tu należy zaliczyć przedewszystkiem: Gródek, Lubaczów, Jarosław, Gliniany, Olesko, Kołomyję, także Śniatyn. Wszystkie one, jak zobaczymy jeszcze w ciągu pracy, leżały na ważnych drogach handlowych, łączyły się też z niemi pospolicie komory celne,

[1] Abraham, Powstanie organ. kośc. łaciń. na Rusi I. str. 235.
[2] Tamże, str. 236.
[3] Tamże, str. 231.

z których śniatyńska była na całej Rusi najważniejszą [1]. Także Krosno, Sambor, Lisko i Stryj posiadały pewne znaczenie ze względu na handel z Węgrami, należały też one do tych nielicznych miejscowości, przez które można było sprowadzać (wedle uniwersału poborowego z r. 1607) wina z Węgier [2].

W związku z tem znaczeniem handlowem zostaje fakt dalszy, mianowicie fakt osiedlenia się w tych miejscowościach żydów. Żydzi jako żywioł handlowy osiedlali się przedewszystkiem w tych miejscowościach, które pod względem politycznym miały znaczenie donioślejsze i w których istnienie organów państwowych mogło im zapewnić w razie potrzeby pewną opiekę. Otóż jest rzeczą zastanawiającą, że właśnie w niektórych tych miejscowościach, jakim przyznajemy samodzielność jurysdykcyjną, żydzi osiedlają się najwcześniej, np. w Drohobyczu 1404, Gródku 1444, Jarosławiu 1464, w Glinianach 1474, Lubaczowie 1498 [3]. Byłoby bowiem rzeczą trudną do zrozumienia, dlaczegoby właśnie w tych miejscowościach mieli się żydzi osiedlać, skoro nie posiadały one żadnego znaczenia pod względem administracyjnym. W ten sposób zatem i to osadnictwo żydów przemawia na korzyść naszej tezy.

W ten sposób wyróżniamy na Rusi Czerwonej w obrębie województwa ruskiego i bełzkiego 29 miejscowości, którym przyznajemy, stanowczo względnie przypuszczalnie, charakter samodzielnych jednostek jurysdykcyjnych. Z tej cyfry jest 9 takich, których charakter jako samodzielnych jednostek jurysdykcyjnych nie ulega żadnej wątpliwości, gdyż akta ich dochowały się w znacznym komplecie po dzień dzisiejszy. Są to miejscowości: Przeworsk, Przemyśl,

[1] Balaban, Żydzi lwowscy, str. 50; Schipper, Studya nad stos. gospod. żydów w Polsce, str. 239—240.

[2] Castr. Leop. T. 362 str. 2359. Balaban, Żydzi lwowscy, str. 393.

[3] Schipper, l. c., str. 154. Balaban, Żydzi lwowscy, str. 263.

Sanok, Lwów, Żydaczów, Halicz, Trembowla, Bełz i Busk. Toż samo powiedzieć można o trzech dalszych miejscowościach, których akta dochowały się do dnia dzisiejszego, jakkolwiek z każdej po jednej tylko księdze, t. j. Sambor, Gródek i Lubaczów. Istnienie osobnych aktów sądowych w tych 12 miejscowościach było w nauce dotychczasowej rzeczą przyjętą i stwierdzoną. W niniejszej pracy windykujemy podobne stanowisko dla dalszych jeszcze 17 miejscowości. Ogół tych 17 miejscowości podzielić możemy na trzy kategorye, stosownie do tego, czy twierdzenie nasze o istnieniu osobnych aktów sądowych w tychże miejscowościach jest więcej lub mniej udowodnione. Do pierwszej kategoryi liczymy 5 miejscowości, o których aktach sądowych źródła wyraźnie wspominają (Drohobycz, Stryj, Jarosław, Gliniany, Kołomyja). Silne poszlaki wskazują, że także w drugiej grupie (Szczerzec, Olesko, Koropiec, Śniatyn, Czerwonogród) istniały osobne akta sądowe, jakkolwiek wyraźnej o nich wzmianki nie posiadamy. Słabsze natomiast poszlaki przemawiają za istnieniem aktów sądowych w miejscowościach grupy trzeciej (Denów, Tyczyn, Lisko, Krosno, Łańcut, Leżajsk, Sokal).

Oczywiście znaczenia samodzielnych centrów jurysdykcyjnych nie możemy przyznać tym miejscowościom, za któremi poza przygodnem mianem: districtus nic więcej nie przemawia, a zatem co do których niema żadnych osobnych wzmianek o urzędnikach administracyjnych, o sędziach, podsędkach, pisarzach, woźnych sądowych, ani dalej o aktach sądowych. Nie możemy zatem, przynajmniej na razie, dopóki nowe źródła historyczne nie ujawnią lepszych dowodów, przyznawać samodzielności jurysdykcyjnej następującym powiatom: w ziemi przemyskiej: Mościskom (r. 1444)[1], Pruchnikowi (1424 i 1430)[2] i Rzeszowowi (1390,

[1] AGZ. VII. nr. 74 str. 121.
[2] AGZ. VIII. nr. 47 str. 73, nr. 54 str. 90.

MUZEUM W PRZEMYŚLU

1424 i 1430)[1]; w ziemi halickiej: Rohatynowi (1470 i 1471)[2]; w ziemi bełzkiej: Łopatynowi (1448)[3]. Tak zatem wobec dzisiejszego stanu źródeł, musimy przyjąć, że określenie districtus posiada dwojakie znaczenie, z jednej strony okręgu, wyposażonego w jurysdykcyę, z drugiej strony zwykłego terytoryum.

W dodatku umieszczamy 29 dokumentów, pochodzących z okresu czasu 1453—1650. Wszystkie one zaczerpnięte są bezpośrednio lub pośrednio z archiwum ziemskiego lwowskiego. Dyrektorowi tegoż archiwum prof. Balzerowi za łaskawe zezwolenie na ich publikacyę, składa autor serdeczne podziękowanie. Za pomoc, okazaną przy ich kopiowaniu należy się wdzięczne wspomnienie cieniom nieodżałowanej pamięci przedwcześnie zgasłego Dra Stefana Sochaniewicza, adjunkta Archiwum ziemskiego, tudzież p. Romanowi Lutmanowi, aplikantowi tegoż Archiwum.

Wśród dokumentów, jakie ogłaszamy, należy wyróżnić dwie grupy: jedna (razem 20 dokumentów), to fragmenty ksiąg sądowych zaginionych, jakie udało się autorowi odszukać. W szczególności są tu: dwa fragmenty aktów grodzkich gliniańskich z r. 1530, 4 aktów grodzkich stryjskich z lat 1482—1516, 1 aktów grodzkich jarosławskich z r. 1478 i 13 aktów ziemskich kołomyjskich z okresu 1453—1482. Niektóre z tych fragmentów, mianowicie wszystkie kołomyjskie, 3 stryjskie i jarosławski były już wprawdzie drukowane w rozmaitych tomach wydawnictwa Aktów grodzkich i ziemskich, wśród zapisek innych sądów, np. zapiski kołomyjskie wśród zapisek halickich, wszelako bez podkreślenia ich właściwego pochodzenia i bez zgrupowania ich w jednę całość. Dlatego podkreślenie ich właściwego pochodzenia i zgrupowanie łączne wydaje się

[1] AGZ. VIII. nr. 20 str. 32, nr. 47 str. 73, nr. 54 str. 90.
[2] AGZ. XIX. 43. 124.
[3] AGZ. XIX. 1793. 1795.

rzeczą stosowną. Natomiast dwa fragmenty gliniańskie i jeden fragment stryjski z r. 1516 ogłoszone są tutaj po raz pierwszy.

Druga grupa dokumentów (razem 9) ilustruje przekształcenia, jakim w biegu lat ulegały jurysdykcya grodzka samborska (3 dokumenty nr. 5. 7. 8 z lat 1529—1559) i grodzka stryjska (5 dokumentów nr. 1. 2. 3. 4. 6 z lat 1463—1530), tudzież jeden dokument do historyi ksiąg grodzkich krasnostawskich (nr. 9 z r. 1650). Z dokumentów tych cztery (nr. 5. 6. 8. 9) ogłaszamy tu po raz pierwszy, innych pięć (nr. 1. 2. 3. 4. 7) były już wprawdzie poprzednio publikowane, nie wahamy się jednak ogłosić ich na tem miejscu ponownie z dwóch względów: przedewszystkiem ponieważ te dokumenty zostają w ten sposób po raz pierwszy zebrane w jeden komplet, a powtóre ponieważ treść ich łączy się najściślej z naszymi wywodami i przytoczenie ich tutaj ułatwi niewątpliwie czytelnikowi kontrolę naszych wywodów.

Praca niniejsza mogłaby być niewątpliwie uzupełniona jeszcze pewnymi przekazami źródłowymi, których wyzyskanie w przedmiocie takim jak nasz, zawsze jest trudne i nigdy nie może być nazwane całkowitem. Mimo tych możliwych uzupełnień i mimo jej braków, można jednak uważać pracę naszą jako w głównych zarysach dokonaną.

Temat, który jest przedmiotem niniejszej rozprawy, prowadzi w naturalnej konsekwencyi do pytania, jaki był podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w połowie w. XV, z którego to czasu pochodzą najliczniejsze wzmianki o księgach sądowych, dzisiaj już nieistniejących. Kwestya ta nie jest dotychczas w nauce opracowana. Wywody geograficzno-statystyczne Jabłonowskiego odnoszą się bowiem do połowy w. XVI. Odpowiedź na to pytanie przyniosłaby niewątpliwie ważne poparcie spostrzeżeń w tej pracy poczynionych. W tej myśli zabrał się au-

tor do opracowania podziału administracyjnego wspomnianych dwóch województw w połowie XV wieku. Praca ta postąpiła dosyć znacznie naprzód; okazało się jednak, że wymaga ona jeszcze wielu studyów, tudzież, że swym rozmiarem i zakresem przytłumiłaby niejako kwestyę, do której miała być jedynie ilustracyą. Sporządzenie mapy odnośnej połączone jest ponadto z wielu trudnościami technicznemi. Te wszystkie okoliczności spowodowały, że rzecz o podziale administracyjnym postanowił autor ogłosić oddzielnie jako osobną pracę.

A. Województwo ruskie.

I. Grupa lwowska.

W grupie lwowskiej do ksiąg sądowych, niegdyś istniejących a dzisiaj zupełnie lub prawie zupełnie zaginionych, zaliczyć należy: księgi grodeckie, szczerzeckie, gliniańskie i oleskie. Jak zobaczymy, wszystko to były księgi grodzkie. Lwów tedy otoczony był niejako półkolem mniejszych grodów, gródków, od zachodu, południa i wschodu. Jedne z tych ksiąg okazują silniejszy, inne słabszy żywot, pojawiają się one wszystkie niemal równocześnie pod koniec pierwszej połowy wieku XV. Jedne giną z końcem tego wieku, inne mocniejsze przeciągają swój żywot niemal aż do połowy wieku XVI. Ściana wschodnia Lwowa z gródkami w Glinianach i Olesku wykazuje więcej cech charakterystycznych wpływów ruskich, które na południe i na zachód od Lwowa już się zatraciły.

1. Księgi grodeckie.

Co do Gródka, którego bliska odległość od Lwowa mogłaby nasunąć pewne wątpliwości co do istnienia tamże odrębnej jurysdykcyi publicznej, i który to gród w wiekach późniejszych odgrywał niejako rolę aneksu wobec grodu lwowskiego, należy zaznaczyć, że to podrzędne sta-

nowisko przyniosły Gródkowi dopiero późniejsze czasy. Nie jest rzeczą wykluczoną, że początkowo ta jurysdykcya była zupełnie samodzielna, być może, że gród ten istniał już przed założeniem Lwowa. W każdym razie w wieku XIII za czasów ruskich, była tam znaczna twierdza i ważny punkt na drodze z Przemyśla do Halicza[1]. Nie mniejsze znaczenie posiadał Gródek jako doniosły punkt handlowy. Był on stacyą niemal wszystkich dróg kupieckich, jakie ze Lwowa wychodziły na zachód i północny zachód. A zatem przedewszystkiem wszystkich trzech dróg krakowskich, które ze Lwowa z pewnemi odchyleniami od siebie zdążały ku Krakowowi, dalej starszej drogi wrocławskiej, tudzież t. zw. drogi wielkopolskiej albo wielkiej drogi flandryjskiej, która zmierzała do Poznania i dalej za granicę. Przez (Lubaczów i) Gródek przechodziła stara droga kupiecka, t. zw. stara droga mazowiecka, wiodąca z Torunia przez Sandomierz do Lwowa. Kiedy Kazimierz W. obrócił kierunek tej drogi z Sandomierza na Jarosław i Przemyśl z pominięciem Lubaczowa (t. zw. nowa droga mazowiecka), Gródek był szczęśliwszy, gdyż jego położenie w stosunku do Lwowa, zniewalało poprowadzić przezeń i nową drogę[2].

W obecnym składzie w Archiwum znajduje się tylko jedna księga grodecka, a to księga grodzka, obejmująca okres czasu od r. 1528—1540. Ta księga, wcale dobrze zachowana, liczy 578 stron, rozpoczyna się roczkiem z 11 listopada 1528, kończy się zaś roczkiem z 26 czerwca 1540. Brak tej księdze jednak początkowych, a także końcowych kart. Napis na grzbiecie, zdefiniowany niewątpliwie przez urzędników już austryackich, opiewa: Acta Gro-

[1] Hruszewski, Historya, T. III. str. 81.

[2] Kutrzeba, Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski, Kraków 1903, Rozpr. Akad. Um., wyd. histor.-filoz. S. II. T. 19. str. 15. 112. Lewicki, l. c., str. 83., Abraham, Powstanie, str. 233 uw. 2.

decensia relationum querelarum castrensium Leopoliensium. Napis ten zaznacza tedy przynależność tej księgi do aktów grodzkich lwowskich, co jak zobaczymy, jest rzeczą słuszną. Wedle zapisków podanych na stronie początkowej księgi, została ona spaginowana przez palestranta Jasińskiego 11 lipca, rok nie jest wprawdzie podany, prawdopodobnie był nim rok 1789. Kolacyonowanie przeprowadził urzędnik Fedorowicz, a zindeksowanie Piotr Ortyński.

Jest rzeczą niewątpliwą, że tych ksiąg było niegdyś o wiele więcej. Posiadamy dowody, że księgi grodzkie grodeckie istniały już w pierwszej połowie wieku XV. Najwcześniejszy dowód ich istnienia pochodzi z r. 1441, pod tym rokiem bowiem występuje sędzia grodzki grodecki (iudex castri Grodecensis Bartosz Pirka)[1]. Skoro istniał sędzia grodzki grodecki, musiały niewątpliwie istnieć i akta grodzkie grodeckie. O tymże Bartoszu Pirce są wzmianki źródłowe także z r. 1443[2]. O samych księgach grodzkich grodeckich (liber castri Grodecensis) posiadamy wzmianki z lat 1445 i 1457. Już te współczesne wiadomości znają ten podwójny tytuł ksiąg grodeckich, jaki potem nadano im w czasach nowszych. Nazwa ta brzmiała: liber castri Leopoliensis et castri Grodecensis albo liber Grodecensis et Leopoliensis[3]. Pod r. 1448 występuje sędzia grodecki Bartosz z Dolinian[4], pod r. 1462 Jan Bratkowski[5], w r. 1485 Steczko z Dobrzan[6]. Podobne wzmianki istnieją również o woźnym sądowym grodeckim z lat 1444, 1445, 1454, 1457, 1460, 1490, 1505[7]. O jurysdykcyi grodzkiej

[1] AGZ. XIV. 3742.
[2] AGZ. XIV. 922. CLXXXV.
[3] AGZ. XIV. 1425. 1447. 1475.
[4] AGZ. XIII. 3606.
[5] AGZ. XIII. 4980.
[6] AGZ. XV. 1798. 2007.
[7] AGZ. XV. 51. XII. 2969. 2982. XV. 4293. XVII. 4164. 4178. XIV. 1228. 1322. 3210.

grodeckiej (ius et iudicium capitanei Grodecensis) wspominają zapiski z r. 1441 i 1450[1], o sądzie grodeckim (iudicium Grodecense) zapiska z r. 1441 i 1445[2].

Pomijamy na tem miejscu zestawienie starostów grodeckich, ponieważ mogli to być zarówno starostowie jurysdykcyjni, jak tylko zwykli tenutaryusze, dlatego istnienie ich jest dla naszego przedmiotu bez znaczenia.

Istnieje też osobny powiat grodecki, należący do ziemi ruskiej (terra Russiae, districtus Grodecensis), potem zaś uważany jako część powiatu lwowskiego[3]. Wzmianki o tym powiecie są bardzo wczesne, pochodzą już z r. 1357 i 1386[4] i ciągną się potem przez cały wiek XV[5]. Z tegoż samego mniej więcej czasu pochodzą wzmianki o wojewodach grodeckich[6].

Możemy przyjąć, że jedyna do naszych czasów dochowana księga grodecka, rozpoczynająca się rokiem 1528, jest dalszym ciągiem tych ksiąg, jakie były prowadzone co najmniej od r. 1441. Jeżeli przyjmiemy, że każda z ksiąg poprzednich obejmowała okres dwudziestu lat, byłaby to piąta z kolei księga, zatracie żatem uległyby w ten sposób cztery księgi poprzednie.

Z czasów istnienia samej księgi grodeckiej posiadamy

[1] AGZ. XIV. 275. 2369.

[2] AGZ. XIV. 301. XIII. 2403.

[3] AGZ. II. nr. 64 str. 113 z r. 1442. XV. 423 z r. 1467, XV. 2502 z r. 1496.

[4] Kod. Małop. T. III. nr. 715 str. 109, Ehrlich, Starostwa w halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390—1501). Lwów 1914. str. 34.

[5] AGZ. XIII. 3713, XV. 2502 z r. 1496, Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 64 str. 51 z r. 1427, nr. 123 str. 90 z r. 1442, nr. 191 str. 131 z r. 1475, nr. 210 str. 144 z r. 1490. Wierzbowski, Matricularum summaria, T. I. nr. 1812 z r. 1485, Kutrzeba, Materyały do dziejów pospolitego ruszenia z lat 1497 i 1509, Arch. Kom. hist. T. IX. Kraków 1901 nr. 160 z r. 1497.

[6] W r. 1384 wojewoda grodecki Jan Mały (Johannes Parvus AGZ. II. nr. 11 str. 19), w r. 1386 Jerzy (AGZ. VI. nr. 1 str. 2).

wzmianki o sędziach grodzkich: w r. 1532 o Stanisławie Czajkowskim [1], w r. 1534 o Janie Cieszackim [2], o pisarzu grodzkim Stanisławie Młodnickim w r. 1531 [3], o staroście grodeckim Janie z Kamieńca z r. 1532 [4], nadto wiadomość o wojskim grodeckim Mikołaju Koniuszewskim z r. 1534 [5].

Kiedy poczęto myśleć w sferach rządzących o zniesieniu samodzielności Gródka, nie jest nam wiadomo. Może się nie pomylimy twierdząc, że myśl ta nie była obca królowi już około r. 1532. Wysłał w tym roku król Zygmunt Stary ks. Jana Czernieńskiego z poleceniem, aby spisał wszelkie dochody zwyczajne i nadzwyczajne Gródka [6]. Być może, że było to zarządzenie czysto fiskalne, ale nie jest wykluczonym domysł, że na dnie tego polecenia spoczywała jeszcze całkiem ukryta myśl, przygotowania kasacyi jurysdykcyi grodeckiej.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że i po roku 1540, na którym kończy się jedyna dzisiaj księga grodecka, prowadzono przez pewien czas te księgi nadal. O pewnych szczątkach samodzielności powiatu grodeckiego, dawniej niewątpliwie obszerniejszej, świadczy okoliczność, że w okresie 1572—1633 znajdujemy osobnego wojskiego grodeckiego [7].

2. Księgi szczerzeckie.

Ksiąg szczerzeckich niema dzisiaj wcale w Archiwum. Nie było ich też już pod koniec wieku XVIII. Prowadzono jednak te księgi, przypuszczać to możemy z wielkiem prawdopodobieństwem, w okresie czasu od r. 1446—1496, a zapewne także przed tym i po tym okresie czasu. Z lat

[1] AGZ. XIX. DCCCXIII. Castr. Sambor. T. 1. str. 46.
[2] AGZ. XIX. DCCCXIX.
[3] AGZ. X. 477.
[4] AGZ. X. 503.
[5] AGZ. XIX. DCCCXVI.
[6] Castr. Leop. T. 16. str. 195.
[7] AGZ. XX. nr. 5. 184. str. 342.

1446 do 1453 pochodzą wzmianki o sędziu szczerzeckim Ihnacie Garbaczu z Browkowa i Dubrowlan[1]. W r. 1463 Andrzej Fredro z Popowic piastuje godność pierwszego sędziego (primus iudex) szczerzeckiego, która, coby miała oznaczać, dokładniej nie wiemy[2]. Jan Łąka jest sędzią grodzkim szczerzeckim w r. 1490[3], a w r. 1496 Jan ze Srok[4]. A zatem były to księgi grodzkie szczerzeckie, być może było ich z tego okresu czasu cztery.

O powiecie szczerzeckim jako jednostce administracyjnej samodzielnej względnie o ujeździe szczerzeckim, będącym częścią powiatu lwowskiego (districtus Leopoliensis ambitus Szczyrzecensis) posiadamy szereg wzmianek z XV wieku[5]. Dawna droga łączyła stolice obu tych okręgów[6]. Mamy też wzmianki o osobnym wojewodzie względnie urzędniku (officialis) szczerzeckim z lat 1447—1453 i kilka wzmianek o osobnych starostach szczerzeckich z lat 1448—1450[7].

[1] AGZ. II. nr. 78 str. 140. XIV. 1843. 1857. 1858. 1895.

[2] AGZ. II. nr. 97 str. 173.

[3] AGZ. XV. 2093. DCCXLV. XIX. DCCXXXVII. 2961. W tym ostatnim tomie zapewne przez pomyłkę zwany Janem Limka.

[4] AGZ. XV. CMII.

[5] AGZ. XIV. 1380 z r. 1445, 3707 z r. 1456. 3820 z r. 1454. XV. 2666 z r. 1498. O pewnej samodzielności tego ujazdu świadczyć może dokument z r. 1490, którym król Kazimierz zapisuje staroście lwowskiemu Spytkowi z Jarosławia kwotę 200 grzywien na dochodach starostwa lwowskiego i miasta Szczerca. Wierzbowski, Matricularum summaria, T. I. nr. 2117. Prochaska, Materyały archiwalne nr. 64 str. 51 z r. 1427. Jeszcze dokument z czasów Zygmunta Augusta, którego daty nie znamy, wspomina o districtus Szczerzecensis. który leży w »prefekturze« lwowskiej. Castr. Leop. T. 419 str, 1694—1698.

[6] Antiqua strata, quae de Lemburga versus Sczyrzecz vadit. AGZ. T. II. nr. 23 str. 37 z r. 1396.

[7] AGZ. XIV. 1983. 2239. 2256. 2346. Z lat 1478—1492 pochodzą wzmianki o nieżyjącym już wtedy urzędniku szczerzeckim Andrzeju. AGZ. XVIII. 1071. 1222. 2246.

3. Księgi gliniańskie.

Są pewne dane przemawiające za tem, że księgi gliniańskie w wieku XV rzeczywiście mogły istnieć, jakkolwiek te dowody nie są całkiem znaglające. Posiadamy dwie wzmianki o ujeździe (ambitus) gliniańskim z r. 1450[1]. Gliniany były tedy punktem głównym ujazdu[2]. Ten ujazd ma swoich urzędników publicznych; oprócz dzierżawców (tenutarii), o których liczne są wiadomości[3], a którzy niekiedy nazywają się starostami[4], są tu osobni wojewodowie gliniańscy (woyewoda Glinianensis, in Gliniani, castri Glinianensis). Niekiedy urząd wojewody pokrywał się z urzędem dzierżawcy. Takim wojewodą jest np. Piotr Lelowski w r. 1442[5], potem w r. 1444 Nikel z Rostkowic[6], w latach 1448—1455 Jura[7], w r. 1456 Wojciech (Albertus)[8]. Ci wojewodowie zasiadają dość często właśnie z tego powodu, że są wojewodami gliniańskimi, na rokach grodzkich lwowskich, odgrywają z urzędu rolę jednaczy. Charakterystyczną jest pod tym względem zapiska z r. 1454. Sąd grodzki lwowski odesłał Mikołaja Klusa z Wyżnian i sługę wojewody ruskiego zwanego Żelazko przed wojewodę do Glinian celem pojednania się. W dalszym ciągu wyraża

[1] AGZ. XIV. 2349. 2362.

[2] Odrębność tego ujazdu widnieje także np. z dokumentu z r. 1490, którym król Kazimierz zapisuje Spytkowi z Jarosławia, staroście lwowskiemu, kwotę 200 grzywien na dochodach starostwa lwowskiego, a oprócz tego na mieście Gliniany. Wierzbowski, Matricularum summaria, T. I. nr. 2117. Jednakże dokument z r. 1462 wyraża się, że Gliniany leżą w powiecie lwowskim. Prochaska, Materjały archiwalne, nr. 162 str. 111.

[3] AGZ. XIV. 1241. 2871. 2988. 3688. XIX. 2831. 2837.

[4] AGZ. XIV. 1550. DXCII.

[5] AGZ. XIV. 326. 328. 332. 333. CXXII.

[6] AGZ. XIV. 1244.

[7] AGZ. XIV. DCCCXXIX. 2334. 2342. 2350. 2363. 2364. 2365. 2366. CMXLIX. MVII. 2693. 3014. MCCCXXVIII. XIX. 2711.

[8] AGZ. XIV. 3522.

się taż zapiska: si non concordabunt, extunc ad id faciendum habent terminum in Leopoli in una septimana et ibi debent concordare coram Jura woyewoda castri [1]. A zatem wojewoda gliniański spełnia swe funkcye jednacza z urzędu co do osób, zamieszkałych w jego okręgu, zarówno w samych Glinianach, jak też przed sądem lwowskim.

W późniejszych latach wieku XV. przyjmują ci wojewodowie nazwę podstarościch (vicecapitanei). O takich podstarościch gliniańskich, którzy również uczestniczą w sądach grodzkich lwowskich, mamy wzmianki z lat 1488—1500 [2].

Oprócz dzierżawców (względnie starostów) tudzież wojewodów (względnie podstarościch), występuje jeszcze w źródłach wieku XV i XVI (1447—1505) przedstawiciel władzy publicznej, zwany urzędnikiem (officialis) względnie rządcą (factor) gliniańskim [3]. I on zasiada również na sądach grodzkich lwowskich i pełni funkcye jednacza. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie jest to oddzielny urząd, lecz odrębna nazwa wojewody.

Wreszcie jako dowód pośredni, przemawiający za istnieniem odrębnej jurysdykcyi gliniańskiej, a zatem i osobnych aktów gliniańskich, przytoczyć można fakt istnienia osobnego woźnego gliniańskiego. Jego czynności polegają na tem, że doręcza on mieszkańcom swego okręgu pozwy przed sąd grodzki lwowski, przeprowadza egzekucye, nakazane przez ten sąd, wreszcie dokonuje wizyj. Wiadomości, jakie posiadamy o tym osobnym woźnym, pochodzą z lat 1465—1481 [4].

W końcu może nie bez znaczenia będzie dla naszej kwestyi fakt, że Gliniany były doniosłą stacyą na drodze

[1] AGZ. XIV. 3215.

[2] AGZ. XV. DCCII. DCCCXXXVIII. XIX. DLXXXV. DLXXXVIII.

[3] AGZ. XV. 1881. XV. 64. 148. 786. 793. 3756. DCLXXXII. XVII. 4141.

[4] AGZ. XV. 249. 892. 936. 1144. 1405. 1488. 1574. 3772.

kupieckiej t. zw. tatarskiej, prowadzącej ze Lwowa przez Kamieniec Podolski do Kaffy[1]. Jeszcze zaś pod koniec wieku XVIII trakt pocztowy z Warszawy do Kamieńca Podolskiego szedł przez Gliniany[2].

Jeżelibyśmy przytoczonym wyżej okolicznościom przyznali wystarczającą moc dowodową na stwierdzenie faktu istnienia niegdyś ksiąg sądowych gliniańskich, musielibyśmy przyjąć, że prowadzono je w okresie 1442 do końca wieku XV. Ze względu na wykazany związek urzędników gliniańskich z sądem lwowskim grodzkim, należy też przyjąć, że były to księgi grodzkie gliniańskie, być może było tych ksiąg 3 do 4.

Czy ta samodzielna jurysdykcya, jaka mogła istnieć w Glinianach, była kontynuacyą stosunków pochodzących jeszcze z czasów ruskich, czy też tworem nowym, powstałym już za czasów panowania prawa polskiego, trudno stanowczo rozstrzygać. Że Gliniany były poprzednio wsią i dopiero za czasów polskich zostały przekształcone w miasto (dokument fundacyjny, przekształcający Gliniany w miasto pochodzi z r. 1397)[3], nie przemawia jeszcze zupełnie za pochodzeniem polskiem jurysdykcyi gliniańskiej. Raczej więcej wiary i wagi przyznaćby tu można wojewodom gliniańskim, instytucyi przenoszącej nas w okres dawnego prawa ruskiego.

O ile przekazy źródłowe, pochodzące z w. XV, nie przyniosły stanowczego rozstrzygnięcia naszych wątpliwości co do istnienia osobnej jurysdykcyi i osobnych ksiąg sądowych gliniańskich, o tyle wiek XVI. jest w tym względzie szczęśliwszy. W jednej z ksiąg grodzkich lwowskich znajdują się oblatowane dwa akty, które są jedynym, jak dotychczas przynajmniej, fragmentem, pozostałym z daw-

[1] Lewicki, l. c., str. 82.

[2] Dąbkowski, Rys urządzeń pocztowych w Polsce, str. 88.

[3] AGZ. I. nr. 10 str. 11, X. nr. 25. Dokument zatwierdzony przez Zygmunta I. w r. 1524. AGZ. X. nr. 358.

nych ksiąg gliniańskich. Oba akty pochodzą z r. 1550, ogłaszamy je w dodatkach. Wedle ich treści podstarości gliniański wykonuje jurysdykcyę publiczną w sprawach policyjnych i karnych nad poddanymi i to nawet nad poddanymi szlachty prywatnej. Stwierdzić tedy możemy conajmniej ten fakt, że w połowie wieku XVI istniały osobne księgi grodzkie gliniańskie i że ta jurysdykcya grodzka rozciągała się nie tylko na poddanych własnych, ale i na poddanych prywatnych. Stwierdzony niezbicie fakt istnienia osobnych ksiąg grodzkich gliniańskich musi wpłynąć osłabiająco na wątpliwości, jakie zachodzą co do istnienia takichże ksiąg w wieku XV. Jakkolwiek bowiem między końcem wieku XV a połową XVI istnieje przez całe pół wieku w przekazach źródłowych, jakie posiadamy, luka, to jednak bardzo jest możliwe, że księgi grodzkie gliniańskie z połowy wieku XVI są kontynuacyą ksiąg z wieku XV. Z drugiej jednak strony mogła co do zakresu tej jurysdykcyi gliniańskiej nastąpić pewna zmiana, w kierunku tę jurysdykcyę ograniczającym.

4. Księgi oleskie.

Jakkolwiek dzisiejsze archiwum nie obejmuje w sobie żadnej księgi sądu oleskiego, to jednak jest rzeczą pewną, że akta takie swego czasu istniały.

Olesko, dzisiaj mała mieścina, odgrywało w wiekach XIV i XV rolę bardzo doniosłą i to zarówno pod względem wojskowym, jak i handlowym. Był to gród prawdopodobnie w drugiej połowie wieku XIII wzniesiony, który Janko z Czarnkowa wymienia pod r. 1382 jako jeden z najsilniejszych na Rusi. Olesko należało podówczas do Wołynia, jego zamek był uważany, mówiąc strategicznie, za klucz do Wołynia, to też o jego posiadanie toczyły się już od pierwszej połowy wieku XIV długie i zacięte boje między Polską a Litwą[1]. Było ono zajmowane kilkakrotnie przez

[1] Hruszewski, Historya, T. IV. str. 48. 171. 179. 203.

władców polskich i odbierane przez Litwinów[1]. Odstąpione układem z r. 1366 Polsce, odgrywało w kampanii wołyńskiej z r. 1431 rolę wybitną. Układ z r. 1432 przyznał je znowu Polsce, Litwa jednak nie mogła pogodzić się tak łatwo z myślą utraty tego grodu i panowie litewscy niejednokrotnie potem domagali się od króla jego zwrotu (np. w latach 1446, 1448, 1451, 1463)[2]. Wskutek przyłączenia do Korony, związek Oleska z Wołyniem został zerwany, weszło ono z biegiem czasu w obręb województwa ruskiego. W czasach, zanim jeszcze Lwów wzbił się (w połowie wieku XIV) do znaczenia głównego emporyum handlu polskiego na Rusi, i dopóki głównymi centrami handlowymi były w tamtych stronach Włodzimierz i Łuck, było Olesko również ważnym punktem handlowym. Tamtędy szła główna droga z Polski do Kamieńca Podolskiego i na odwrót, która dopiero potem w połowie wieku XV została skierowana na Lwów[3].

Z wieku XV posiadamy liczne wzmianki o powiecie (districtus) względnie ujeździe (ambitus) oleskim, jako wchodzącym począwszy od wieku XV w obręb ziemi lwowskiej (ambitus Oleszczensis territoriumque Leopoliense)[4]. Pod r. 1408 występuje w aktach ducissa Ryngayło de Oleszko, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprawowała władzę jurysdykcyjną nad tym okręgiem[5]. Ponadto posiadamy wzmianki o wojewodach oleskich z r.

[1] Po zgonie np. Ludwika Węgierskiego odebrał je Lubart. Abraham, Powstanie, str. 289.

[2] Halecki, Ostatnie lata Swidrygiełły i sprawa Wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka, Kraków 1915, str. 240.

[3] Przywilej Kazimierza Jagiellończyka z r. 1462, AGZ. VI. nr. 46 str. 69—70.

[4] Castr. Leop. T. 326 str. 395. AGZ. XIV. 349 z r. 1442, 1957. 1958 z r. 1447. XVII. 3685 z r. 1477. XV. 2083 z r. 1490. 2441 z r. 1494.

[5] Czołowski, Pomniki dziejowe Lwowa, T. I. str. 63.

1445 i 1447[1]. Wzmianki zaś o starostach oleskich są wcale liczne[2].

Jednakże rozstrzygające znaczenie dla naszego pytania posiada spór między Piotrem Gelowskim (Lelowskim), wojewodą gliniańskim, a Olechnem z Trzemeszna, jaki się toczył w r. 1442. Olechno napadł razu pewnego na drodze na Piotra i zabrał mu gwałtem trzy woły i cztery krowy wartości 10 kóp groszy, dopuścił się tedy zbrodni gwałtu, która to zbrodnia podpadała pod pojęcie t. zw. 4 artykułów starościńskich. Lelowski pozwał Olechna przed sąd grodzki lwowski, jednakże na pierwszym roku sądowym wysłannik Olechna odroczył termin na dwa tygodnie i termin następny został znowu odroczony na dalsze dwa tygodnie. Na trzecim z rzędu terminie prosił Olechno sędziego, aby w sprawie tego gwałtu odesłać go do jego własnego powiatu oleskiego (peto mihi dare pro ista violentia ad nostrum districtum Oleszko)[3]. Gelowski wyraził przekonanie, że Olechno, skoro odroczył już termin sądowy przed sądem grodzkim lwowskim, tem samem uznał pośrednio jurysdykcyę tegoż sądu lwowskiego. Na to oświadczył Olechno-że samo odroczenie terminu, wyznaczonego przed sądem lwowskim, nie jest jeszcze uznaniem jego kompetencyi i zgłosił ekscepcyę z pod tego sądu (si ego terminos distuli per nuntios, per hoc ego me non induxi in ius castrense Leopoliense et iam solus me de ipso excipio). Sędzia grodzki lwowski nie umiał rozstrzygnąć sam tej sprawy, odroczył ją tedy do przybycia starosty lwowskiego (si praedictus Olechno debet respondere pro violentia in iure castri Leopoliensis, an in suo districtu Oleschky). Jaki był dalszy przebieg tej sprawy, w szczególności, czy i jak rozstrzygnął tę wątpliwość starosta lwowski ,źródła nie podają; w każdym razie jedno nie ulega wątpliwości, że obie

[1] AGZ. XIV. 1490, II. nr. 72 str. 127.
[2] AGZ. XII. 295 z r. 1438, 3586 z r. 1472.
[3] AGZ. XIV. 364. 369. 381. 382. 390.

strony, zarówno oskarżony, jak i skarżący, uznawały jurysdykcyę grodu oleskiego. I tutaj zatem chodziłoby o księgi oleskie grodzkie, które w połowie wieku XV istnieć musiały [1].

II. Grupa przemyska.

W grupie przemyskiej zaginęły akta sądowe: samborskie, drohobyckie, stryjskie, jarosławskie, być może także pewne inne, jak łańcuckie i leżajskie. Z samborskich uratował się do naszych czasów szczupły fragment, inne w szczególności drohobyckie, stryjskie i jarosławskie zaginęły doszczętnie. Trzy pierwsze jurysdykcye sądowe położone były od Przemyśla w kierunku południowo-wschodnim, umieszczone są one w jednej linii u południowego biegu rzeki Dniestru [2], gród jarosławski leżał na północ od Przemyśla. Księgom samborskim i stryjskim poświęcono już w dotychczasowej literaturze naukowej pewną uwagę.

Co do stosunku trzech powiatów: samborskiego, drohobyckiego i stryjskiego do metropolii przemyskiej, możemy podać następujące uwagi. Jest rzeczą naturalną, że z chwilą, kiedy te grody poczęły tracić swą samodzielność, obudził się na ich zagarnięcie apetyt u ich potężnych sąsiadów. Wspomniane trzy grody otoczone były od zachodu, północy i wschodu trzema grodami potężniejszymi, t. j. Przemyślem, Lwowem i Haliczem. Jak zobaczymy, udało się staroście przemyskiemu włączyć trzy owe pomniejsze grody do swej jurysdykcyi, jednakże posiadamy pewne ślady, iż także Halicz i Lwów próbowały je zagarnąć, przyczem następstwo chronologiczne było tu takie, że nasamprzód Halicz, potem Lwów, a wreszcie Przemyśl, występują

[1] Fragmentaryczny dokument Władysława Jagiełły 1431 wspomina dwukrotnie o ziemianach oleskich (terrigenae Alescenses), co dowodzi, iż Olesko było stolicą odrębnego powiatu. Prochaska, Przebaczenie królewskie ziemianom oleskim 1431 r. Kwart. hist. 1895 str. 45.

[2] Ten podział ziemi przemyskiej na cztery powiaty: przemyski, drohobycki, samborski i stryjski, zaznacza dokument urzędowy z r. 1485. Wierzbowski, Matricularum summaria, T. I. nr. 1812.

z tymi planami zaborczymi. O roli Halicza w tej sprawie nie posiadamy bezpośrednich wiadomości. Jeżeli jednak zważymy, że utworzona swego czasu archidyecezya halicka przez pewien okres obejmowała i najdalej na zachód wysunięty powiat samborski, nie mówiąc już o Stryju i Drohobyczu[1], to nie dziwilibyśmy się wcale, jeżeliby i starosta halicki, opierając się właśnie na tym podziale kościelnym, sięgnął po te powiaty. Czy ze strony starosty halickiego rzeczywiście uczyniono podobną próbę, nie jest nam wiadomo. Okoliczność, że w połowie wieku XV przez pewien okres czasu starostwo samborskie i halickie były połączone w ręku jednej osoby (Piotr Odrowąż ze Sprowy 1439—1440)[2], może jest słabym śladem zabiegów w tym kierunku.

Stanowisko Lwowa w odniesieniu do powyższej kwestyi jest już wyraźniej zaznaczone, mianowicie co do Sambora i Stryja. Co do Drohobycza nie mamy żadnej wiadomości.

Powiat samborski był uważany prawidłowo jako część składowa ziemi przemyskiej, dlatego z pewnem zdziwieniem czytamy zapiskę lwowską z r. 1468, która terytoryum samborskie mianuje częścią powiatu lwowskiego (territorium Szamboriense et districtus Leopoliensis)[3]. Czy jest to tylko pomyłka pisarza, czy też, jak raczej przypuszczać należy, przynależność powiatu samborskiego, wahała się w pewnym okresie czasu między Lwowem a Przemyślem, byłoby rzeczą do zbadania. Drugi fakt to okoliczność, że w pewnym okresie czasu starostwo samborskie było połączone, że się tak wyrazimy, unią osobistą ze starostwem lwowskiem. W r. 1536 np. był Stanisław Odrowąż ze Sprowy równocześnie starostą lwowskim i samborskim[4]. Starostwo

[1] Okręg samborski za czasów Władysława Opolskiego, a być może i Ludwika Węgierskiego, był zaliczany do dyecezyi halickiej. Abraham, Powstanie, str. 301 i uw. 1. 2.

[2] AGZ. XII. 872. 873. 4222.

[3] AGZ. XV. 613.

[4] AGZ. X. nr. 551.

MUZEUM W PRZEMYŚLU

samborskie w ogóle zostawało niejako tradycyjnie już od pierwszej połowy XV w ręku rodziny Odrowążów[1], wypadki łączenia w ich ręku starostwa lwowskiego i samborskiego zdarzały się już poprzednio (np. Piotr Odrowąż w latach 1440—1450). Dlatego ta rodzina Odrowążów była niejako przyrodzonym opiekunem i obrońcą samodzielności powiatu samborskiego. Jasną jest rzeczą, że takiemu staroście lwowskiemu, który dzierżył w swem ręku i starostwo samborskie, nie musiało być obojętne, do której metropolii Sambor zostanie przyłączony.

Co do Stryja wreszcie, jak zobaczymy, starostowie Paniowscy, przegrawszy swą kampanię ze starostami przemyskimi, uciekli się pod skrzydła opiekuńcze starosty lwowskiego.

Jakie powody przechyliły w tej walce szalę zwycięstwa na stronę Przemyśla, nie wiemy, jakkolwiek niewątpliwie starostowie przemyscy pozostawili dowody o wiele silniejszego zainteresowania się tą sprawą, niż ich koledzy lwowscy, nie mówiąc o halickich. Jednakże możemy wskazać dwa momenty, przemawiające niewątpliwie za Przemyślem. Jeden to moment przyrodzony, wynikający z konfiguracyi kraju. Sambor leżał o wiele bliżej Przemyśla, aniżeli Lwowa, Drohobycz i Stryj leżały po południowej stronie Dniestru, komunikacya ich ze Lwowem wymagałaby przeprawy przez tę rzekę w owych czasach o wiele niewątpliwie większą, i to właśnie w okolicach, w których jeszcze po dzień dzisiejszy Dniestr płynie wśród wielkich błot i trzęsawisk. Przynależność zatem tych dwóch miejcowości do Przemyśla, zmniejszała te trudności komunikacyjne, ponieważ przekraczało się Dniestr w tym punkcie jego biegu (koło Sambora), gdzie nie był on jeszcze tak wielki. Przyłączono zatem obie te miejscowości do Przemyśla, jakkolwiek odległość Drohobycza od Przemyśla była nieco, a odległość

[1] Np. Piotr Odrowąż ze Sprowy w r. 1430—1450 (A G Z. V str. 61, 114, VI str. 25), Jan 1466—1469 (A G Z. IV str. 186, VII str. 114), drugi Jan 1507—1512 (Balzer, Corpus, T. III str. 705).

Stryja od Przemyśla nawet znacznie większa, niż odległość obu tych miejscowości od Lwowa.

Drugi moment był zaczerpnięty z organizacyi kościelnej. Wschodnie granice starostwa przemyskiego pokrywały się z takiemiż granicami dyecezyi przemyskiej. Jak wiadomo, powstały pod koniec wieku XIV pewne różnice i spory o granice pomiędzy arcybiskupstwem łacińskiem w Haliczu a dyecezyą przemyską. Spory te rozstrzygnął w r. 1398 wyrokiem Piotr, biskup krakowski, jako delegat papieża Urbana VI. Rzeka Stryj, od swych źródeł aż do ujścia, miała stanowić granicę wschodnią dyecezyi przemyskiej. Powiaty samborski, drohobycki i stryjski miały tem samem należeć do tej dyecezyi, nie zaś do archidyecezyi halickiej, do której przez czas krótki należały. Co do Sambora, to rozstrzygnięcie to było tem bardziej uzasadnione, że ruskie biskupstwo w Samborze, jakie swego czasu tam istniało, zostało z czasem włączone do dyecezyi ruskiej przemyskiej, a biskup przemyski przybrał także tytuł biskupa samborskiego[1]. Nie może to, zdaje się, ulegać wątpieniu, że w ówczesnych rządzących sferach państwa polskiego zdawano sobie sprawę z korzyści, jakie musiały wypłynąć z takiego faktu zgodności granic okręgów politycznych i kościelnych.

1. Księgi samborskie.

W obecnym składzie archiwum znajduje się tylko jedna księga grodzka samborska. Nosi ona napis na grzbiecie, który najprawdopodobniej został jej nadany za czasów austryackich: Acta castrensia Samboriensia ad acta castrensia Leopoliensia 1530—1537. A zatem zdefiniowano przynależność jej mylnie, gdyż należy ona do grupy aktów przemyskich, a nie lwowskich. Także data 1530 jest mylna, gdyż pierwszy zapisany w niej roczek pochodzi z 9 sty-

[1] Abraham, Powstanie, str. 300—301, Bostel, Z przeszłości Stryja, str. 601.

cznia 1531. Roczek ostatni pochodzi z 29 grudnia 1537. Stron liczy ta księga 326, opatrzona jest osobną kartą tytułową, koniec jej jednak jest urwany. Spaginowana została przez kancelarzystę Dominika Matkowskiego 28 czerwca 1789. 8. sierpnia tegoż roku otrzymał ją celem zindeksowania Józef Zawisza, kolacyonowanie przeprowadził Fedorowicz. Na odwrocie kartki początkowej u góry znajduje się zapisek: Józef Golejowski 11 Julii 1787, co wskazuje na to, że i ten urzędnik miał sobie powierzone w stosunku do tej księgi pewne czynności urzędowe.

Reszta ksiąg samborskich, niewątpliwie wcale znaczna, zaginęła, a przynajmniej nie mamy o nich żadnych wiadomości. Że ilość tych ksiąg musiała być dosyć pokaźna, wnosić możemy stąd, że gród samborski istniał przez długi przeciąg czasu. Już w drugiej połowie wieku XIV (1375 i 1377) znajdujemy wzmianki o powiecie samborskim [1], które ciągną się potem i przez wiek XV [2] i XVI (1553) [3]. Niekiedy

[1] Hruszewski, Матеріали до історіи суспільно політичних и економічних відносин заxідної України. Cz. I. Lwów 1906 nr. 3 i 4 str. 4 i 5. AGZ. VI. nr. 4 str. 7, VII. nr. 11 str. 18.

[2] Hruszewski, Materyały, Część I. nr. 23 str. 25, nr. 26 str. 28, nr. 60 str. 64, AGZ. XI. 397 z r. 1430, 2703, 2704 z r. 1449. Gątkiewicz, Archiwum Drohobycza, Drohobycz 1906, nr. 9 str. 28 z r. 1498, AGZ. VI. nr. 14 str. 20—21, AGZ. VII. nr. 26 str. 50. AGZ. XVIII. 2695 z r. 1449. Kutrzeba, Materyały do dziejów pospolitego ruszenia, nr. 309, 313, 318 z r. 1498. Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 46 str. 362 z r. 1423, nr. 68 str. 54 z r. 1429, nr. 70 str. 56 z r. 1430, nr. 94 str. 74 z r. 1433, nr. 126 str. 92 z r. 1442, nr. 205 str. 139 z r. 1485, nr. 216 str. 148 z r. 1497. Jednakże praktyka pod tym względem była niekiedy chwiejna, tak np. dokument z r. 1442 wyraża się o wsiach Mistkowice i Nowawieś, że leżą in terris Russiae et Primisliensi ac Samboriensi districtu, a inny dokument nieco późniejszy z r. 1458 mówi, że leżą w powiecie przemyskim. Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 125 str. 91, nr. 154 str. 105.

[3] Wierzbowski, Matricularum summaria, T. III. nr. 1106, Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 261 str. 164 r. 1536, nr. 276 str. 167 z r. 1553. AGZ. XIV. 713.

występuje tutaj oznaczenie territorium Samboriense [1]. Z pierwszej połowy wieku XV pochodzą już wzmianki o sędziu samborskim, w szczególności w latach 1445—1457 był nim Zanko z Kornelewic [2], w r. 1464—1465 Hryćko Stupnicki [3], w r. 1502—1503 wymieniają akta jako sędziego grodzkiego samborskiego Iwana z Hurosz [4]. Jest to dowodem, że w tych czasach, a zatem co najmniej od roku 1445, musiały istnieć księgi grodzkie samborskie. Posiadamy też wzmianki o osobnym woźnym samborskim, który niekiedy nazywany jest woźnym ziemskim samborskim [5].

Do poparcia sprawy jurysdykcyi samborskiej ważne są trzy zapiski sądowe przemyskie, wszystkie pochodzące z drugiej połowy wieku XV. W pierwszej z nich, pochodzącej z r. 1469, w sporze między Stanisławem z Chodcza, wojewodą ruskim, a Janem Odrowążem, starostą samborskim, o zbiegłego kmiecia, powstaje wątpliwość, którą ma rozstrzygnąć starosta przemyski, czy Odrowąż może być sądzony poza obrębem swego powiatu samborskiego w grodzie przemyskim (an debet Odroważ hic iudicari ultra districtum suum Samboriensem vel non) [6]. Wedle treści zapiski następnej z tegoż samego roku Paweł Burzyński z Rozdziałowic pozwany o zatrzymanie cudzego kmiecia, odwołuje się do swego powiatu sambor-

[1] Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 128 str. 93 z r. 1442.

[2] AGZ. XIV. 1479 z r. 1445, XV. nr. 64 i XLIII, z r. 1457, XIII. 3586 z r. 1448.

[3] AGZ. XIII. 5583. 5733. 5735. 5744.

[4] AGZ. XVIII. 4071. Castr. Prem. T. 3 str. 289.

[5] Ciekawą jest zapiska przemyska z r. 1448, wedle której jedna ze stron przyzywa na świadectwo woźnego Jana z powiatu samborskiego, druga jednak nie chce przyjąć tegoż woźnego, mówiąc, quia iste ministerialis depelleretur de isto districtu Premisliensi necque ipsum nosco neque volo superadmittere recognitionem eandem. AGZ. XIII. 3716. XVIII. 2039 z r. 1492, 3655, 3659 z r. 1491, 3103 z r. 1502, 3461, 3465 z r. 1505.

[6] AGZ. XVII. 203.

skiego (se proclamabat ad districtum suum cum pena Samboriensem). Podstarości odroczył rozstrzygnięcie tej sprawy [1]. Podobnie i wedle trzeciej zapiski z roku 1494 odwołują się pozwani bracia Radyłowscy do swego powiatu samborskiego (domine iudex, da nobis ad districtum Samboriensem), czego sąd z tego powodu nie uwzględnił, iż w zapisie swym zobowiązali się wobec powoda nie uchodzić przed jego żądaniem w żaden sposób (nullo modo evadere) [2]. Powyższe trzy zapiski dowodzą niezbicie, że w drugiej połowie wieku XV istniała samodzielna jurysdykcya samborska. O staroście samborskim Andrzeju posiadamy wiadomość już w r. 1357 [3], o aktach grodzkich samborskich w r. 1494 i 1514.

Samodzielność jednak gordu samborskiego była narażona na częste ataki ze strony starostów przemyskich, którzy usiłowali powiat ten poddać swej własnej jurysdykcyi. Kiedy się rozpoczął ten okres walki, dokładnie nie wiemy, prawdopodobnie już w samych początkach wieku XVI. Ze zmiennem też szczęściem była ta walka prowadzona. Raz zasada samodzielności, to znowu zasada podległości jurysdykcyi przemyskiej, były u wierzchu.

W początkach wieku XVI zostało orzeczone poddanie grodu samborskiego jurysdykcyi przemyskiej. Samego odnośnego dokumentu (nazwijmy go dla jaśniejszej oryentacyi dokumentem A), jego dokładniejszej treści ani daty nie znamy. Że jednakże taki dokument musiał być wydany, wynika niewątpliwie z całego rozwoju dziejowego naszej sprawy. Pod koniec bowiem wieku XV mamy stwierdzoną niewątpliwie samodzielność powiatu samborskiego, a na sejmie koronacyjnym Zygmunta Augusta wydany został przywilej, który określamy literą B, w którym

[1] AGZ. XVII. 214.
[2] AGZ. XVII. 2640.
[3] Źródła dziejowe, T. X. str. 155—156.
[4] AGZ. XVIII. 2428. Castr. Prem. T. 4 str. 541.

król wyjmuje znowu ziemię samborską z pod jurysdykcyi grodu przemyskiego. I tego dokumentu (B) nie znamy w oryginale, jednakże posiadamy autentyczną wzmiankę o jego istnieniu w przywileju królewskim późniejszym z 9 maja 1530 (dokument C). Ten przywilej C określa kilku słowami treść i przybliżoną datę przywileju wcześniejszego B. Na prośbę mianowicie niektórych senatorów, tudzież posłów powiatu samborskiego, wyjął król ziemian samborskich z pod jurysdykcyi grodu przemyskiego a poddał ich własnej jurysdykcyi grodu samborskiego. Został wydany ten przywilej B na sejmie koronacyjnym Zygmunta Augusta w Krakowie, który to sejm trwał od 22 lutego do końca marca 1530. Data powstania zatem przywileju B leży między granicami chronologicznemi: 22 lutego a koniec marca 1530. Być może, że tą datą powstania jest dzień 26 marca 1530 r., w którym to dniu także kilka innych doniosłych dokumentów na tymże sejmie zostało ogłoszonych [1].

Posiadamy ciekawy dokument, który pozwala nam wejrzeć w historyę wewnętrzną wydania przywileju z d. 26 marca 1530. (B) i przedstawia pewną fazę walki między dwoma obozami. Ówczesny starosta przemyski, Piotr Kmita z Wiśnicza, usiłował sparaliżować dążenia stronnictwa, że je tak nazwiemy, autonomicznego samborskiego. D. 8 października 1529 stanął mianowicie przed urzędem grodzkim przemyskim liczny zastęp szlachty samborskiej i drohobyckiej i oświadczył, że nie chce podlegać żadnej innej jurysdykcyi grodzkiej, jak tylko grodu przemyskiego. Wedle słów tej deklaracyi, jedynie ta jurysdykcya była właściwa, wszelka zaś inna jurysdykcya, w szczególności starosty względnie dzierżawców stryjskiego i samborskiego, opierała się na nadużyciu. Swe żądanie o przyłączenie do grodu przemyskiego, uzasadniała szlachta także tem, że skoro szlachta powiatu stryjskiego, więcej oddalonego, była pod-

[1] VL. I. 495—497.

dana jurysdykcyi przemyskiej, tem bardziej powinien jej ulegać i bliżej położony powiat samborski. Wniosła również ta szlachta prośbę do ówczesnego starosty przemyskiego Piotra Kmity, aby jej deklaracyę przedłożył królowi i spowodował wydanie odpowiedniego przywileju królewskiego. Zastrzegła się też ta szlachta przeciw jakiejkolwiek możliwości, iżby na przyszłość mogły kiedykolwiek odżyć jurysdykcya starostów stryjskiego i samborskiego.

Zastanawiając się nad tym aktem, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że jest to oświadczenie umyślnie zainscenizowane przez ówczesnego starostę przemyskiego, któremu przedewszystkiem musiało chodzić o zniesienie odrębności powiatu samborskiego i stryjskiego. Samodzielność powiatu samborskiego była dla tego powiatu oczywistą korzyścią, trudno też sobie wyobrazić, iżby sami mieszkańcy tego powiatu nastawali na jej zniesienie. Szlachta, która domagała się jej zniesienia, była to wyłącznie szlachta drobna, bez znaczenia, nie piastująca żadnych urzędów ziemskich, ani też nie posiadająca znaczniejszych dóbr, do tego wszyscy Rusini (Uruscy, Turzańscy, Jaworscy, Gielniccy, Radłowscy, Wysoczańscy, Kopyścieńscy, Chołopeccy, Stupniccy, Dziurdzowie). Na razie to oświadczenie szlachty samborskiej nie osiągnęło pomyślnego rezultatu.

Jednakże przywilej samborski z 26 marca 1530 (B) utrzymał moc obowiązującą tylko bardzo krótko, zaledwie nieco dłużej, niż miesiąc. Rychło po ukończeniu sejmu koronacyjnego w r. 1530, zniesiono jurysdykcyę grodu samborskiego, w kilka lat po skasowaniu samodzielnej jurysdykcyi grodu stryjskiego, i z tych samych, co jurysdykcyę stryjską, również powodów. Przywilej królewski z 9 maja 1530 (C) poddał powiat samborski i jego mieszkańców jurysdykcyi grodu przemyskiego, uważając za rzecz niesłuszną, iż jeden powiat przemyski miał być dzielony na kilka części, i przywracając pod tym względem dawny zwyczaj. Jednakże mimo tej kasaty, samodzielność grodu sambor-

skiego nie ustała odrazu, owszem gród ten, a zatem i odnośne księgi grodzkie, istniały jeszcze nadal przez czas dłuższy. Dowodem tego przedewszystkiem sama księga samborska, która obejmuje lata 1531—1537. Dalej okoliczność, iż interesowani postarali się o potwierdzenie tego przywileju przez króla Zygmunta Augusta prawie w 30 lat później, d. 18 stycznia 1559. W przywileju tym jeszcze raz z naciskiem stwierdził król, że w całej ziemi przemyskiej i wszystkich jej powiatach ma być tylko jedna jurysdykcya grodzka, t. j. grodu przemyskiego, wszelkie przywileje królewskie temu przeciwne zostały pozbawione swej mocy [1]. W dokumencie królewskim z 20 czerwca 1559 występują starosta samborski Piotr Boratyński i sędzia grodzki samborski Paweł Radecki [2]. Z tego też roku pochodzi wyraźna wzmianka o aktach grodzkich samborskich [3]. A więc w r. 1559 prowadzone były niewątpliwie jeszcze księgi grodzkie samborskie. Dowodem, że powiat samborski zatrzymał i później pewną samodzielność, jest okoliczność, że, pomijając jak co do innych powiatów istnienie osobnego starosty samborskiego, istniał osobny wojski samborski, np. w r. 1472—1482 Maciej Sprowski [4], w r. 1490—1501 Mikołaj (Miklasz) Herburt z Łozowa [5], w r. 1518—1529 Jan Herburt z Felsztyna [6], w r. 1561—1572 Stanisław Derszniak [7], w r. 1578 Jan Fredro z Pleszowic [8], w r. 1583 Stanisław Fredro z Pleszowic [9]. Dowody istnienia tego urzędu znajdujemy jeszcze w r. 1607—1728 [10].

[1] Castr. Prem. T. 6 str. 63. 245.
[2] Hruszewski, Materyały, cz. I. nr. 111 str. 139.
[3] Terr. Prem. T. 19 str. 311.
[4] AGZ. XVIII. 354. 360. 823. 925. 1569. XIX. 3004.
[5] AGZ. XVIII. 1984. 2488. 2548. 2884. 3604. 4172.
[6] AGZ. XIX. 3043.
[7] Terr. Sanoc. T. 1 str. 1068. AGZ. XX. nr. 5/1 z r. 1572.
[8] Gątkiewicz, Archiwum Drohobycza, nr. 47 str. 135.
[9] Castr. Prem. T. 292 str. 766.
[10] AGZ. T. XX. 84/1, 200/82, 204/38, 207/15, 228/2, T. XXI. 4/5, 123/2, T. XXII. 34/37. 283/10.

2. Księgi drohobyckie.

Jakkolwiek w dzisiejszym składzie niema w archiwum żadnej księgi drohobyckiej, to jednak nie ulega wątpliwości, że takie księgi, mianowicie grodzkie, istniały swego czasu. Mamy bowiem dowody, że istniał w Drohobyczu osobny sąd grodzki, co prawda w drugiej połowie wieku XV zostający w pewnym stosunku podporządkowania do sądu grodzkiego przemyskiego. Liczne są wzmianki o istnieniu osobnego powiatu drohobyckiego (districtus, niekiedy territorium). Rozporządzamy takiemi wiadomościami z okresu czasu między 1398 a 1616[1]. Powiat ten jest w drugiej połowie wieku XV uważany jako część ziemi przemyskiej (districtus Drohobicensis terra Premisliensis)[2], jednakże poprzednio niema tego podporządkowania powiatu Drohobyckiego ziemi przemyskiej, a powiat ten, uważany jako równorzędny z innymi powiatami, nazywany jest częścią ziemi ruskiej w ogóle (terra Russiae, districtus Drohobicensis)[3]. Jako urzędnik administracyjno-sądowy tego powiatu, występuje dawny ruski wojewoda, oznaczany łacińską nazwą procurator (np. w r. 1443 procurator Jan)[4]. Pominąwszy liczne wzmianki o starostach drohobyckich, które dla naszego pytania mogą być zawodne, ponieważ mogą oznaczać zarówno starostów jurysdykcyjnych, jak ró-

[1] AGZ. VII. nr. 21 str. 41, VI. nr. 143 str. 217, XI. 2703. 2704, XIII. 2686. 3115, XVIII. 2445. Wierzbowski, Matricularum summaria, T. III. nr. 2233. Gątkiewicz, Z archiwum Drohobycza, nr. 2 str. 12, nr. 5 str. 20, nr. 18 str. 60, nr. 20 str. 66, nr. 49 str. 166, nr. 62 str. 194, Kutrzeba, Materyały do dziejów pospolitego ruszenia, nr. 25 z r. 1497, nr. 309 z r. 1498.

[2] AGZ. XV. 3571 z r. 1470.

[3] AGZ. IV. nr. 102 str. 180 z r. 1462. Inne wzmianki o powiecie drohobyckim por. AGZ. XII. 124 z r. 1436, XIII. 490 z r. 1437, 1182 z r. 1439, 2686 z r. 1446, 3115 z r. 1447, 6653 z r. 1467, XVII. 704 z r. 1472, 1120 z r. 1475. Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 58 str. 45 z r. 1425, nr. 85 str. 68 z r. 1433.

[4] AGZ. XIV. 634 z r. 1443.

wnież tylko zwykłych tenutaryuszów[1], posiadamy wyraźną wzmiankę o sędziu drohobyckim już w r. 1415. Był nim szlachetny Phyl de Lethyn. Tytuł jego brzmiał: iudex terrestris in districtu Drohobiciensi. Mieszczanie drohobyccy nie chcieli początkowo uznawać jego władzy, zarzucając mu, że nie jest szlachcicem, Phyl jednak wywiódł swe szlachectwo[2]. Następna wiadomość pochodzi z r. 1464. Nie może to być sędzia miejski drohobycki, gdyż sąd grodzki przemyski nazywa go iudex Drohobicensis noster, a sędzia ten odsyła pewne sprawy z przed swego forum, celem ich załatwienia do sądu grodzkiego przemyskiego[3]. W zapisce z r. 1564 jest wzmianka o zmarłym sędziu drohobyckim, szlachetnym File (Phil) Demianczycu[4]. I on wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie był sędzią miejskim, skoro był szlachcicem. Dowodem istnienia osobnego sądu drohobyckiego są liczne wzmianki o osobnych woźnych drohobyckich, albo o powiecie drohobyckim. Że nie mogli to być woźni sądu miejskiego, dowodzi okoliczność, że ich czynności urzędowe odnoszą się także do szlachty, dalej że doręczają oni pozwy pochodzące od sądu przemyskiego osobom, osiadłym w powiecie drohobyckim, tudzież że takie same osoby wywołują przed sąd przemyski. Wzmianki o tych woźnych, których niekiedy nazywa się woźnymi ziemskimi (ministerialis terrestris)[5], pochodzą z okresu czasu

[1] Np. Jan Kamieniecki, starosta drohobycki w latach 1525—1535 (AGZ. XIX. 3037. 3050. 3061). Jan Starzechowski 1556—1565 (AGZ. XIX. DCCCLVI. VIII. nr. 131 str. 230). Jednakże zaznaczamy, iż w r. 1514 Stanisław Maldrzyk z Chodywaniec, starosta drohobycki, a równocześnie i wojski lwowski, postawiony jest na równi ze starostami lwowskim i przemyskim. Castr. Leop. T. 10 str. 85—86.

[2] Ulanowski. Zapiski herbowe krakowskie, Starod. prawa pol. pomn. T. VII. Kraków, 1885, str. 595.

[3] AGZ. XIII. 5461.

[4] AGZ. XIX. 3105.

[5] AGZ. XVIII. 2990. 3016.

1401—1516[1]. Wedle wiadomości z r. 1446 spełnia woźny drohobycki swoje czynności posiłkowo, o ile niema woźnego przemyskiego[2].

Zbierając powyższe dane razem, możemy dojść do wyniku, że sąd drohobycki, jaki prawdopodobnie istniał już za czasów ruskich, został utrzymany i pod nowymi rządami polskimi przez cały wiek XV i pewną część wieku XVI. Okoliczność, że w najbliższej okolicy Drohobycza istniały bogate żupy solne, w wiekach średnich bardzo ruchliwe, przyczyniała się bardzo do ożywienia działalności tego sądu i usprawiedliwiała jego utrzymanie. Został on zniesiony prawdopodobnie nieco wcześniej, aniżeli sądy samborski i stryjski. Pewną wskazówkę daje nam wspomniany dokument z 8 października 1529, w którym szlachta samborska i drohobycka domaga się zniesienia odrębnych jurysdykcyj sądowych, samborskiej i stryjskiej. Ponieważ nie ma już wzmianki o oddzielnej jurysdykcyi drohobyckiej, a szlachta drohobycka występuje łącznie z samborską, przeto stąd wniosek, że już wtedy, t. j. pod koniec roku 1529, nie było odrębnej jurysdykcyi drohobyckiej.

Stosownie do tego musiały też istnieć osobne księgi sądowe drohobyckie z tegoż samego okresu. Wzmiankę o ich istnieniu podają nam zapiski sądowe z r. 1471 (liber Drohobiciensis), tudzież z lat 1478 i 1479 (acta Drohobiciensia)[3].

3. Księgi stryjskie.

a) Księgi grodzkie.

Ksiąg stryjskich niema obecnie w archiwum lwowskiem, wątpić też należy, żeby dochowały się do naszych czasów, gdziekolwiek poza archiwum. Jednakże takie księgi,

[1] AGZ. XIII. 3675. 6683. XVII. 3403. XVIII. 1248. 1303. 1304. 1365. 1433. 2794. 2929. 2990. 3016. 3949.

[2] AGZ. XIII. 2822.

[3] AGZ. XVII. 648. 1598. 1641. 1684. 1687. 1688.

mianowicie grodzkie stryjskie, musiały istnieć swego czasu i to w większej ilości, gdyż gród stryjski i jurysdykcya grodzka stryjska istniały przez długi okres czasu dwóch wieków od XIV do XVI.

Wzmiankę o istnieniu sądu grodzkiego stryjskiego znajdujemy już za czasów króla Władysława Jagiełły. Wzmiankę o powiecie stryjskim posiadamy z r. 1385 [1], niekiedy nawet ten powiat oznaczany jest wyższą w hierarchii administracyjnej nazwą »ziemia« (terra Striensis) [2]. Znajdujemy je jeszcze w wieku XV i XVI (1533) [3]. W r. 1425 występuje w aktach Jan Kłodnicki, sędzia grodzki, zarazem żydaczowski i stryjski [4]. W drugiej połowie wieku XV w latach 1465—1482 znajdujemy dość liczne wiadomości o sędziu grodzkim Iwańku Bratkowskim [5], w latach 1516—1521 o sędziu grodzkim Stanisławie Kłodnickim [6]. Pod rokiem 1482 jest wspomniany pisarz grodzki stryjski Dobiesław [7]. Posiadamy wreszcie wzmianki o osobnym woźnym stryjskim [8].

Wyraźne wzmianki o księdze grodzkiej stryjskiej liber castrensis Striensis) pochodzą z r. 1482 i 1494. Wedle pierwszej z nich, kiedy jedna ze stron procesowych przybyła do Stryja i oświadczyła staroście, że ma przed nim

[1] AGZ. VII. nr. 21 str. 41. Ehrlich, Starostwa w halickiem, str. 35 i uw. 1.

[2] Wierzbowski, Matricularum summaria, T. III. nr. 316 z r. 1502.

[3] AGZ. XVII. 584 z r. 1471. Gątkiewicz, Archiwum Drohobycza, nr. 19 str. 63. Kutrzeba, Materyały do dziejów pospolitego ruszenia, nr. 25, 247 z r. 1497. Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 74 str. 61 z r. 1431, AGZ. XIII. 2494, 5808, XVIII. 4194.

[4] AGZ. XIX. 3036.

[5] AGZ. XIII. 5924 z r. 1465, XVIII. 159 z r. 1471, 924 z r. 1477, 1690 z r. 1482.

[6] Gątkiewicz, Archiwum Drohobycza, nr. 14 str. 38. Por. też dod. dokument stryjski z r. 1516.

[7] AGZ. XVIII. 1690 z r. 1482.

[8] AGZ. XV. 34, 35 z r. 1457, XVIII. 1303 z r. 1480, 3005 z r. 1502.

termin, starosta odpowiedział: quod nullum terminum coram me habes, quia me movisti et ideo nec librum locabo [1].

Od drugiej połowy wieku XV aż do samego końca istnienia grodu stryjskiego, ciągną się ustawiczne spory pomiędzy starostą przemyskim a dzierżawcą stryjskim. Starosta przemyski, wychodząc z założenia, że powiat stryjski należy do ziemi przemyskiej, usiłował rozciągnąć jurysdykcyę swą i na ten powiat. Pomimo tych zabiegów utrzymywała się samodzielność grodu stryjskiego pod opieką przywilejów królewskich. Tak np. Kazimierz Jagiellończyk utrzymał ją trzema swymi przywilejami. W pierwszym z daty 13 stycznia 1463 (przywilej A) wziął w obronę ówczesnego dzierżawcę stryjskiego Zaklikę Tarłę przed starostą przemyskim Mikołajem z Koniecpola, zabraniając mu wkraczać w zakres urzędowania i terytoryum grodu stryjskiego, i nakazując mu trzymać się w tej mierze dawnych przywilejów [2].

Daty drugiego przywileju (B) tegoż króla nie znamy [3], pochodził on z czasów, kiedy król bawił w ziemiach ruskich. Nie znamy również samego tekstu tego przywileju, jego streszczenie przytoczone jest w przywileju trzecim tegoż króla, z daty 17 lutego 1484 (C). Drugi ten przywilej (B) opowiada tedy, że jawili się przed królem deputaci szlachty powiatu stryjskiego i przedstawili mu swe żałoby, że zostają wywoływani i pociągani przed sąd przemyski i to nie tylko w sprawach ważniejszych, ale nawet w sprawach o zbiegłych kmieci albo dotyczących ich wychodu lub

[1] AGZ. XVIII. 1690. 2354.

[2] Por. Dod.

[3] W każdym razie wydany został on w czasie między 13 stycznia 1463 a 17 lutego 1484. Do bliższego określenia daty tego przywileju mamy stwierdzoną okoliczność, iż został on wydany, kiedy król przebywał w ziemiach ruskich i z relacyi Zbigniewa Oleśnickiego, późniejszego arcybiskupa gnieznieńskiego i prymasa, a podówczas sekretarza królewskiego.

wreszcie w innych drobnych sprawach. Ponieważ odległość ich powiatu od Przemyśla była dość znaczna, drogi były uciążliwe, dlatego prosili, ażeby ich zachować pod tym względem w ich dawnych prawach. Król wydał im odnośny przywilej. Gdy jednakże zamachy na autonomię grodu stryjskiego nie ustawały, uprosiła sobie tamtejsza szlachta zatwierdzenie tegoż przywileju i utrzymanie jej przy swoim powiecie d. 17 lutego 1484 (C)[1]. Przywilejem tym zabronił król władzom i sądom przemyskim pociągać mieszkańców powiatu stryjskiego przed sądy przemyskie, a także jakimkolwiek osobom prywatnym wywoływać tychże mieszkańców przed sądy przemyskie, zarówno w sprawach o wychód i zbiegostwo kmieci, jak w jakichkolwiek innych.

Także od króla Aleksandra uzyskała szlachta stryjska d. 14 marca 1504 zatwierdzenie swych praw, w szczególności zatwierdzenie przywileju króla Kazimierza Jagiellończyka z d. 17 lutego 1484[2]. Istnienie jurysdykcyi grodzkiej stryjskiej mamy stwierdzone pod rokiem 1509[3] i 1516[4].

Samodzielność jurysdykcyjna grodu stryjskiego została uchylona rozporządzeniem króla Zygmunta Starego z d. 20 marca 1527. Wcielił on zupełnie powiat stryjski do starostwa przemyskiego, zniósł tedy odmienne postanowienia, zwłaszcza króla Kazimierza Jagiellończyka, uzasadniał zaś to swoje postanowienie prośbami całej ziemi przemyskiej; życzenia całej ziemi musiał król uwzględnić przed życzeniami jednego powiatu[5].

[1] Dod.
[2] Dod.
[3] Castr. Prem. T. 4 str. 159.
[4] Dod.
[5] Dod. Kwestyę zniesienia grodu stryjskiego przedstawił już w literaturze naukowej Bostel, Z przeszłości Stryja i starostwa stryjskiego, Przewodnik nauk. i liter. rocznik XIV. 1886 str. 603—607. Kwestyi tej dotyka również Kutrzeba, Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich, VIII. Województwo ruskie, Rozpr. Akad. Umiej. wydz. histor.-filoz. S. II. T. 42 Kraków 1901 str. 155.

Przedstawicielami tej walki między autonomią grodu stryjskiego a potężnem starostwem przemyskiem, jej obrońcami byli ówczesni starostowie stryjsko-żydaczowscy bracia Aukt (Zbożny), Janda (Juchno), Jerzy i Jakób Paniowscy, których dokumenty z okresu lat 1507—1526 razem lub z osobna wymieniają na tym urzędzie[1]. Chcąc uniknąć jurysdykcyi grodu przemyskiego, uzyskali oni przywilej, poddający ich orzecnictwu sądu lwowskiego, w końcu jednak uledz musieli przewadze starostów przemyskich. Dawniejszy ich przywilej został zniesiony rozporządzeniem króla Zygmunta I. z 9 maja 1530[2]. Gorący obrońcy autonomii stryjskiej, Paniowscy musieli, jakkolwiek i oni rozporządzali wpływami dość znacznymi, łącząc przez dłuższy czas w swej dłoni dwa starostwa, złożyć w końcu broń przed przemożnymi starostami przemyskimi. Dokumenty z lat 1531 i następnych nazywają Paniowskich już tylko starostami żydaczowskimi, o Stryju niema wzmianki[3]. Zapiska z r. 1537 przydaje Jerzemu Paniowskiemu tytuł starosty żydaczowskiego, a zarazem podstarościego przemyskiego[4]. Bujna fantazya autorska mogłaby z tej jednej wzmianki snuć obrazy daleko sięgające: zaparcie się idei, której się służyło poprzednio, bądź to los tragiczny, zniewalający obrońcę myśli autonomicznej iść w służbę swego wroga. My ograniczymy się do wniosków skromniejszych, być może, ta nowa godność to była cena, za którą kupiono ustępstwo ze strony Paniowskiego.

Czy z r. 1527 upadła zupełnie jurysdykcya grodu stryjskiego, czy też może utrzymała się ona i nadal, chociażby przez pewien czas i przez jaki, nie wiemy. Szlachta samborska w znanej deklaracyi z 8 października 1529 za-

[1] Castr. Leop. T. 7 str. 331 z r. 1507, str. 349 z r. 1508, T. 10 str. 86—87 z r. 1517, T. 13 str. 142—144, 144—145 z r. 1526.

[2] Dod.

[3] Castr. Leop. T. 14 str. 140 z r. 1531, str. 597 z r. 1546.

[4] Castr. Prem. T. 7 str. 166.

strzegła się w ogóle przeciw wszelkiej możliwości, iżby ta jurysdykcya mogła kiedykolwiek na przyszłość odżyć. W każdym razie zachował powiat stryjski pewne objawy samodzielności. Wśród dostojników, jacy się zebrali we Lwowie w r. 1575, na zagajenie sądów generalnych województwa ruskiego, jednym z pierwszych jest wymieniony Mikołaj Sieniawski z Sieniawy, starosta stryjski, przed nim wymieniono: starostów sandomierskiego, sanockiego, krasnostawskiego, łukowskiego[1]. Ponieważ te inne starostwa są niewątpliwie grodowe, możnaby stąd wnosić, iż takiem było i starostwo stryjskie. Osobnego wojskiego stryjskiego znajdujemy przez cały wiek XVI i XVII[2].

Z aktów grodzkich stryjskich mogły się do naszych czasów zachować jedynie bardzo drobne szczątki, a to we formie ękstraktów z tychże aktów, umieszczonych w księgach innych sądów. Cztery takie fragmenty z lat 1482—1516 umieszczamy w dodatkach. Takim szczątkiem jest np. zapiska księgi grodzkiej stryjskiej, wpisana w księdze grodzkiej lwowskiej pod r. 1489, którą przedrukuwujemy w dodatku. Oprócz tego znajdujemy jeszcze drugi dokument, który treścią swą łączy się bardzo ściśle z jurysdykcyą grodzką stryjską. Jest on zapisany wśród aktów ziemskich przemyskich pod r. 1482. Jest to relacya, uczyniona przez woźnego przemyskiego Mikołaja przed sądem ziemskim przemyskim o zeznaniu, jakie mu poczynił woźny żydaczowski, Jan. Przedmiotem zaś tego ostatniego znowu zeznania był przebieg pewnego sporu, jaki się toczył w grodzie stryjskim między szlachetnym Juchną Nagwazdanem

[1] AGZ. XX. 15.

[2] Np. w latach 1541—1556 był nim Wojciech (Albert) Lisowski z Bratkowiec, zarazem starosta grodecki. AGZ. X. 631. 632. 637. 754. 779. 982. 1098. W laudach sejmikowych z lat 1648—1690 znajduje się również wiele wzmianek o tym urzędzie. AGZ. XXI. nr. 4/9 str. 16 z r. 1648, nr. 313/1 str. 622 z r. 1673, T. XXII. nr. 1/5 str. 2. z r. 1673, nr. 84/46 str. 243 z r. 1690.

MUZEUM W PRZEMYŚLU

a sądem grodzkim w sprawie o zbiegłego kmiecia. Nie jest to zatem zapiska oblatowana z aktów stryjskich, a zatem nie jest to zapiska stryjska[1], tylko relacya o procesie, jaki się toczył w grodzie stryjskim. Jakkolwiek zatem nie mamy tu do czynienia z wyjątkiem z księgi stryjskiej, to jednak nie ulega wątpliwości, że treść tej zapiski, t. j. spór między Juchną Nagwazdanem a sądem grodzkim stryjskim, musiała się mieścić również w księdze stryjskiej. Dlatego dokument ten umieszczamy również w dodatku.

b) Księgi ziemskie.

Posiadamy dowód, że z samym początkiem wieku XVII dążyła szlachta województwa ruskiego do stworzenia w Stryju suscepty sądu ziemskiego przemyskiego, a tem samem do stworzenia osobnych ksiąg ziemskich stryjskich, na wzór ksiąg ziemskich przeworskich. Instrukcya sejmiku wiszyńskiego z d. 27 marca 1607 poleciła swym posłom starać się o uchwałę sejmową, iżby roki ziemskie przemyskie i leżenie ksiąg ziemskich przemyskich odbywały się najpierw w Przemyślu na ratuszu, potem w Przeworsku, wreszcie w Stryju we dwie niedziele po przeworskich[2]. Sejm tego roku odbyty uwzględnił częściowo prośbę obywateli ziemi przemyskiej i naznaczył miejsce rokom i leżeniu ksiąg przemyskich górne mieszkanie na ratuszu w rynku, jednakże nad drugą częścią tego petitum, o stworzenie suscepty w Stryju, przeszedł do porządku dziennego[3].

4. Księgi jarosławskie.

Nie ulega również wątpliwości, że istniały odrębne księgi jarosławskie. Skoro trzy powyżej wyliczone grody leżały na południowy wschód od Przemyśla, istniałaby luka,

[1] Jak mylnie sądził wydawca AGZ. T. XVIII. str. 243 uw. 1.
[2] AGZ. XX. nr. 80/8 str. 123.
[3] VL. II. 1628.

gdybyśmy nie przyjęli chociaż jednego grodu, położonego na północ od Przemyśla. Już w pierwszej połowie wieku XIII był Jarosław bardzo silną twierdzą ruską[1]. O powiecie jarosławskim (districtus) albo powiecie i terytoryum (districtus et territorium) posiadamy liczne wzmianki od r. 1375 począwszy, przez dalszy ciąg wieku XIV, przez wiek XV cały[2]. Powiat ten jest uważany jako część ziemi przemyskiej, niekiedy jednak jest uważany jedynie jako ujazd (ambitus, wołost')[3], pojmowany bywa przytem w tym charakterze jako część powiatu przeworskiego (districtus Przeworscensis et ambitus Jaroslaviensis)[4]. W ogóle powiedzieć można, że to terytoryum jarosławskie waha się niejako między ziemią przemyską, a powiatem przeworskim i jakkolwiek zasadniczo przewagę ma tu ziemia przemyska, przecież, jak zobaczymy jeszcze, i powiat przeworski nie stracił wszelkich aspiracyj do tego terytoryum. Z końca jednak wieku XIV (1387) znajdujemy dowody, iż przewaga była nie po stronie Przeworska, lecz przeciwnie, po stronie Jarosławia. Przeworsk był zaliczany do powiatu jarosławskiego[5]. W dokumencie biskupa lubuskiego Jana z r. 1393 czytamy: indulgemus, ut in hereditate seu oppido dicto Przeworsko, sito in districtu Jaroslaviensi... nova ecclesia erigatur[6]. Na zamku jarosławskim rezydują ruscy wojewodowie (woyewoda castri), zwani niekiedy też kasztelanami, którzy wykonują sądownictwo nad szlachtą zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych. Wzmianki

[1] Hruszewski, Historya, T. III. str. 80.

[2] AGZ. VII. nr. 12 str. 20 z r. 1375, VIII. nr. 22 str. 36 z r. 1393, nr. 47 str. 73 z r. 1424, nr. 54 str. 90 z r. 1430, VII. nr. 39 str. 76 z r. 1430, III. nr. 60 str. 102 z r. 1432, XIII. 4347 z r. 1453. Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 29 str. 21. Kod. Małop. T. IV. nr. 1016 str. 36 z r. 1391.

[3] AGZ. VII. nr. 13 str. 22 z r. 1377.

[4] AGZ. XIII. 4928 z r. 1462.

[5] Kod. Małop. T. IV. nr. 991 str. 19.

[6] Abraham, Powstanie, T. I str. 261 uw. 4

o nich posiadamy z lat 1377—1503 (w r. 1377 Wiktor kasztelan [1], w r. 1397 Pasko Motyczka [2], w r. 1464 Bobola [3], w r. 1503 Bernard Jackowski) [4].

O prawie grodu jarosławskiego (ius castri) mówi zapiska z r. 1446 [5]. Dalej posiadamy szereg wiadomości o woźnych jarosławskich z okresu czasu 1437—1494 [6]. Woźny ten jest nazywany najpospoliciej wyłącznie woźnym jarosławskim, niekiedy jednak także woźnym powiatu przemyskiego i jarosławskiego [7], albo powiatu jarosławskiego i przeworskiego [8], spełnia on też swe czynności urzędowe w obrębie powiatu przeworskiego [9]. Wreszcie zapiska z r. 1486 wspomina wyraźnie o aktach grodzkich (acta castri Jaroslaviensis) [10], a zapiska z r. 1502 o księdze grodzkiej jarosławskiej (liber castrensis Jaroslaviensis) [11]. Powyższe zestawienie poucza nas, że księgi grodzkie jarosławskie istniały w każdym razie przez długi przeciąg czasu 1375—1502.

Do kwestyi jurysdykcyi jarosławskiej posiadamy ważny dokument króla Władysława II. Jagiełły z r. 1387, który potem jeszcze dwukrotnie został zatwierdzony, raz przez tegoż samego króla zaraz w roku następnym 1388, po raz wtóry przez królowę Jadwigę w r. 1393 [12]. Oba zatwierdzenia są zupełnie zgodne z dokumentem podsta-

[1] AGZ. II. nr. 7 str. 11.
[2] AGZ. IX. nr. 6 str. 7.
[3] AGZ. XIII. 5369.
[4] AGZ. XIX. 735.
[5] AGZ. XIII. 3036.
[6] AGZ. XIII. 436 z r. 1437, 5848 z r. 1465, XVII. 1810, 1811, 1812, z r. 1483, 1984 z r. 1485, 2280 z r. 1490, 2408, 2415 z r. 1491, XIX. 150.
[7] AGZ. XVI. 2211 z r. 1494.
[8] AGZ. XIII. 4266 z r. 1450.
[9] AGZ. XVII. 1851 z r. 1483.
[10] AGZ. XIX. 294.
[11] AGZ. XVIII. 4020.
[12] Kod. Małop. T. IV. nr. 991 str. 18—20, nr. 1022 str. 41—42.

wowym. Jest to przywilej dla Jana z Tarnowa, wojewody sandomierskiego i starosty ruskiego generalnego. Król, chcąc wynagrodzić doniosłe zasługi tego męża, nadał jemu i jego spadkobiercom »powiat nasz (sc. królewski) jarosławski«, a mianowicie gród i miasto Jarosław, tudzież wsie: Przeworsk, Kniażpol, Roswiennica, Łowce, Tuczępy, Radawa, Wietlin, Leżachów, Sobiecin, Koniaczów, Szówsko, Wierzbno, Tywonia, Mirocin, Laski i Wieska. Ogółem tedy 16 wsi. Co do tych wsi możemy odrazu, opierając się na informacyach wydawcy kodeksu, powiedzieć, że pomijając dwie wsie, których nie można było bliżej ustalić, 11 z nich leżało w dzisiejszym powiecie jarosławskim, dwie w powiecie przeworskim, a jedna w powiecie dobromilskim. Daje nam to przybliżone pojęcie o rozciągłości dawnego powiatu jarosławskiego. Błędnem byłoby jednak, jak jeszcze zaraz zobaczymy, wysnuwać z tego wyliczenia wsi wniosek, jakoby to były wszystkie wsi położone w tym powiecie, i jakoby poza niemi już żadnych innych nie było. Król wylicza jedynie te wsie, jakie nadał prawem prywatnem Tarnowskiemu.

Z treści tego przywileju możnaby jednak wysnuć wniosek, zwrócony przeciwko naszej tezie, przyjmującej w Jarosławiu jurysdykcyę publiczną. Możnaby właśnie przeciwnie twierdzić, że ten przywilej, nadając Tarnowskiemu i jego potomkom Jarosław z szeregiem wsi, ustanawia tam tem samem jurysdykcyę prywatną, patrymonialną Tarnowskiego nad poddanymi jego prywatnymi. To twierdzenie jest niewątpliwie słuszne, jednakże z opresyi ratuje nas końcowe zastrzeżenie tegoż przywileju, które brzmi: »exceptis tamen baronibus, nobilibus, in eodem districtu Jaroslaviensi existentibus, per quos nobis et nostris successoribus fidelitatem, obedientiam, obsequia ac iura cetera dumtaxat volumus exhiberi«. To zastrzeżenie jest powtórzone również dosłownie w potwierdzeniu królowej Jadwigi w r. 1393. Stwierdza ono przedewszystkiem, że

w powiecie jarosławskim mieszkała także szlachta wolna, a zatem musiała ona mieszkać w innych wsiach poza owemi 16, które zostały nadane Tarnowskiemu. Powtóre, iż ta szlachta była wyjęta z pod jurysdykcyi patrymonialnej Tarnowskiego, a zatem podlegała jurysdykcyi publicznej. Gdzie rezydował ten urzędnik publiczny, przedstawiciel króla, który wykonywał tę jurysdykcyę i kto był nim, o tem przywilej nie zawiera żadnej wzmianki. Dlatego nie jest wykluczonym domysł, że ten urzędnik urzędował również w Jarosławiu, ponieważ już król w początkowym ustępie przywileju mówi o powiecie naszym, t. j. królewskim jarosławskim, a zatem musiał mieć w tym powiecie swego przedstawiciela. Możnaby zatem przyjąć, iż w Jarosławiu istniały dwie jurysdykcye: jedna publiczna, wykonywana przez urzędnika królewskiego nad szlachtą i baronami tego powiatu, druga dworska wykonywana przez Tarnowskiego względnie jego urzędnika nad jego poddanymi, t. j. nad mieszkańcami Jarosławia i 16 wymienionych wsi. Ponieważ jednak król nadaje Tarnowskiemu zamek jarosławski (castrum), który niewątpliwie musiał być siedzibą urzędnika królewskiego, przeto możemy się w naszem wnioskowaniu posunąć jeszcze o krok dalej i przyjąć, że obie te jurysdykcye łączył w jednem ręku sam Tarnowski, t. j. dworską i publiczną. Jest to tem więcej możliwe, iż w wzmiankowanem wyżej zastrzeżeniu chodziło królowi o to, aby obowiązki i świadczenia szlachty wolnej szły nie na korzyść Tarnowskiego, lecz króla. Ze stanowiska wyobrażeń średniowiecznych, stosownie do tego, co powiedzieliśmy o tym przedmiocie we wstępie do naszej pracy, przeciwko takiemu połączeniu jurysdykcyi publicznej i prywatnej w jednem ręku, nie zachodziła żadna przeszkoda.

Pod rokiem 1478 znajduje się zapisany w księdze ziemskiej przemyskiej dokument, w którym wojewoda generalny ruski, Spytko z Jarosławia, rozstrzyga mocyę wniesioną przez Mikołaja Różę z Górek przeciw sądowi ziem-

skiemu przemyskiemu. W dokumencie niema wprawdzie żadnej wzmianki, jakoby pochodził z księgi jarosławskiej, jednakże wystawiony został w grodzie jarosławskim, a ponieważ, jak wykazaliśmy, księgi jarosławskie podówczas istniały, przeto nie ulega wątpliwości, że dokument musiał być zapisany także do księgi grodzkiej jarosławskiej, a potem dopiero przez oblatę został przeniesiony do księgi ziemskiej przemyskiej. W ten sposób dokument ten byłby jedynym fragmentem aktów grodzkich jarosławskich, jaki się dochował do naszych czasów. Przedrukowujemy go dlatego w dodatku.

5. Inne księgi zaginione.

Niema dość stanowczych dowodów, czy także w innych jeszcze miejscowościach ziemi przemyskiej istniały oddzielne księgi sądowe, np. w Łańcucie, który raz jest nazywany w źródłach miastem głównem osobnego powiatu, (r. 1446, 1500)[1], to znowu zaliczany bywa do powiatu przemyskiego[2]. O powiecie łańcuckim posiadamy wzmiankę już z r. 1390 (districtus Lanchudensis)[3]. Podobnie nie wystarczające są dowody co do Leżajska, który również jest stolicą osobnego powiatu (1464 r.)[4].

III. Grupa sanocka.

1. Księgi denowskie.

Podobnie jak w innych ziemiach, istniały i w ziemi sanockiej pewne sądy, a zatem i księgi sądowe, pochodzące prawdopodobnie jeszcze z czasów ruskich, które po-

[1] AGZ. XIII. 3018, XIX. 668.

[2] Wierzbowski, Matricularum summaria, T. I. nr. 18 z r. 1448.

[3] AGZ. VIII. nr. 20 str. 32.

[4] AGZ. XIII. 5347. 5355. 5380. Inne jednak wzmianki źródłowe, pochodzące z czasów przed i po roku 1464, wyrażają się, że Leżajsk leżał w powiecie przemyskim. Prochaska, Materyały archiwalne, nr. 115 str. 85 z r. 1440, nr. 159 str. 108 z r. 1460, nr. 171 str. 117 z r. 1467, nr. 175 str. 121 z r. 1469, nr. 182 str. 126 z r. 1471.

tem jedne i drugie istnieć przestały. Takim sądem w ziemi sanockiej był sąd denowski (dynowski). Za jego istnieniem przemawia okoliczność, że w wieku XV mamy liczne wzmianki o powiecie (districtus) denowskim, pochodzą one z lat 1446—1467[1]. Powiat ten ma swego osobnego urzędnika, wojewodę (procurator), o którym wiadomości posiadamy z lat 1442—1447[2]. Jest on urzędnikiem na pół publicznym, na pół prywatnym, zasiada na sądach obok, a nawet przed wojewodą sanockim[3]. Samodzielność tego powiatu administracyjna pozwala wnosić, że niegdyś posiadał on i samodzielność sądową, tem bardziej, że na niższym stopniu rozwoju obie te funkcye łączyły się ze sobą, a wojewoda ruski posiadał właśnie charakter takiego urzędnika sądowo-administracyjnego.

Istnienie tedy osobnych, dzisiaj zupełnie zaginionych ksiąg denowskich, nie jest rzeczą wykluczoną. Ze względu na przytoczone powyżej lata, możnaby przyjąć, że prowadzono je w czasie 1442—1467. Z tego czasu mogły istnieć dwie księgi denowskie.

2. Księgi tyczyńskie.

Być może, że istniały również osobne księgi tyczyńskie. Za tem przypuszczeniem przemawiałoby kilka faktów. I tak np. okoliczność, że istniał osobny powiat (districtus) tyczyński, o którym wzmiankę posiadamy już w r. 1404. Z tego roku mianowicie pochodzi wyrok polubowny, jaki cały szereg szlachty ruskiej wydał w Medyce w sporze między królem Władysławem Jagiełłą a Jadwigą, wdową po Ottonie z Pilczy, wojewodzie sandomierskim i jej córką Elżbietą, zamężną za Wincentym z Granowa, kasztelanem nakielskim. Jednacze ci przyznali: oppidum Tyczyn cum

[1] AGZ. XI. 2118. 2617. 3105. 3122. 3469. 3610. 3658, XVI. 360.
[2] AGZ. XI. 1574. 2502.
[3] AGZ. XI. DCXCIX. nr. 1446.

toto districtu Zalesie in territorio Sanocensi królowi[1]. Niema tu wprawdzie wyraźnej wzmianki o powiecie tyczyńskim, jednakże jest rzeczą wielce prawdopodobną, że powiat zaleski, o którym ten dokument wspomina, jest identyczny z powiatem tyczyńskim, gdyż obydwa powiaty leżały w ziemi sanockiej, a w ziemi tej osobnego powiatu zaleskiego nie było. Dalsza wzmianka o tym powiecie pochodzi z r. 1424[2].

Jednakże ten powiat został wcielony dosyć rychło do powiatu sanockiego. Zapiska z r. 1458 wyraża się: qui districtus ex antiquo est districtus Sanocensis[3]. Być może, że to wcielenie nastąpiło jeszcze przed zaprowadzeniem prawa polskiego na Rusi[4], w każdym jednak razie wyrażenie, że powiat tyczyński »ex antiquo« należy do powiatu sanockiego, jest w świetle powyższych danych przesadzone. O staroście tyczyńskim mamy wzmianki w r. 1427 i 1428 (Jeorgius Bebersten)[5]. W Tyczynie odbywały się sądy prawa niemieckiego[6]. Wreszcie przytaczamy tu zapiskę sanocką z r. 1461, którą możnaby tłómaczyć jako wyraźną wzmiankę o księdze grodzkiej tyczyńskiej. Brzmi ona: Nobilis Nicolaus Schoch inscriptionem, quam habet in Thyczin, prout super nobilem Mikulyecz 30 m. iure acquisierat, obligatus est infra hinc et festum Iohannis Baptistae proxime venturum de libro delere sub vadio 30 m. nob. Marcissio filio olim subiudicis subintrandarum[7]. Możnaby tu przyjąć dwojakie tłómaczenie: albo, że Mikołaj Szoch miał zapis zastawny na Tyczynie, co jest mniej prawdopodobne, albo też, że tenże Mikołaj Szoch miał zapis za-

[1] Kod. Małop. T. IV. nr. 1084 str. 93 z r. 1404.
[2] AGZ. III. nr. 47, VIII. nr. 47 str. 73.
[3] AGZ. XI. 3437.
[4] Jak się domyśla Liske w przedmowie do AGZ. XI. str. X.
[5] AGZ. XI. 238. 244.
[6] AGZ. XI. 173a z r. 1425.
[7] AGZ. XI. 3613.

stawny w Tyczynie. Ta druga interpretacya wydaje się nam stosowniejszą. Jeżeli ją przyjmiemy, musimy uznać, że jest tu wzmianka o księdze tyczyńskiej, a ponieważ obie strony są szlachtą, nie mogły być to księgi prawa miejskiego, względnie sądu prawa niemieckiego w Tyczynie.

3. Inne księgi zaginione.

Czy w ziemi sanockiej, oprócz ksiąg denowskich i tyczyńskich, istniały jeszcze inne księgi, które potem zaginęły, byłoby rzeczą do zbadania, której na tem miejscu przesądzać nie możemy.

Okoliczność, że w każdej z trzech innych ziem województwa ruskiego, t. j. przemyskiej, lwowskiej i halickiej, znajdujemy obok ksiąg miejscowości głównej, jeszcze księgi kilku innych powiatów, które potem zaginęły, pozwala przypuszczać, że także w ziemi sanockiej obok denowskich, istniały jeszcze inne księgi. Jeżeli to przypuszczenie jest słuszne, to najprawdopodobniej wchodziłyby tu jeszcze w rachubę księgi krośnieńskie (Krosno bowiem jest stolicą osobnego powiatu w wieku XV i siedzibą osobnego starosty)[1], a może także jeszcze księgi liskie (w Lisku występuje osobny wojewoda w r. 1465)[2]. Jednakże te przekazy źródłowe są zbyt skąpe, iżby na ich podstawie można było snuć jakieś wnioski pewniejsze.

W każdym razie stwierdzić można, że w ziemi sanockiej ten proces centralizacyi, o jakim wspominaliśmy na początku pracy, przeprowadzony był najrychlej i najściślej, dlatego i szczątki dawnych urządzeń są w tej ziemi najsłabsze. Jednolitość ziemi sanockiej w porównaniu do innych ziem ruskich występuje najwybitniej. Okoliczność, że ziemia sanocka była najdalej na zachód wysunięta, jest dostatecznym tego faktu wyjaśnieniem.

[1] AGZ. VIII. nr. 68 z r. 1443, XVI. 1720 z r. 1485.
[2] AGZ. XVI. 251.

IV. Grupa halicka.

W grupie halickiej zaginęły księgi: kołomyjskie, koropieckie, śniatyńskie i czerwonogrodzkie. Nie wszystkie te księgi stoją ze sobą na równi. Kołomyjskie były niewątpliwie najwięcej rozwinięte, były nawet osobne księgi grodzkie a osobne ziemskie. Istnienie ksiąg kołomyjskich a także śniatyńskich nie ulega żadnej kwestyi. Kilka aktów publicznych z połowy w. XV stawia te powiaty ze sobą zupełnie na równi. Tak np. uchwała partykularna halicka z r. 1444, dotycząca wychodu i zbiegłych kmieci orzekała, że ma ona mieć moc obowiązującą w powiatach: halickim, śniatyńskim i kołomyjskim[1]. O istnieniu ksiąg koropieckich i czerwonogrodzkich nie posiadamy tak niewątpliwych wiadomości. Natomiast w świetle naszych wiadomości źródłowych, stwierdzić należy, że miasteczko Tyśmienica, cieszące się zresztą w wieku XV rozwojem o wiele większym, aniżeli dzisiaj, nie tworzyło wraz z okolicą osobnego okręgu jurysdykcyjnego. Mieszkała tam wprawdzie Małgorzata, zamężna księżna Raciborska (1447—1466)[2], był tam osobny wojewoda, zwany po łacinie officialis, procurator (1437—1473), który cieszył się wielkiem poważaniem, któremu źródła wyznaczały nawet na rokach sądowych miejsce przed podstarościm halickim[3]. Jednakże te dane nie wystarczają jeszcze do przyjęcia jurysdykcyi tyśmienickiej. Nie znajdujemy dowodu, iżby wojewoda tyśmienicki wykonywał jurysdykcyę publiczną, nie znajdujemy dalej żadnych wzmianek o powiecie czy ujeździe tyśmienickim, a tem mniej o sędziu względnie księgach tyśmienickich.

Na tem miejscu zaznaczyć jeszcze możemy, że także miasteczko Skała, ważna stacya handlowa na drodze tak zw. tatarskiej, prowadzącej ze Lwowa do Kamieńca Po-

[1] AGZ. XII. 1395.

[2] AGZ. XII. 1823. 1852. 1877. 1950. 1973. 2070. 4023.

[3] AGZ. XII. 141. 143. 145. CXXV. 763. 1269. LXXXVIII. 3097. 3958. 3960. 4099. XV. 1468.

dolskiego i dalej do Kaffy, było w wieku XV siedzibą odrębnej jurysdykcyi grodzkiej, rezydował tam osobny starosta skalski, który wykonywał jurysdykcyę publiczną w granicach osobnego powiatu skalskiego. Ten powiat jest uważany jako odrębna jednostka ziemi podolskiej (districtus Skalensis et terra Podoliae), inne jednak przekazy źródłowe odmawiają mu tego stanowiska i wcielają go wraz z miasteczkiem do powiatu kamienieckiego (oppidum Skała terrae et districtus Camenecensis). Niewątpliwie tedy musiały istnieć osobne księgi skalskie. Rzecz ta wychodzi jednak poza granice terytoryalne naszych rozważań, gdyż Skała w wieku XV jest zaliczona do województwa podolskiego [1].

Podobnie i powiat smotrycki, o którym mamy wzmianki w r. 1404 i 1456, był zaliczany już wówczas do ziemi podolskiej [2], a zatem leży poza granicami naszego terytoryum i naszej pracy.

1. Księgi kołomyjskie.

a) Księgi grodzkie.

W obecnym składzie niema w archiwum żadnej księgi kołomyjskiej. Niewątpliwie jednak te księgi i to zarówno grodzkie, jak i ziemskie, musiały swego czasu istnieć. Wskazuje na to okoliczność, że w wieku XV posiadamy szereg wiadomości o powiecie względnie terytoryum kołomyjskiem, do którego dodawano jeszcze bliższe określenie, iż znajduje się na Pokuciu (super Pokucze). Podobnie posiadamy szereg wiadomości o staroście grodzkim kołomyjskim [3] i o sędziu grodzkim kołomyjskim. Takim

[1] AGZ. XII. 3546, XIII. 5929, XV. 725. 3578.

[2] Kod. Małop. T. IV. nr. 1079 str. 89 z r. 1404, AGZ. XIX. 2763, 2778.

[3] Że starosta kołomyjski był w wieku XV grodowym, dowiódł tego już Ehrlich, Starostwa w halickiem, str. 71. Kutrzeba, Sądy ziemskie i grodzkie, l. c. str. 155 domyślał się również istnienia tego sądu, jakkolwiek nie wypowiadał tego twierdzenia w formie stanow-

sędzią grodzkim był np. w r. 1447 Michał Roszek[1], w latach 1460—1472 znajdujemy na tym urzędzie Jana z Prokmoszna[2]. Skoro istniał sędzia grodzki kołomyjski, musiał istnieć sąd grodzki, który znowu musiał posiadać swe własne księgi sądowe. Że ta jurysdykcya grodzka kołomyjska stała na równi z jurysdykcyą halicką, tego dowodzi okoliczność, że pozwani przed sąd halicki usprawiedliwiają swą nieobecność tem, że musieli się jawić w grodzie kołomyjskim w sprawie ważniejszej (habet agere pro maiori in Colomia coram iudice castrensi)[3].

Już pod r. 1442 mamy wzmiankę o aktach w Kołomyi (acta in Kolomia) i o księdze kołomyjskiej (liber Kolomiensis), jakkolwiek zapiska nie określa dokładniej, czy była to księga grodzka, czy też ziemska[4]. Mielibyśmy zatem stwierdzone w sposób nie ulegający zaprzeczeniu, że takie księgi grodzkie prowadzono w okresie 1442—1472.

Okoliczność, że właśnie w czasach bezpośrednio najbliższych ekspanzya państwa polskiego szła w tym kierunku ku Wołoszczyźnie, może przemawiać również za istnieniem w tej miejscowości pogranicznej centrum jurysdykcyjnego, któreby i na drugą stronę granicy mogło w pewnym stopniu oddziaływać. W tym samym kierunku dążyła również droga kupiecka, zwana wołoską, do Suczawy i dalej do Kaffy, której Kołomyja była jedną z ważniejszych

czej. O powiecie kołomyjskim por. Kutrzeba, Materyały do dziejów pospolitego ruszenia, nr. 298 z r. 1498. AGZ. XIX. 1271 z r. 1494, XIV. 2300 z r. 1450.

[1] AGZ. XIV. DCCXXV.

[2] AGZ. XII. 3578. 3873. 3908. Charakterystyczna jest tu zapiska halicka z r. 1462, wedle której Zamyecz kmieć z Uhernik stanął przed sądem halickim w sprawie przeciwko Rafałowi z Chocimierza. Tenże ostatni jednak przez swego posła zarzucił: quia habet agere pro maiori in Kolomia coram iudice castrensi Iohanne. AGZ. XII. 3910.

[3] AGZ. XII. 1896. 1931. 1954. 3908. 3910.

[4] AGZ. XII. 1056 z r. 1442, 1494 z r. 1444.

stacyj[1]. Z Kołomyi wysyłała ona też swoją odnogę na Węgry[2].

O tych niewątpliwie zatem istniejących niegdyś księgach grodzkich kołomyjskich, nie mamy żadnych szczegółowszych wiadomości. Możnaby przyjąć, że z powyższego okresu czasu istniały dwie księgi grodzkie. Nie istniały one już pod koniec wieku XVIII. w chwili, kiedy dawne księgi sądowe polskie przechodziły na własność nowego rządu.

Wzmianki o powiecie kołomyjskim posiadamy jeszcze z pierwszej połowy wieku XVI. W jednym mandacie królewskim z r. 1522 powiat ten zestawiony jest jako równorzędny z powiatami lwowskim, halickim, żydaczowskim, kamienieckim i śniatyńskim[3]. Inna wzmianka pochodzi z r. 1533[4].

W latach 1588 i 1607 znajdujemy w źródłach wzmianki o pisarzu grodzkim kołomyjskim względnie pisarzu kołomyjskim[5]. Z ostrożnością przystępujemy do tej odosobnionej, a stosunkowo tak późnej wiadomości. Rozstrzygnięcie niepewności, jaki z niej wniosek dla naszego przedmiotu wysnuć, musimy innym pozostawić badaczom. Skoro jednak wedle ustawy z r. 1567, o której zaraz będzie dokładniej mowa, księgi ziemskie kołomyjskie były chowane na zamku halickim, nie zaś kołomyjskim, to rodzi się wrażenie, może uzasadnione, że na tym zamku nie było podówczas ksiąg grodzkich.

b) Księgi ziemskie.

O jurysdykcyi ziemskiej kołomyjskiej względnie o księgach ziemskich kołomyjskich posiadamy trzy, czasowo oddzielone grupy wzmianek, z których każda następna od-

[1] Lewicki, str. 82.
[2] Balaban, Żydzi lwowscy, str. 393.
[3] Castr. Leop. T. 12 str. 803.
[4] AGZ. X. nr. 516.
[5] Terr. Halic. T 61 str. 1437, T. 70 str. 577.

dzielona jest od poprzedniej przestrzenią niemal jednego wieku. Oczywiście niema tu zewnętrznej łączności między temi trzema świadectwami źródłowemi, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że pomiędzy temi trzema wzmiankami płynie niejako pod spodem, ukryty jak na dzisiaj, dla naszego oka jakby jakiś nurt wewnętrzny, łączący te trzy świadectwa w jedną całość. Świadectwa te pochodzą z wieku XV, XVI i XVII.

Pierwsze świadectwo o jurysdykcyi ziemskiej kołomyjskiej podaje nam minuta z księgi ziemskiej kołomyjskiej z r. 1453, oblatowana w aktach halickich, tudzież zapiska halicka z r. 1459, w której Michał albo Mużyło z Buczacza, starosta śniatyński, wraz z swymi synami, daje Zygmuntowi z Dawidkowiec, podkomorzemu kamienieckiemu, w zastaw miasto Kołomyję wraz z wszelkimi dochodami, a także cum iudiciis terrestribus et castrensibus[1]. A zatem dowodzi ta zapiska, że już w r. 1459 istniała w Kołomyi osobna jurysdykcya ziemska. Potwierdzają tę okoliczność i fragmenty, tyczące się tej jurysdykcyi, dochowane wśród aktów ziemskich halickich, które w tej pracy w dodatku ogłaszamy. Akta te stwierdzają, że w Kołomyi istniała w każdym razie w okresie lat 1453—1482, a niewątpliwie i przez pewien czas przedtem i potem, suscepta sądu ziemskiego halickiego. Urządzenie jej było zapewne zupełnie analogiczne, jak np. współcześnie istniejącej suscepty tegoż samego sądu ziemskiego halickiego w Trembowli (1439—1467)[2], lub też późniejszej suscepty przeworskiej w stosunku do sądu przemyskiego. Sędzia i podsędek ziemscy haliccy, albo też nawet tylko jeden z tych dwóch urzędników, zjeżdżali w razie potrzeby do Kołomyi z księgami, odbywali tam roki ziemskie, na których oprócz nich zasiadali niejednokrotnie także urzędnicy grodzcy kołomyj-

[1] AGZ. XII. 2991.
[2] AGZ. XII. 1903. 2566. 2973. 3021. 3151. 3154. 3289. 3615.

scy, np. sam starosta, podstarości, szlachta tego powiatu, a także urzędnicy powiatów sąsiednich, np. halickiego i śniatyńskiego. W czasie tych kadencyj kołomyjskich przyjmowano do ksiąg wszelkie zapisy, jakie przyjmowane były w księgach powiatu głównego halickiego, a zatem np. podziały dóbr, sprzedaże, darowizny, zapisy posagu, oprawa wiana, zapisy dłużne, zastawy itp. Niekiedy zamiast sędziego i podsędka ziemskich halickich, albo też obok nich funkcyonowali ich zastępcy, osobni komornicy kołomyjscy (których w Trembowli nazywano współcześnie komornikami stałymi, certi camerarii) i ci komornicy wyręczali się niekiedy swymi zastępcami. Czas odbywania roczków kołomyjskich nie był ustalony, odbywały się one w razie potrzeby we wszystkich porach roku, zimą, wiosną, latem i w jesieni.

Dokumenty z lat 1463—1485, którymi rozporządzamy, dowodzą, że w latach tych prowadzona była osobna księga zwana bądź to wprost księgą ziemską kołomyjską (liber Colomiensis terrestris), albo też księgą komorników kołomyjskich (liber camerariorum Colomiensium) albo też wreszcie księgą ziemską komornicką (liber terrestris camerariorum). Zapisy z tej księgi przenoszono potem, niekiedy już na podstawie zastrzeżeń umownych, do ksiąg ziemskich halickich.

Podajemy na tem miejscu zestawienie komorników ziemskich kołomyjskich (camerarii terrestres Colomienses) z lat 1453—1482, o ile nam na to zezwalają dostępne nam materyały źródłowe. Komornikom tym powierzona była głównie piecza nad księgami kołomyjskiemi.

1453. 5/2. Maxim de Lanczin, loco camerarii
1473. 1/3. Johannes de Balyncze
Petrus Syestrzenyecz de Zawale
1474. 11/6. Roman de Knyażadwór. AGZ. XII. 3647.
1475. 10/3. Johannes Baliński, camerarius iudicis
Petrus Syestrzenyecz de Carnowski, camerarius subiudicis.

1475. 8/7. Andreas Lopatka de Syemyenkowcze
Johannes de Szniłodow, advocatus Colomiensis
1475. 16/10. Johannes de Balyncze
Petrus Syestrzenyecz de Zawale
1480. 27/5. Kostko Turecki
Mikołaj Wyrczańsky
1482. 22—23/6. Hrynko de Lessky, camerarius iudicis
Luczka de Pystynya, camerarius subiudicis.

Druga wzmianka o jurysdykcyi ziemskiej kołomyjskiej, tudzież o osobnych księgach ziemskich kołomyjskich, zawarta jest w ustawie sejmowej z r. 1567[1]. W Kołomyi istniała wtedy suscepta sądu ziemskiego halickiego. Sąd ziemski halicki zjeżdżał do Kołomyi dla odprawowania tam roków sądowych. Prowadzono też osobne księgi ziemskie kołomyjskie, które były przechowywane w Haliczu razem z księgami ziemskiemi halickiemi. Ponieważ jednak spraw powiatu kołomyjskiego było nie wiele, przejazd zaś dla członków sądu z Halicza do Kołomyi był uciążliwy, a nawet niebezpieczny, w czasie gdy wody wzbierały (trzeba było przeprawiać się przez Dniestr), przeto powyżej wspomniana ustawa sejmowa przeniosła roki ziemskie kołomyjskie do Halicza. Z tą chwilą zapewne przestano prowadzić odrębne księgi ziemskie kołomyjskie[2].

W drugiej wreszcie połowie wieku XVII po raz trzeci na powierzchnię źródeł historycznych wybija się przejaw odrębnej jurysdykcyi ziemskiej kołomyjskiej. Znajdujemy mianowicie w tym czasie pewne usiłowania wskrzeszenia w tej miejscowości suscepty, a tem samem wskrzeszenia i ksiąg ziemskich kołomyjskich. Pamięć zniesionego przed całym wiekiem sądu widocznie żywą była jeszcze u miejsco-

[1] VL. II. 69.

[2] Kwestyi tego sądownictwa ziemskiego kołomyjskiego dotknął kilku słowy Kutrzeba, Studya do historyi sądownictwa w Polsce. S. 1. Lwów 1901 str. 95 (Geografia sądów ziemskich od XVI do XVIII wieku).

MUZEUM W PRZEMYŚLU

wej szlachty. Sejmik z d. 12 września 1669 posłom swym takie zlecił zadanie: »suscepta także w Kołomyi obdukcyj, protestacyj, denegat intromisyj, prezentacyj, aby była przez regenta ziemskiego osiadłego, promovebunt«[1]. Czy i jakie skutki odniosło powyższe żądanie, nie wiemy. Powiat kołomyjski zachował swą samodzielność pod względem politycznym do końca istnienia państwa polskiego, a nawet po jego upadku, do tego bowiem czasu znajdujemy oddzielnych urzędników ziemskich kołomyjskich, jak cześnika, łowczego, wojskiego[2].

2. Księgi koropieckie.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa istniały, jakkolwiek czas dosyć krótki, osobne księgi sądowe koropieckie. Koropiec (Kropiec) był głównem miastem osobnego powiatu (districtus), który początkowo był stawiany na równi obok powiatu halickiego i trembowelskiego, a potem dopiero został podporządkowany ziemi halickiej. Wzmianki o tym powiecie są jednak nieliczne i rychło się urywają, posiadamy je z lat 1424 i 1469[3]. Powiat ten przejęty został prawdopodobnie z dawnego podziału administracyjnego ruskiego, tworzył on być może osobną dzielnicę książąt ruskich, gdyż jeszcze w pierwszej połowie w. XV (w latach 1437, 1438, 1439) mamy wzmianki o osobnych książętach koropieckich, Andruszu i Mytce[4]. W tych czasach też ma ten powiat i ci książęta swoich wojewodów (procuratores)[5], którzy jednak mają charakter mieszany urzędników na pół

[1] Castr. Halic. T. 167 str. 1373.

[2] Cześnik: Terr. Halic. T. 98 str. 1650 z r. 1766, wojski tamże, łowczy: Terr. Halic. T. 103 nr. 20 z r. 1775 i T. 104 nr. 711 z r. 1780.

[3] AGZ. XI. 54, VII. nr. 37 str. 73, XII. 3428.

[4] AGZ. XII. 178. 189. 344. 571. 687. 688.

[5] AGZ. XII. 178. 344. 571. W r. 1424 występuje Wlad, Cropeczensis capitaneus, co jest, być może, nomenklaturą łacińską ruskiego wojewody. AGZ. VII. nr. 33 str. 66.

publicznych, na pół prywatnych. Wszystkie te okoliczności wskazują na to, że w Koropcu musiał istnieć za czasów ruskich osobny sąd państwowy i że ten sąd był utrzymany jeszcze za czasów polskich, przynajmniej w pierwszych dziesiątkach lat XV wieku.

3. Księgi śniatyńskie.

Oddzielne księgi grodzkie śniatyńskie, jakkolwiek żadna z takich ksiąg dzisiaj nie istnieje, istniały przecież w przeszłości. Śniatyn, wedle Janka z Czarnkowa, był w XIV wieku (1382) jednym z najsilniejszych grodów ruskich. Przemawia za istnieniem tych ksiąg okoliczność, że w wieku XV spotykamy cały szereg wiadomości o powiecie śniatyńskim [1]. Te wzmianki źródłowe o powiecie śniatyńskim przeciągają się jeszcze do pierwszej połowy wieku XVI, przyczem jeden z mandatów królewskich z r. 1522 stawia powiat śniatyński na równi z powiatami: lwowskim, halickim, żydaczowskim, kamienieckim i kołomyjskim [2]. Z wieku XV wiele jest też wzmianek o osobnych starostach, a także innych urzędnikach ziemskich, jak np. o wojskim śniatyńskim. Tak np. w latach 1436—1469 występuje starosta śniatyński Michał Mużyło z Buczacza [3], w wieku XVI (1587) jest takim starostą Mikołaj Jazłowiecki z Buczacza [4]. Wzmianki o osobnym wojskim śniatyńskim pochodzą z okresu czasu 1472—1498 [5]. O urzędniku (officialis) śniatyńskim mamy wzmiankę z r. 1460, a o sędziu grodzkim śniatyńskim z r. 1462 [6].

[1] Np. Wierzbowski, Matricularum summaria, T. III. nr. 121 (dodatek) z r. 1436. AGZ. XIV. 1220.

[2] Castr. Leop. T. 12 str. 803.

[3] AGZ. XII. 76. 3426.

[4] AGZ. XX. nr. 33/28.

[5] AGZ. XVIII. 302. 914. 915. 1754, XV. 4516, XIX. 906. CCXXVII, Wierzbowski, Matricularum summaria, T. II. nr. 309.

[6] AGZ. XII. 3873. 3039.

Że Śniatyn w wieku XV był nie tylko tenutą królewską, ale starostwem wyposażonem w jurysdykcyę publiczną, że zatem musiały istnieć w tym czasie i publiczne księgi grodzkie, dowodem jest treść zapiski sądowej halickiej z r. 1456. Wedle niej kasztelan halicki, Jan z Kniehinic poręczył za Michała alias Mużyłę, starostę śniatyńskiego, że urzędnicy jego śniatyńscy nie mają sądzić urzędników ani sług Andrzeja z Pleszowic, nisi pro quatuor articulis secundum statuta regis Casimiri[1]. Jurysdykcya publiczna sądu grodzkiego śniatyńskiego jest tu tedy stwierdzona ponad wszelką wątpliwość. Dalszym dowodem są dwie zapiski halickie z r. 1460 i 1462, wedle których pozwany przed sąd halicki usprawiedliwia swą nieobecność tem, że równocześnie miał sprawę przed sądem śniatyńskim w sprawie ważniejszej[2].

4. Księgi czerwonogrodzkie.

I księgi czerwonogrodzkiej niema żadnej w obecnym składzie archiwum. Czy takie księgi dawniej istniały, byłoby rzeczą do zbadania. Niejedno przemawia zatem, że rzeczywiście księgi takie, mianowicie grodzkie czerwonogrodzkie, były prowadzone przynajmniej w ciągu wieku XV. Jest rzeczą niewątpliwą i znaną, że ta, dzisiaj mała i zupełnie zapomniana miejscowość, tworzyła za czasów ruskich wybitne centrum życia państwowego swego okręgu. Przemawia zatem choćby ta okoliczność, że właśnie nazwa tego grodu miała przejść na całą obszerną ziemię, Ruś

[1] AGZ. XII. 2774. Na ten dokument zwrócił uwagę już Ehrlich, Starostwa w halickiem, który nadto przytoczył kilka innych dowodów, stwierdzających niewątpliwie, że w Śniatynie istniało rzeczywiście sądownictwo grodzkie i że starosta śniatyński był właściwym starostą grodowym. Str. 68—70.

[2] Nuncius terminum reposuit pro maiori dicens: dominus Petrus venisset, sed in Sniatin suam habet causam coram iudice castrensi. AGZ. XII. 3039. 3873.

Czerwoną. Niewątpliwie zatrzymał Czerwonogród (Rubeum Castrum, po niemiecku Rotemburch) swe znaczenie i przez jakiś czas za panowania polskiego. Już z drugiej połowy wieku XIV i przez cały wiek XV mamy wzmianki o zamku czerwonogrodzkim (castrum)[1]. Jest on stolicą powiatu czerwonogrodzkiego, powiat ten należy do ziemi (województwa) podolskiego (terra Podoliae districtus Czerwonogrodensis). W latach 1395, 1442, 1448, 1456, 1464 i 1467 mamy zaznaczoną źródłowo tę przynależność[2]. Jednakże z biegiem czasu coraz więcej węzłów łączy go stopniowo coraz silniej z Rusią Czerwoną, mianowicie z ziemią halicką, a odrywa od ziemi podolskiej. Katarzyna, żona Andrzeja z Sienna, pozwała Michała z Jazłowca przed sąd halicki, ponieważ jednak dobra jego leżały w powiecie czerwonogrodzkim, przeto sąd unieważnił ten pozew i odesłał sprawę do powiatu kamienieckiego[3].

Gród i powiat czerwonogrodzki miały swoich zwierzchników, dawniej wojewodów, np. w r. 1404 wojewodę

[1] Hruszewski, nr. 34 z r. 1440. AGZ. XII. 3428 z r. 1469. Co do miejscowości Czerwonogród, zaznaczamy jeszcze ubocznie na tem miejscu kontrowersyę między uczonymi, której nie mamy zamiaru rozstrzygać. Bulla papieża Klemensa V. z r. 1369 wspomina o 4 grodach dyecezyi krakowskiej, zniszczonych przez nieprzyjaciół: Wrucz, Plonec, Rotemburch et Polcolsco. Hruszewski, Historya, T. IV str. 42 uważa, że Rotemburch, to nasz Czerwonogród. Korzon, Przyczynki do działalności wojskowej Kazimierza W. (Sprawozdania Akademii, 1917 nr. 7 str. 17), nie wyjawiając sam w tej kwestyi swego zdania, powołuje zdanie nienazwanego biegłego znawcy tej epoki, który również uważa Rotemburch jako Czerwonogród. Natomiast dr. H. Polaczkówna w recenzyi Monumenta Poloniae Vaticana, T. I i II, umieszczonej w Kwartalniku historycznym 1918 str. 85 sądzi, że Rotemburch to zamek spiski Rużbaki.

[2] Archiwum Sanguszków, T. I nr. 19 z r. 1395. AGZ. VI. nr. 20 z r. 1442, IV. nr. 92 z r. 1456, XII. 3201 z r. 1464, II. nr. 110 z r. 1467, Hruszewski, Materyały, T. I nr. 44 str. 48, nr. 45 str. 50, nr. 54 str. 57.

[3] AGZ. XII. 3324 z r. 1466.

Konopkę[1], potem w ustroju państwowym polskim starostów względnie dzierżawców (tenutarii). Tego miana używają na przemian zapiski sądowe, być może wahanie nazw stoi w związku ze stopniową zatratą dawnego znaczenia tego grodu. Starosta sądowy z jurysdykcyą grodzką przekształca się w tenutaryusza (dzierżawcę królewskiego) z jurysdykcyą tylko patrymonialną. To przekształcenie widoczne jest zresztą także co do innych grodów na Rusi Czerwonej, a było wynikiem budzenia się życia autonomicznego wśród szlachty, która nie chciała ulegać mniejszym starostom. Przez cały prawie wiek XV, XVI i początki XVII pozostawało to starostwo w rękach rodziny Jazłowieckich-Buczackich. Jako starostę czerwonogrodzkiego wymieniają źródła Teodoryka z Buczacza w latach 1437—1447[2], potem w latach 1463—1468 byli dzierżawcami względnie starostami Jan[3] i Michał[4] Jazłowieccy, wreszcie sam Michał w latach 1469—1487[5]. Oprócz starosty znajdujemy także osobnego wojskiego czerwonogrodzkiego, w r. 1472 był nim Paweł z Petryłowa[6]. Do samego końca istnienia państwa polskiego utrzymuje się poczucie samodzielności tego powiatu. Komornik graniczny halicki Stefan Milewski w r. 1773 tytułuje się także komornikiem trembowelskim, kołomyjskim i czerwonogrodzkim[7].

[1] AGZ. II. nr. 31 str. 52.

[2] AGZ. XII. 235 z r. 1437, XIV. 69 z r. 1440, XIV. 153. 3740 z r. 1441, XII. 1797 z r. 1447.

[3] AGZ. XII. 3291 z r. 1466, XV. 514 z r. 1467, 3339, XV. 686 z r. 1468.

[4] AGZ. XV. 3183 z r. 1463, XII. 3209 z r. 1464, XV. 274 z r. 1466.

[5] AGZ. V. nr. 80 z r. 1469, XII. 4083 z r. 1472, XIX. 1383 z r. 1487.

[6] AGZ. XII. 3550.

[7] Terr. Halic. Fasc. 102 nr. 210.

B. Województwo bełzkie.

Jak wiadomo, jest województwo bełzkie co do liczby ksiąg o wiele słabiej reprezentowane w archiwum ziemskiem, aniżeli województwo ruskie. Jedynie tylko w grupie bełzkiej do kategoryi ksiąg zaginionych zaliczyć należy księgi lubaczowskie, a może także sokalskie. Posiadamy nadto ekstrakt z ksiąg grabowieckich.

1. Księgi lubaczowskie.

Dzisiejszy inwentarz archiwalny wykazuje tylko jednę księgę lubaczowską. Jest to księga grodzka, indukta inskrypcyj i relacyj, ze stosunkowo długiego okresu czasu 1534—1571. Księga ta ma napis na grzbiecie, nadany jej niewątpliwie w czasach austryackich: Ind(ucta) Ins(criptionum) Rel(ationum) Castr(ensium) Lubacz(oviensium) ad acta pertinet Terr(estria) Bel(zensia). Przynależność jej tedy do grupy ksiąg bełzkich została zdefiniowana trafnie. Na grzbiecie wypisane są lata w ten sposób: 1535. 43. 5—9. 52 et 5 ad 1569. Jak widzimy, lata te nie są oznaczone trafnie, następstwo aktów jest w księdze pomieszane. Pierwszy roczek, którym księga się rozpoczyna, pochodzi z d. 3 stycznia 1545, jakkolwiek w księdze mieszczą się zapisy już z r. 1534. Roczek zapisany w księdze jako ostatni pochodzi z d. 17 marca 1560, jakkolwiek księga obejmuje jeszcze zapisy z r. 1571. Księga obejmuje stron 588, z tego jednak tylko 566 zapisanych. Urywa się księga na stronie 588 w ciągu zapisu, który nie został skończony. Wedle zapisków, podanych na stronie wstępnej tej księgi otrzymał ją celem opatrzenia stronicami urzędnik A. Szczepanowski d. 24 sierpnia 1787, ukończył ją zaś paginować dnia następnego. Indeksowanie przeprowadził Ignacy Ostrowski, a kolacyonowanie Piotr Radziszewski z tymże Ostrowskim dnia 18 lipca 1795. Odznacza się ta księga tem, że, spisana jest w znacznej części po polsku. Należy do niej jeden indeks.

Utrzymała się tedy jurysdykcya grodu lubaczowskiego nawet po roku 1561, w którym to roku powiat lubaczowski został zniesiony i połączony z bełzkim[1]. Zniesienie zatem samodzielności nastąpiło w tym samym mniej więcej czasie, który okazał się krytycznym także dla grodów samborskiego i stryjskiego.

Czy po roku 1571 przestano zupełnie prowadzić te księgi, czy też prowadzono je przynajmniej jeszcze przez jakiś czas, byłoby rzeczą do zbadania. Powiat lubaczowski zachował i potem pewną samodzielność, skoro np. przez cały wiek XVI znajdujemy osobnego wojskiego lubaczowskiego[2].

Od którego czasu poczęto prowadzić księgi lubaczowskie, czyli kiedy powstała jurysdykcya lubaczowska, nie wiemy. W każdym razie wzmianki o powiecie lubaczowskim pochodzą z wieku XV[3], z końca XIV zaś posiadamy wzmiankę o kasztelanie lubaczowskim Franczku (1378)[4], i o wojewodzie lubaczowskim Stefanie (1384)[5]. Być może, że pewien punkt zaczepienia dla nas tworzyć może fakt, zaczerpnięty ze stosunków gospodarczych, iż wszystkie pierwotne drogi kupieckie, wiodące ze Lwowa na zachód i północny zachód, zdążały do Sandomierza, który był ich stacyą niejako zwrotną, nie wprost w kierunku zachodnim na Przemyśl, lecz od Gródka zwracały się odrazu na północ przez Lubaczów. Lubaczów był też taką stacyą np. na drodze t. zw. starej mazowieckiej (do Torunia), na drodze starej krakowskiej i starej wrocławskiej[6]. Dopiero od czasu Kazimierza W. ten kierunek zo-

[1] Źródła dziejowe, T. XVIII. 2 str. 20,

[2] Np. w r. 1543 Andrzej Miękicki, AGZ. X. nr. 665, w r. 1594 Marcin Kinocki. Terr. Bełz. T. 27 str. 811.

[3] Wierzbowski, Matricularum, T. I. nr. 590 z r. 1462, T. II. nr. 1261 z r. 1498.

[4] AGZ. II. nr. 8 str. 12.

[5] AGZ. II. nr. 11 str. 19.

[6] Lewicki, str. 83—84.

stał zarzucony, a nowe drogi obrały kierunek bardziej zachodni. Lubaczów pozostał odtąd na uboczu, co zapewne było też jednym z powodów jego powolnego upadku.

Lubaczów był jednym z najstarszych grodów ruskich, o którego posiadanie, podobnie jak o Olesko, częste staczano boje. Przechodził on też rozmaite koleje, był w posiadaniu Kazimierza W.[1], Ludwika Węgierskiego, książąt litewskich, a potem dostał się w ręce książąt mazowieckich i w ten sposób wszedł w skład ziemi bełzkiej. Już pod koniec wieku XIV mamy stwierdzone, że ziemia lubaczowska posiada, w porównaniu do innych ziem, pewną samodzielność w zakresie prawa zwyczajowego (iuxta modum et consuetudinem terrae nostrae Lubaczoviensis)[2]. Znany starosta lwowski, Stanisław z Chodcza, był również w okresie 1521—1533 i starostą lubaczowskim[3].

O aktach lubaczowskich znajdujemy wzmiankę już pod r. 1469[4]. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że ta księga lubaczowska łączy się bezpośrednio lub pośrednio z fragmentami aktów grodzkich lubaczowskich, jakie zostały ogłoszone w tomie XIX. Aktów grodzkich i ziemskich[5], a które obejmują okres mniej więcej półtora roku od połowy 1503 do 1 grudnia 1504.

Po zniesieniu jurysdykcyi grodzkiej przechowywano dawne akta grodzkie lubaczowskie nadal na zamku lubaczowskim u każdoczesnych dzierżawców. Okoliczność ta połączona była dla obywateli województwa bełzkiego z wielką niedogodnością, zdarzało się bowiem nieraz, że potrzebowali oni z tych aktów do spraw swych pewnych odpisów, których nie mogli uzyskać wobec braku kance-

[1] Abraham, Powstanie, str. 288—289.

[2] AGZ. VIII. nr. 18 str. 27.

[3] AGZ. X. nr. 311. 349. 399. 428. 461. 507, Castr. Leop. T. 12 str. 703 z r. 1521.

[4] AGZ. XIX. 1859.

[5] Zapiski numery 2670—2680 i DCXLVII str. 482—484.

laryi. Wobec tego sejm warszawski z r. 1616 nakazał ówczesnej dzierżawczyni lubaczowskiej, aby wszystkie te akta oddała sądowi ziemskiemu bełzkiemu. Akta te miały być oddane na pierwszych rokach sądowych pod karą 500 grzywien. W razie, gdyby dzierżawczyni nie oddała tych aktów, miała być pozwana bądź to przez sąd ziemski bełzki, bądź to przez któregokolwiek obywatela województwa bełzkiego, przed którykolwiek sąd grodzki tegoż województwa. Sąd ziemski bełzki miał potrzebującym wydawać z tych aktów potrzebne odpisy [1].

2. Księgi sokalskie.

Czy istniały niegdyś osobne księgi sokalskie, prowadzone w Sokalu, jako stolicy oddzielnego powiatu, byłoby jeszcze rzeczą do zbadania. Na tem miejscu zestawimy niektóre wiadomości, które mogłyby popierać takie przypuszczenie.

Sokal, dawniej Sokale, położony nad Bugiem, był już z samej natury ważnym punktem obronnym i handlowym. Ze Lwowem łączyła go dawna droga królewska [2]. W wieku XV zostawał pod władzą książąt mazowieckich. Ziemowit mazowiecki otaczał go troskliwą opieką, często tam przebywał (1422—1423) [3] i nadał mu prawo magdeburskie w r. 1424 [4], odnowione w r. 1506 [5]. Sokal cieszył się podówczas wielkim rozkwitem, oznaczany był nawet nazwą civitas. Obok znanych nam miejscowości, jak Lwów, Gródek, Szczerzec, Busk, Gliniany, był Sokal stacyą wojskową [6].

Pod r. 1415 mamy wzmiankę o osobnym powiecie so-

[1] VL. III. 293.
[2] AGZ. XV. 2300. 2301. 2302.
[3] AGZ. III. nr. 93 str. 181 r. 1423, IX. nr. 23 str. 32 r. 1422.
[4] Wierzbowski, Matricularum, T. III. Suppl. nr. 97.
[5] Tamże, T. III. nr. 2594.
[6] Tamże, T. I. nr. 1814 z r. 1475.

kalskim[1], a w latach 1482 i 1493 o osobnym woźnym sokalskim[2]. Wszystkie te dane są jednak jeszcze zbyt słabe, aby na ich podstawie można było przyznać Sokalowi stanowczo godność samodzielnego centrum jurysdykcyjnego.

3. Księgi grabowieckie.

W obecnym składzie nie zawiera archiwum żadnej księgi grabowieckiej, jednakże pośród aktów ziemskich bełzkich znajdują się tu i ówdzie luźne akty ziemskie grabowieckie, niewłaściwie z bełzkimi połączone. I tak tom ziemski bełzki 107, obejmujący różne lata z okresu czasu 1646—1663 nosi na grzbiecie napis: Prothocollon inscriptionum, relationum et plenipotentiarum terrae Bełzensis et sexternio terrae Grabovecensis. Na str. 281 tegoż tomu na osobnym poszycie znajduje się dopisek z boku u góry strony: »1650 ter. Grabov«. Jednakże określenie tego poszytu całego jako aktów grabowieckich ziemskich jest mylne, gdyż akta ziemskie grabowieckie obejmują tu jedynie tylko jednę kartę 301—302 i zawierają zapisy, wpisane na roczkach ziemskich z daty 11 lipca 1650.

Gdzie się podziały te dość liczne księgi zaginione, których zapewne mogło być kilkadziesiąt? Po zniesieniu samodzielnej jurysdykcyi odnośnych grodów, jakie były dalsze losy tych ksiąg, nie wiemy. Wnosząc z tej wiadomości, jaka się zachowała co do ksiąg lubaczowskich, możemy przypuszczać, że jakiś okres czasu, krótszy lub dłuższy, pozostawały one jeszcze na odnośnym zamku pod pieczą odnośnego dzierżawcy. Tak np. w spisach ksiąg grodzkich lwowskich, jakie posiadamy z lat 1618, 1634, 1645 i 1676 niema najmniejszej wzmianki o księgach grodeckich, szczerzeckich, czy też innych, z czegoby można wysnuć przypuszczalny wniosek, że ich wtedy jeszcze w grodzie

[1] AGZ. XIX. 2311.
[2] AGZ. XIX. 1996. 2297.

lwowskim nie było. Już wtedy na zamku rodzimym, że się tak wyrazimy, groziło tym księgom niebezpieczeństwo zniszczenia, skoro nie miały one więcej znaczenia praktycznego. Jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeszcze przed upadkiem państwa polskiego księgi te, o ile istniały, zostały przeprowadzone do archiwów grodów głównych. Rząd austryacki bowiem, tworząc archiwum krajowe we Lwowie, ściągnął doń księgi sądowe polskie, między innemi także z Przemyśla, Sanoka, Halicza, Bełza. Między ściągniętemi znajdowały się również księgi samborska, grodecka i lubaczowska, wątpić zaś należy, izby tych właśnie szczątkowych ksiąg szukał nowy rząd po tych mniejszych miejscowościach w Samborze, Gródku czy Lubaczowie. Ponieważ w archiwum, oprócz wspomnianych trzech ksiąg niema żadnej innej z kategoryi, o której mówimy w niniejszej pracy, a jest rzeczą prawie wykluczoną, iżby one mogły zaginąć w okresie od utworzenia archiwum krajowego do dni dzisiejszych, przeto przyjąć musimy, że zaginęły one jeszcze za czasów polskich w grodach rodzimych albo głównych.

W archiwach grodów głównych uległy one zniszczeniu z powodów, dla których niszczały w Polsce i inne księgi, a zatem z powodu najazdów nieprzyjacielskich, złego pomieszczenia, niedbalstwa urzędników. Co do naszych ksiąg wchodził niewątpliwie w rachubę jeszcze jeden czynnik zniszczenia, pozatem nieznany. Jest rzeczą jasną, że starostowie miast głównych z niechęcią patrzyli na te księgi, będące pomnikiem i przypomnieniem dawnej samodzielności sądowej, którą oni zwalczali i rzeczywiście zwalczyć potrafili. Zapewne, zbyt śmiałe byłoby twierdzenie, że sami zniszczyć je zlecili, bliższem prawdy będzie powiedzieć, że na utrzymaniu tych ksiąg nic im nie zależało, pozwalali ginąć tym świadkom przeszłości, władzy ich niedogodnym, odmawiając im troskliwości, jaką swe własne otaczali księgi.

Dodatek.

Księgi krasnostawskie.

Jak zaznaczyliśmy we wstępie do tej pracy[1], znajduje się dzisiaj w archiwum krajowem we Lwowie tylko jedna księga krasnostawska z działu relacyj, obejmująca okres czasu 1654—1688, niezupełna wraz z odnośnym indeksem. Jak powiedzieliśmy, pozostała ona w archiwum lwowskiem prawdopodobnie przez przeoczenie, kiedy zabierano te akta celem wydania ich rządowi rosyjskiemu. Poza tem znajduje się w archiwum wyciąg z aktów grodzkich krasnostawskich z r. 1615, wpisany w jednej z ksiąg ziemskich bełzkich[2].

O powiecie krasnostawskim, którego stolica była ważną stacyą na drodze kupieckiej, posiadamy wzmiankę już pod rokiem 1485[3].

Do ksiąg krasnostawskich odnoszą się dwie uchwały sejmowe z r. 1638 i 1667[4], obie te ustawy mówią o tych księgach łącznie z księgami chełmskiemi. Pierwsza z nich z r. 1638, nakazała przeprowadzić rewizyę ksiąg ziemskich krasnostawskich (łącznie z takąż rewizyą ksiąg ziemskich chełmskich). Wyznaczyła też 7 rewizorów do tej czynności, wszystkich z pośród urzędników ziemskich i grodzkich chełmskich. Rewizorowie ci mieli się zjechać do Krasnegostawu podczas sądzenia roków ziemskich, zrewidować księgi stare, oznaczyć koszt potrzebny na ich przepisanie, a potem zdać o tem sprawę na sejmiku elekcyjnym deputackim. Nieobecność jednego lub co najwyżej dwóch rewizorów nie miała być przeszkodą dojścia do skutku rewizyi. Powołana w tej konstytucyi uchwała sejmu z r.

[1] Por. str. 3.
[2] Terr. Bełz. T. 45 str. 1642.
[3] Wierzbowski, Matricularum, T. I. nr. 1812.
[4] VL. III. 957, IV. 943—944.

1631 odnosiła się jedynie do aktów chełmskich, nie zaś krasnostawskich [1].

Rewizya jednak, zarządzona przez sejm, w r. 1638 nie przyszła do skutku. Po 30 prawie latach bezczynności w tym kierunku, przypomniano sobie na sejmie w r. 1667 uchwałę z r. 1638 i postanowiono »dawne prawa o rewizyi ksiąg napisane przywieść do skutku«. Rzeczywiście też przez niedbalstwo urzędników, a także »per varias calamitates et incursiones hostiles« te księgi bardzo ucierpiały. Sejm tedy zarządził nową rewizyę, do której powołał 4 rewizorów (ani jeden nie był między nimi z siedmiu dawnych), a oprócz tego przydał im urzędników grodzkich i komorników ziemskich. O działalności tych rewizorów nie mamy żadnej wzmianki.

Manifestacya Jana Woronicza z r. 1650 [2] poucza nas, że wzmianka zawarta w ustawie z 1667 o zniszczeniu ksiąg krasnostawskich »per varias calamitates et incursiones hostiles« nie była wcale przesadzona. W czasie buntów kozackich i wojen tatarskich z r. 1648 i następnych uległy zarówno akta ziemskie, jak i grodzkie krasnostawskie zupełnemu zniszczeniu i spaleniu.

Zaznaczamy w końcu, że w latach 1675—1691 na urzędzie regenta grodzkiego krasnostawskiego zostawał Aleksander Kobylański, zarazem burgrabia krasnostawski [3].

Materyały.

A. Fragmenty aktów.

I. Grodzkich glinianskich 1550.

1.' W Glinianach, 12 czerwca 1550.

Szymon Ciemierzyński, podstarości gliniański, na skargę Jana Zabierzowskiego, dzierżawcy części wsi Żórawnik, przydaje mu woźnego i trzech szlachty, celem pościgu i schwytania Pronia z Żó-

[1] VL. III. 690.
[2] Dod.
[3] Castr. Bełz. T. 265 str. 450, T. 282 str. 63, T. 284 str. 1203.

rawnik, poddanego Jana Dawidowskiego, który dopuścił się u Zabierzowskiego kradzieży i uprowadził mu sługę, a po ujęciu Pronia, wyznacza dalszy termin postępowania sądowego i nakazuje zawiadomić o tem Jana Dawidowskiego w Nowosielcach.

Oblatae sunt litterae sive actus quaedam sub sigillo officii arcis Glinianensis, videlicet generosi Simonis Czemierzinski, quarum tenor est talis:

Acta sunt haec in arce Gliniani, feria quinta in octava Corporis Christi anno domini millesimo quingentesimo quinquagesimo, praesentibus nobilibus Simone Czemierzinski, vicecapitaneo arcis Gliniany, Joanne Wronowski, Severino Malyeczkowski, Thoma Chabryowski, Paulo Czywyński, Stanislao Syeczkowski, Petro Lieszczinski et aliis fidedignis testibus circa praemissa. — Nobilis Joannes Zabierzowski, tenutarius sortis villae Zorawniki, veniens ad officium capitaneale Glinianense affectavit generosum Simonem Czemierziński, protunc vicecapitaneum existentem in Glinyany, ut sibi adderet ministerialem cum nobilibus ad apprehendendum furem cum rebus seu famulo ipsius Joannis Zabierzowski, quem sibi de curia ipsius in Zorawnyki providus Pronii de eisdem Zorawnyki furavit, volens illum iure mediante comprehendere iuxta statutum, in quo clare apparet, quod capitanei tenentur homines viagabundos (sic) seu fures et alios comprehendere propter assecurationem bonorum horum. Ubi generosus Simon Czemierzinski audita affectatione nobilis Joannis Zabyerzowski ac satisfaciendo officio suo, habendo prae oculis statutum seu diuturnam consuetudinem in talibus causis servatam, addidit nobili Joanni Zabyerzowski ministerialem cum certis nobilibus, scilicet providum Stanislaum de Glynyany ac nobiles Joannem Wronykowski, Paulum Czywynski et Severinum Malyeczkowski ad comprehendendum praefatum Pronii furem in quocunque loco possent illum invenire et dum illum apprehendent cum praefatis rebus furatis, ut illum praesentarent officio capitaneali pro administratione iusticiae, super quod memoriale positum est.

Veniens personaliter ad officium Glynianense castrense providus Stanislaus de Glynyany, ministerialis terrestris, una cum nobilibus Joanne Wronykowski, Paulo Czywynski et Severino Malyeczkowski, unanimiter in vim relationis suae recognovit, quia feria quinta in octava Corporis Christi eadem videlicet die, qua additus erat per officium ministerialis cum nobilibus, in praesentia eorum nobilis Joannes Zabierzowski laboriosum Pronii de Żorawnyki furem suum, ferentem in tergo equi providum Stanislaum famulum nobilis Joannis Zabierzowsky cum rebus, quas pro servitio suo ha-

buit et quos nondum reserviverat, in suburbio oppidi Glynyany euntem versus pro Słoczów apprehendit et apprehensum ad officium castri Glynyanensis praesentavit et adduxit, quae praemissa omnia sic fore, fassi sunt, super quod memoriale positum est.

Et generosus Simon Czemierzinski, vicecapitaneus Glynyanensis, iuxta relationem ministerialis et nobilium ac querellam nobilis Joannis Zabyerzowski, ad carceres castri Glynyanensis laboriosum Proni furem et malefactorem nobilis Joannis coniecit et diem proximum sabbatum dictum partibus administrationis iusticie limitavit et assignavit ac decrevit nobili Joanni Zabyerzowski, ut per ministerialem et nobiles nobili Joanni Dawidowski manifestaret apprehensionem praenominati Pronii malefactoris sui aut eius factori in Nowosielcze, ubi cum curia praefatus dominus Joannes Dawidowski residet, super quod memoriale positum est.

Quiquidem nobilis Joannes Zabyerzowski, satisfaciendo decreto officii in instanti ab eodem officio affectabat sibi addi ministerialem cum nobilibus ad manifestandam apprehensionem malefactoris sui Pronii et incarcerationem eiusdem nobili Joanni Dawidowski, in absentia vero eius factori. Officium visa iusta condignaque affectatione nobilis Joannis Zabierzowski addidit ministerialem cum nobilibus ad manifestandam incarcerationem ipsius Pronii nobili Joanni Dawidowski aut eius factori, super quod memoriale positum est.

Castr. Leop. T. 26 str. 1004—1007.

2. W Glinianach, 14 czerwca 1550.

Jan Zabierzowski donosi, iż stosownie do polecenia urzędu grodzkiego gliniańskiego zawiadomił Andrzeja, rządcę Jana Dawidowskiego w Nowosielcach, o schwytaniu złodzieja Pronia z Żórawnik, poddanego tegoż Dawidowskiego. Po przeprowadzonej rozprawie, urząd grodzki skazuje Pronia na karę śmierci przez powieszenie.

Acta sunt haec in castro Glinianensi, sabbato post octavas sacratissimi Corporis Christi, anno Domini millesimo quingentesimo quinquagesimo, coram generoso Simone Czemierziński, vicecapitaneo Glinianensi, praesentibus nobilibus Nicolao Hermanowski, Leonardo et Dominino Cziszikowskie, Severino Maleczkowski, Joanne Wronowsky, Thoma Chabriowsky, Stanislao Sieczkowsky, Petro Lieszczińsky et providis Andrea, factore de Nowosielcze nobilis Joannis Dawidowsky, Stanislao de Gliniany et Daniło de Torkuczin ministerialibus terrestribus et aliis ad praemissa testibus fidedignis.

Coram eodem officio nobilis Joannes Zabyerzowsky iuxta limitationem termini per officium sibi ad diem hodiernam limitati et assignati satisfaciendo limitationi ac decreto officii, ut manifestaret nobili Joanni Dawidowsky aut ipsius factori incarcerationem praefati Pronii de Zorawnyky, subditi ipsius, quem ipse iudicialiter apprehendit cum rebus et famulo sibi Zabyerzowski furatis, statuit ministerialem cum nobilibus, quos sibi officium addiderat ad manifestandam praefatam incarcerationem et administrationem iusticiae pro die hodierna cum praefato Pronii fure. Quiquidem ministerialis providus Stanislaus de Glynyany una cum nobilibus Severino Malyeczkowski, Nicolao Laweczki coram eodem officio publice recognoverunt, quia prout erant additi ab officio ad manifestandam incarcerationem et apprehensionem laboriosi Pronii nobili Joanni Dawidowsky aut ipsius factori in Nowosyelcze, extunc feria sexta post octavas Corporis Christi manifestaverunt eam ipsam apprehensionem et incarcerationem praefati Pronii de Żorawnyky, subditi nobilis Joannis Dawidowsky, in absentia eiusdem Joannis Dawidowsky provido Andreae factori in Nowosyelcze. Nam praefatus Joannes Dawidowsky in Nowosielcze non erat, sed ipsius factor Andreas de Nowosyelcze dixit, esse dominum in bonis suis, quae habet in terra Mazoviensi, sed solus praefatus Andreas factor de Nowosyelcze asserebat, se venire ad officium et ad auscultandam et audiendam administrationem iusticiae per officium cum laborioso Pronii de Żorawnyky, subdito prefati Joannis Dawidowsky nobili Joanni Zabierzowski, super quod memoriale positum est.

Post quamquidem recognitionem praefati ministerialis et nobilium providus Marcus Domański de Glynyany, procurator nobilis Joannis Zabierzowski accepto ab ipso Joanne Zabierzowski sufficienti procuratorio, proposuit iudicialiter coram officio nomine principalis sui in et contra laboriosum Pronii de Zorawnyky furem et k o c z o w n y k o w y suevum (sic), quia ipse nocturno tempore ipsi Joanni Zabierzowski de curia sua in Zorawnyky tenutae ipsius w y k o c z o w a ł providum Stanislaum servitorem ipsius et annuatim appreciatum et a iuventute puerili educatum cum quoquidem servo praefatus Pronii furavit tunicam flaveam, quam praefatam tunicam circa praefatam apprehensionem praefatus principalis meus praevenit. Et ideo peto per officium vestrum decerni super ipsum poenam et extendi statutum contra fures malefactores et k o c z o w n y k y sancitum, volens illum iuxta iuris formam convenire, nullum ius obmittendo, si et in quantum facinus id suum negaverit aut prout iudicium officii decernet.

Ex adverso laboriosus Pronii de Zorawnyky, habens penes se

factorem nobilis Joannis Dawidowsky nomine Andream cum ministeriali Danilo de Turkuczyn per procuratorem suum ad id officiose asumptum super propositionem actoris per procuratorem suum providum Martinum de Glynyany, quod ipse Pronii de Zorawnyky principalis meus praefatum Stanislaum nocturno tempore de curia praefati Joannis Zabyerzowski n i e w y k o c z o w a ł nec tunicam praenominatam sibi furavit, volens se iudicialiter expurgare corporali iuramento, asserens se propriorem ad expurgandum fore, quam praefatus actor deberet illum convenire vel prout ius decreverit.

Tandem procurator nobilis Joannis Zabierzowski dixit: domine vicecapitanee, pars adversa non potest, se iuxta negativam suam corporali iuramento expurgare ex his rationibus, quia principalis meus praefatum Pronii iudicialiter et officiose accepto ab officio iuvantia et auxilio iuridico ipsum Pronii aprehendit cum praefato servo ac tunica flavea facionaliter et ad officium tuum apprehensum iuridice praesentavit et adduxit cum praefatis rebus ad carceresque vestros dedit. Cum itaque sufficienter probari recognitione ministerialis et nobilium supradictorum recognitione memoratorum, eum esse apprehensum cum tali crimine seu facto, quod et nunc penes ipsum astat et ideo peto, ut et antea petii, decreto vestro mediante decerni tali poena puniri, ut alii fures et malefactores puniuntur seu k o c z o w n y c z y et principali iure probacionem iuxta iuris formam in talibus reservatam decerni.

Et adverso procurator praefati Pronii de Zorawnyky non recedendo a prioribus suis allegationibus petiit decerni per officium sibi Pronii expurgationem. Judicium officii auditis partium propositionibus et responsis, habendo prae oculis Deum et iustitiam, beneque examinatis partium probationibus, deductionibus tam partis actoreae, quam reae, videns penes praefatum Pronii facinus illius, cum quo est apprehensus officiose cum auxilio officii, decrevit decreto suo mediante nobili Joanni Zabierzowsky illum Pronii de Zorawnyky, uti suum malefactorem, furem ac k o c z o w n y k a iuramento corporali propriorem esse convincere, quo convincto pena furcae puniri, ut et alii fures, latrones iuxta statutum regni in talibus sancitum puniuntur, super quod memoriale positum est.

Nobilis vero Joannes Zabierzowski, satisfaciendo decreto officii in instanti voluit illum iuxta decretum convenire, sed praefatus Pronii videns et conspiciens, paratum esse praefatum Joannem Zabierzowski iure mediante ipsum velle convincere iuxta decretum praefatum, non admisit sese convincere, immo libere, benivole ad facinus illud per ipsum perpetratum coram iudicio officiose agnovit, super quod memoriale positum est.

Officium vero visa et audita ipsius Pronii libera et spontanea ad facinus suum agnitione iuxta priorem decretum suum, ex quo nobilis Joannes paratus erat decreto officii satisfacere et quod praefatus Pronii illud ad eam iuxta iuris formam convinctionem et probationem non admisit praefatum Joannem, sed spontanee et libere dimisit, decrevit pena praenominata furcae puniri, super quod memoriale positum est.

Castr. Leop. T. 26 str. 1008—1012.

II. Grodzkich stryjskich 1482—1516.

1. W Przemyślu, 2 lipca 1482[1].

Woźny żydaczowski Jan, zdaje woźnemu przemyskiemu Mikołajowi relacyę o tem zeznaniu, jakie mu był poczynił szlachetny Juchno Nagwazdan w przedmiocie sporu, jaki miał ze sądem grodzkim stryjskim w sprawie o zbiegłego kmiecia.

Johannes, ministerialis tonsus [Zudaczo]viensis, per magnificum dominum Felicem capitaneum Zudaczoviensem domino Juchno additus alias przydany, coram me Nicolao ministeriali Premisliensi recognovit, omnia ipsi Johanni ministeriali per ipsum Jochno protestata, quae ipsi Jochno in iure castrensi Striensi facta fuerunt. Principaliter cum ipse Juchno sabbato ad terminum iuxta datam suarum citationum venit, tunc dominus capitaneus Strigensis vigore suo ipsi Juchno terminum in quintam proximam distulit etiam secundum ipsius citationes. Qui capitaneus Strigensis non prestolans diem assignatum, ipsum Jochno feria tertia iudicare voluit. Quod ipse Jochno resciens cum eodem ministeriali Zudaczoviensi, ibi in Stry equitavit et coram eodem iudicio stans ipse Juchno dixit: domine capitanee, haec causa pro reclinatione hominum tempore Nativitatis Domini non tui iudicii, sed terrestris; ideo te

[1] Data tego dokumentu nie da się całkiem ściśle oznaczyć. Actum, pod którem w księdze ziemskiej przemyskiej, został wpisany jest defektowne i opiewa: Acta sunt die... tionis Mariae Virginis gloriosae sub anno Domini millesimo quadringentesimo octuagesimo . . Został ten dokument umieszczony w wydawnictwie między dwiema datami 29 maja a 22 czerwca 1482, a raczej, ponieważ w rozwiązaniu dat zaszła pewna niedokładność, między 28 maja a 25 czerwca 1482. Ponieważ actum przypada na dzień święta Matki Boskiej, a w tym okresie między 28 maja a 25 czerwca żadne takie święto nie przypada, przeto być może chodzi tu o święto Nawiedzenia NPMaryi, które przypada na dzień 2 lipca. Te też daty przyjmujemy dla tego dokumentu, jakkolwiek końcówka »tionis« mogłaby wskazywać na święto Wniebowzięcia (Assumptio), przypadające 15 sierpnia. Ponieważ jednak jest to święto więcej uroczyste, trudnoby tedy przypuścić, iżby w tym dniu odbywano czynności sądowe.

peto, da mihi ad ius terrestre aut ad palatinum terrestrem aut ad conventionem generalem terrestrem aut ad ipsum regem. Qui ipsum Juchno admittere nolentes, ipsum iudicare volebant. Qui nolens propositionem suscipere nec ipsi proposicioni respondens per me Johannem alias Jasszek, ministerialem Zudaczoviensem, terminum ipse Juchno Johanni Ossolynsky, capitaneo Strigensi et Iwasko Brathkowsky, iudici castrensi Strigensi cum ipsorum notario Dobeslao super tercium diem post felicem adventum regium in Premisliam terminum assignavit. Super quo ipsi iam nominati Johannes capitaneus Strigensis et iudex iam nominatus cum suo notario noluerunt satishabere. Ipse Juchno cum mitra in eam grossum imponens eodem modo, ut dictum, ipsis terminum assignavit. Post hoc super Prunyecz ministerialem Drohobicensem ipsi Juchno per iudicem additum michi Joanni ministeriali Zudaczoviensi protestatus est. Qui Prunyecz eidem Juchno obedire noluit et hoc in eo, quia ab ipso Jochno terminos ipsis supranominatis dominis assignare noluit... Prunyecz per ma... protestatus est idem... Pronyecz per me Johannem [ministerialem] Zudaczoviensem terminum ad palati[ni] R[ussie] praesentiam assignavit. Demum postquam ipse feria quinta super terminum ipsi, ut supra dictum est, assignatum in Stry venit et domino capitaneo dixit, quod terminum coram te hodie habeo; cui ipse capitaneus respondit, quod nullum terminum coram me habes, quia me movisti, et ideo nec iudicem nec librum locabo. Quod michi iam nominato Johanni, ministeriali Zadaczoviensi, protestatus est. Item ipsum Juchno ferie sexta in crastino voluerunt iudicare, quod ipse Juchno audiens, mecum veniens, ibidem michi est protestatus, quia capitaneus et iudex cum ipsorum notario ultra ipsi termini assignationem me voluit iudicare. Item sabbato in crastino eodem modo cum ipsum iudicare voluerunt, michi Joanni ministeriali nominato est protestatus prestolans ad accensionem candelae.

AGZ. T. XVIII. nr. 1690. Tekst tego dokumentu został na podstawie oryginału sprawdzony i w porównaniu z pierwodrukiem w kilku miejscach sprostowany względnie uzupełniony.

2. W Stryju, 14 stycznia 1489.

Rafał z Jarosławia, marszałek królestwa polskiego, zakłada zakład 400 grzywien w sporze między Juchną Nagwazdanem a Mikołajem Branieckim.

Actum et datum in Stry, feria quarta post octavas Epifaniarum, anno Domini millesimo CCCCLXXX nono. Vallatum vadium per magnificum dominum Raphaelem de Jaroslaw, marsalcum to-

cius regni Poloniae generalem, etc. inter nobilem Juchno Nagwasdan et Nicolaum Branyeczski quatuor centum marcarum, ut inter se in pace vivant. Sed quia dominus Nicolaus non est possessionatus in districtu Striensi, compromisit domino marsalco sub humanitate vel fide et honore, eandem inscripcionem inducere in librum castrensem Leopoliensem, ubi est possessionatus in Brancze et in aliis villis circumiacentibus, quod debet facere infra quatuor septimanas. Et magnificus marsalcus fideiussit domino Juchno pro Branyeczsky et pace et vadio usque ad inscripcionem faciendam. Actum et datum in Stry, ut supra.

AGZ. T. XV. nr. 2036. Początkowe zdanie tej zapiski odnosi się do oblatuacyi jej w grodzie lwowskim, dlatego tutaj je opuszczamy, jako nie wchodzące w tenor zapiski stryjskiej.

3. [W Stryju, przed 7 stycznia 1495].

Jan Czerniejowski pożycza sto grzywien od Sienka z Bratkowic i zabezpiecza je na wsi Hołobutowie.

Nobilis Johannes Czyernyeyowsky recognovit, se recepisse centum marcas a nobili Syenko de Brathkowycze, in quibus invadiavit alias zasthawya novem areas in villa Holobuthow, sex possessionatas, in quibus sedet acialis alias Conyeczny, alter Chodor, Jurko Popylowicz, Cunrath Lyechno, Michael; non possessionatas has, aream Holubczow, Szyenkowo, Iwanczowo, agrum pro curia alias wsor superius stagnum, excepto agro circa Thelathyn torrentem. Eciam prata superiora, media, inferiora alias brzesnych, eciam media lutorum alias blothnych cum omni iure. Quam summam Johannes Czernyowsky obligatur solvere praefato Syenkoni a festo Nativitatis Domini per unius anni decursum, si autem summam non reponeret, extunc idem Szyenko areas praefatas debet tenere ab anno ad annum usque ad exolucionem summae praefatae. Idem Johannes hanc inscripcionem castrensem Striensem debet inserare in librum terrestrem Premisliensem in primis terminis particularibus, si non introduceret, et in hoc se citare permiserit, extunc idem Johannes in primo termino sive in iudicio castrensi Striensi sive in iudicio terrestri parere debet et respondere, rem suam ammittendo, non evadendo ipsum et quicquid sibi in subsidium receperit, cum isto toto causam perdere debet. Et Johannes Czyrnyeyowsky ministerialem Johannem ad intromissionem addidit, promittens ipsum tueri, protegere a qualibet persona. Et ad hanc inscripcionem priorem regimen praefati Czyrnyowsky sequitur: Actum coram dominis praefatis. Si Syenko Brathkowsky ipsi Czyrnyowsky homines invadiatos ad laborandum

circa stagnum alias na grobly mlynszkyey admittere debet, quociens fuerit opportunum. Et Szyenko potens erit pisces prandere pro necessitate sua. Si autem eundem Johannem Czyrnyeowsky peccuniam reponere contigerit ipsi Szyenkoni summam centum marcarum, tunc sexaginta marcas in auro puro ab ipso Johanne recipere debet, residuum quadraginta marcas peccuniae communis pro tempore alio, hoc est ad Nativitatem Christi, residuum hoc est quadraginta marcas pro alio tempore per annum debet solvere. Memoriale.

AGZ. T. XVIII. 2464.

4. W Stryju, 11 października 1516.

Jan Krasnopolski, dzierżawca w Dołhem, zawiera ugodę z pracowitym Jurkiem Onoskowiczem z Górnego o zwrot dwóch skradzionych koni.

Acta sunt haec in castro Premisliensi, feria secunda proxima post festum Sanctae Luciae anno 1516 [1].

Crasnopolski cum Jurkone.

Nobilis Joannes Crasnopolski, tenutarius in Dołhe, actor cum laborioso Jurko Onoskowycz de Horne tanquam cum parte citata fecit concordiam die iuramenti, dum debuit iurare dictus Jurko, quia dictus Jurko debet restituere equum unum sgliniasty strakaty ab hodierna in duabus septimanis, hoc est sabbatho proximo ante festum sanctorum Simonis et Judae apostolorum (25/10) et alium sabbatho ante festum sancti Martini episcopi proximum (8/11) et si non restituerit pro tempore descripto, totidem damni succumbere debet actori. Et idem Jurko recognovit coram vicecapitaneo Petro Krobicki et ministeriali terrestri Drohobiciensi nomine Vaszil super homine nobilis Jacobi Pomianowski, tenutarii de eadem Dołhe sorte ipsius super Maxim, quia ipse Maxim extradidit equos praedictos dicto Jurco pro debito, qui dictus Petrus Krobicki unacum ministeriali praedicto recognovit coram iudicio, quia recognovit Jurko coram ipsis expeditorem dictorum equorum, hoc est super predictum Maxim. Super quod memoriale Krasnopolski posuit, quod iudicium recepit. Actum in Stryj, sabbato proximo ante festum sancti Galli anno Domini 1516, coram nobilibus Stanislao Kłodnicki, protunc iudice in iudicio exsistente et aliis quam pluribus fidedignis, super quod sigillum nostrum subimpensum, iudex protunc sigillo proprio caruit.

Castr. Prem. T. 5 str. 693.

[1] W tekście mylnie 1517.

III. Grodzkich jarosławskich 1478.

1. W Jarosławiu, 1 grudnia 1478.

Spytko z Jarosławia, wojewoda generalny ruski, rozstrzygając mocyę wniesioną przez Mikołaja Różę z Górek przeciw sądowi ziemskiemu przemyskiemu, przyznaje słuszność temuż sądowi.

Expurgacio dominorum Stanislai Slawsky de Ostrow, subiudicis et Johannis de Rozborz notarii et Andreae Gołambek, protunc camerarii et locum tenentis iudicis terrestrium Premisliensium contra nobilem Nicolaum Roza.

Acta sunt haec in castro Jaroslaw, sabbato ante s. Nicolai proximo, anno Domini millesimo quadringentesimo septuagesimo octavo, coram nobis Spithcone de Jarosław, terrarum Russiae palatino generali, praesentibus generosis et nobilibus dominis Nicolao Stadnyczsky, Johanne Lyszkowsky, Jacobo Czeszaczynsky, Jacobo Bireczski, Johanne Cholowski, Nicolao Mzurowski et aliis quam pluribus.

Stantes personaliter nobiles Stanislaus Slawski, subiudex, Johannes de Rozborz, notarius terrestres Premislienses, necnon Andreas Gołambek, protunc camerarius et locumtenens iudicis Premisliensis, alloquebantur alias przypowyedaly szye super nobilem Nicolaum Roza de Gorky, quemadmodum per eum fuerunt moti et ad praesentiam nostram citati hic Jaroslaw, dicentem se iniuste et tacite admisisse condemnari condemnacionibus per certas partes contra ipsum Nicolaum Roza latis et hoc, dum sibi recedere alias odstąpycz a iure mandarent, unde mandantes librum terrestrem ponere et actis protunc acticatis diligenter auscultatis et perlectis, invenimus ministerialium recognicionem, videlicet Johannis Posszoka et Nicolai, quia exclamaverunt perprius quatuor vicibus condemnacionem, antequam praenominatus Roza condemnatus fuit, quos facialiter ex superhabundanti interrogavimus, qui sic se factum fore asserebant. Ex adverso Roza dixit: domine palatine, quicquid est scriptum ibi, ad hoc nihil ego dico. Nos autem ipsis subiudici, notario et camerario iuxta statuta insuper scripta, decrevimus poenam ipsis dari solitam alias kocz cuilibet seorsum. Et sentenciam eorum, pro qua moti fuerunt et ad nostram praesentiam evocati, decrevimus fore iustam, ipsis super eo iustos iudices pronunciantes. Super quo nobis memoriale per eos est positum.

AGZ. XVIII. nr. 1173.

IV. Ziemskich kołomyjskich 1453—1482.

1. W Kołomyi, 5 lutego 1453.

Paweł Przecławski dzieli dobra ojczyste i macierzyste między swe dzieci.

Oblata est nobis[1] minuta de libro Colomiensi terrestri sub sigillis camerariorum Colomiensium inscripcionis sub hac forma. Quomodo veniens personaliter in praesenciam iudicii camerariorum nobilis Paulus Przezlawsky non compulsus nec coactus, neque aliquo errore devio seductus, menteque et corpore existens sanus libere recognovit, quia divisionem perpetualem et irrevocabilem fecit in bonis paternalibus et maternalibus nobilium Johannem filium suum germanum et filios suos germanos, videlicet Barbaram consortem Johannis Zarzeczky, Zophiam, consortem nobilis Cleophe de Mlodowycze, Katherinam consortem nobilis Nicolai Hermanowsky (sic) tali tamen condicione, quia nobili Johanni filio suo exdivisit perpetuali divisione villam in districtu Colomiensi sitam dictam Podgyarkow et Halnycze villam in districtu Colomiensi, Barbarae vero filiae suae exdivisit villas Thulukow et Oleszkow in districtu Colomiensi sitas, Zophiae vero filiae suae oppidum Zablothow, Katherinae vero villas Okno, Czernyatincze, Poddolha; et omnibus videlicet Johannis, Barbarae, Zophiae et Katherinae germanorum in silvis hominibus de omnibus bonis robora et ligna scindere pro usu et utilitate tam fratris, quam sororum usurpare. Quam divisionem fatae partes perpetuis temporibus ipsi et ipsorum successores tenere et observare inviolabiliter debent. Quam inscripcionem omnes partes assenserunt roborare et in librum Haliciensem terrestrem ad proximos terminos inducere[2]. Memoriale. Acta in Colomia, feria secunda in vigilia s. Dorotheae, anno Domini 1453. Praesentibus nobilibus Johanne Spicznik de Bolschow, subiudice Haliciensi, Maxim de Lanczin, protunc in loco camerarii residentis, Petro Szestrzenyecz, Hrinko de Leszky, Romanek de Thurca.

AGZ. T. XIX. nr. 1045. Tekst tej zapiski w porównaniu do tekstu ogłoszonego w AGZ. na podstawie oryginału uzupełniony i sprostowany.

2. W Kołomyi, 10 stycznia 1461.

Sędzia i podsędek ziemscy haliccy poświadczają, iż Anna wdowa po Sloczilonie z Żukowa, wyznaczyła swej córce Annie, zamężnej

[1] W tekście AGZ. mylnie nobilis (nobil.).
[2] W AGZ. iudicii.

za Janem ze Snilodowa, wójtem kołomyjskim, dwieście grzywien tytułem posagu.

Nos Ihnath de Cuthiszcza, iudex et Dobeslaus de Kriri subiudex terrestres Halicienses generales significamus, quomodo nobilis Anna relicta Sloczilonis de Szukow una cum nobili Stanislao et Iurszcha senioribus et Allexandro et Nicolao iunioribus suis cum filiis recognoverunt, quia nobilem Annam natam suam innuptam desponsavit et in coniugem legitime tradidit Iohanni de Snilodow, advocato Colomiensi. Postquam Annam natam suam dicta Sloczilowa cum filiis suis dedit ratione dotis ducentas marcas. Quibus ex pecuniis dedit quinquaginta marcas cum rebus peraffernalibus alias wyprawa et centum quinquaginta marcas manustipillant (sic) Johanni genero suo medium theloneum et medium molendinum in oppido Zukow in districtu Haliciensi et cum hoc villam Zukoczin in districtu Colomiensi obligaverunt. Si aliquando Johannes advocatus de dictis bonis sibi obligatis, de villa Zukoczin esset depressus et si se pro isto cittare daret ad iudicia castri Haliciensis suum ius terrestre ommittendo, in primo termino parere debet et suam causam ammittere cum pena trium marcarum actori, iudicio totidem. Actum et datum in Colomia, sabbatho die proximo post festum Epiphanie anno Domini M°CCCC°LX° primo, presentibus magnifico et generosis dominis, Michaele alias Muszilo de Buczacz, capitaneo Snyathinensi, Johanne Cola de Sopow, subdapifero Haliciensi, Johanne Herborthowsky, Johanne Procopouicz. Romano de Kneszodwor, Iohanne Zarzeczsky, Paulo Prandota, advocato Snyathinensi et aliis quampluribus fidedignis ad praemissa.

AGZ. T. XII. nr. 2986.

3. W Kołomyi, 10 stycznia 1461.

Sędzia i podsędek ziemscy haliccy poświadczają, iż Jan ze Snilodowa, wójt kołomyjski, otrzymał za żoną Annę, córką Sloczilona z Żukowa, dwieście grzywien posagu i zapisał jej czterysta grzywien tytułem posagu i wiana na połowie swych dóbr mazowieckich.

Nos Ihnath de Cuthiszcza, iudex et Dobeslaus de Kriri subiudex terrestres Halicienses generales, significamus, quomodo nobilis Johannes, advocatus Colomiensis de Snilodow, recognovit, quia post nobilem Annam, filiam nobilis Sloczilonis de Zukow post uxorem suam recepit pro dote ducentas marcas. Racione quarum pecuniarum, tam dotis, quam dotalicii Johannes de Snilodow Annae consorti suae inscripsit quadringentas marcas tam dotis, quam do-

talicii in medietate bonorum suorum haereditariorum, in media advocacia Colomiensi et in media villa Mathkowcze, si sibi ista bona divisione advenient, et si sibi advocacia Colomiensis divisione non sortiretur, extunc eandem pecuniam Annae uxori suae in aliis bonis in medietate et in mediis villis in patrimonio, quae sibi sorte devenient in ducatu in terra Mazoviae inter districtus Łomza, Novae Civitatis et Czechonow situatis; in his bonis sibi Johanni devolutis in et super villis Snilodow, Sulyrzysz et super advocacia in Golandcow et in Rampkow omnium bonorum suorum adveniencium Johannes inscribit in sua porcione mediorum bonorum. Quae quidem Anna praefata bona sibi ascripta in dictis quadringentis marcis tenebit. Et si Johannem prius ab hac luce decedere contigerit, quam Annam, extunc Anna quamdiu in sede viduali remanserit, praefata bona gubernabit iuxta ritum terrestrem tamdiu, quousque Annae aut suis proximioribus quadringentae marcae per Johannis successores erunt persolutae. Et si Anna secundas nupcias celebraverit, extunc solutis sibi quadringentis marcis ad Johannis proximiores dicta bona devolventur. Datum in Colomia, sabbatho die proximo post festum Epiphaniae anno Domini M°CCCC° sexagesimo primo, praesentibus magnifico ac generosis dominis Michaele alias Muszilo de Buczacz, capitaneo Snyathinensi, Johanne Cola de Sopow, subdapifero Haliciensi, Romano de Ksanszodwor, Johanne Zarzeczsky, Johanne Herborthowsky, Paulo Prandota et aliis.

AGZ. T. XII. nr. 2987.

4. [W Kołomyi], 1 marca 1473.

Katarzyna z Przecławskich Hermanowska kwituje swego brata Jana Przecławskiego z otrzymanej tytułem posagu odprawy z dóbr ojczystych i macierzystych.

Oblata est nobis minuta de libro Colomiensi terrestri sub sigillis camerariorum Colomiensium inscripcionis sub hac forma:

Veniens generosa Katherina, filia generosi Pauli Przeczlawsky, uxor olim generosi Nicolai Hermanowsky, sororque generosi Johannis Przeczlawsky, haeredis de Zablothow, recognovit, quia de bonis patrimonii et matrimonii villis Okno, Poddolhe, Czernyathyncze memoratus Johannes Przeczlawsky frater suus satisfecit pro dotalicio et dote et pro omnibus bonis, quae ipsa deberet habere iure propinquitatis in fatis villis. Quae Catherina est renunciata silencium perpetuum et in evum habere in bonis praefatis et villis nec quempiam impedire propinquitate. Memoriale. Acta sunt haec feria secunda Carnisprivii, anno Domini M°CCCCLXX tercio. Prae-

sentibus generosis et nobilibus dominis Dawid de Buczacz, capitaneo Colomiensi, Jacobo de ibidem castellano Halicziensi, Zawissio de Hnylcze, Johanne de Balyncze, Petro Syestrzenyecz de Zawale cammerariis, Francisco de Zwaz et aliis ad praemissa.

AGZ. XIX. nr. 1044.

5. W Kołomyi, 10 marca 1475.

Jan Prokop z Gwoździca zobowiązuje się wypłacić Janowi Przecławskiemu tytułem posagu za swą siostrą Małgorzatą sto grzywien.

Acta in Colomia, feria sexta ante dominicam Judica proxima, anno Domini millesimo CCCC°LXXV^to^, praesentibus nobilibus Johanne Balinszki indicis, Petro Szestrzenyecz de (sic) Carnowszki, subindicis, terrestribus camerariis ac aliis quam pluribus lateribus nostris assistentibus. Generosus Johannes Procop de Gwoszdzecz recognovit, se pro festo sancti Martini proxime affuturo, generoso domino Johanni Przeczslawszki post suam sororem germanam Margaritam dotis centum marcas solvere, se obligando tali modo, quod si non solveret, extunc Przeczlawszki a Prokop debet habere possessionem in bona Rudnyki et molendinum. Memoriale.

AGZ. T. XII. nr. 3849.

6. W Kołomyi, 8 lipca 1475.

Olena z Leszek, żona Hrynia, podaje zestawienie sum i inwentarza żywego, jakie wniósł jej mąż do jej dóbr Leszki.

Actum in Colomia, sabatho proximo post festum Visitacionis Virginis Marie coram nobilibus Andrea Lopathka de Syemyenkowcze, Johanne de Sznilodow advocato, camerariis Colomiensibus nobilis Olena de Leszki, uxor nobilis Hrynko de Leszki, recognovit, quomodo Hrinko vir suus ad ipsius bona Olenae villam Leszki importavit centum marcas cum viginti, equiream equarum septuaginta, triginta equos, triginta boves, sexaginta stipes apum, sexaginta oves, duodecim scrophas. Haec omnia praesentibus magnifico, generosis ac nobilibus dominis Michaele Muzilo de Buczacz palatino Podoliensi, Snatinensi, Colomiensi capitaneo, Dawid de Buczacz, dapifero Camenecensi, Michaele de Buczacz, capitaneo Snyatinensi, Johanne de Prochmoschno, vicecapitaneo Colomiensi, Johanne Procop, Romano de Knyaszdwor, Chodkone Dymydeczki, Nicolao Turobyey, Maxim de Lanczyn, Petro de Zukow, Johanne Balynski, Georgio de Zukow et aliis quampluribus fidedignis ad premissa. Memoriale.

AGZ. T. XII. nr. 3821.

7. W Kołomyi, 16 października 1475.

Jan Prokop z Gwoździca, podczaszy halicki, pożycza u braci Oleksy i Wasyla z Przerośla 50 grzywien, dając im w zastaw dobra Kluczów w powiecie kołomyjskim.

Actum in Colomia, feria secunda ipso die Galli anno Domini M°CCCC°LXX quinto, praesentibus nobilibus dominis Johanne de Balyncze, Petro Syestrzenyecz de Zawalye, camerariis terrestribus Colomiensibus, Maxim de Lanczyn, Iwaschkone Schumlyanski. Generosus Johannes de Gozdzyecz (sic), subpincerna Haliciensis, recepit in mutuum circa nobilem Olexam et Vasyl fratres germanos de Przeroslya quinquaginta marcas. Qui Johannes Procop fatis Olexa et Vasyl germanis obligat bona ipsius Cluczow in districtu Colomiensi sita una cum loco sartaginis. Si autem fati germani ob non tuicionem dictorum bonorum aliquas invexaciones paterentur, extunc Procop eisdem obligare se promittit sub hac inscripcione in eisdem pecuniis bona Rudnyki sita in districtu Snyatinensi et capitaneatu eciam. Memoriale.

AGZ. T. XII. nr. 3820.

8. W Kołomyi, 27 maja 1480.

Roman Knezodworski zapisuje swemu zięciowi Hryćkowi Krechowieckiemu 120 grzywien tytułem posagu i wiana za swą córką Ruchną na wsi Knezodworze.

Nobilis Hriczko Crechoweczki obtulit litteram sub sigillo certorum camerariorum Colomiensium iudicis et subiudicis de actis Colomiensibus terrestribus, cuius tenor sequitur.

Acta in Colomia, sabbato Pentecostis anno Domini 14-octuagesimo. Praesentibus nobilibus dominis Costheo Tureczky, Nicolao Wyrczansky, camerariis terrestribus Colomiensibus, Andrea Lopathka de Osthalowicze, tenutario de Szymankowcze, Olexa de Stholpczate, Senkone Truszkowicz de Roznow etc. Constitutus personaliter nobilis Roman Knezodworzky recognowit, quia nobilis Hryczko Krechoweczky, tenutarius de Pedykowcze in domum et curiam nobilis Roman Knezodworsky sexaginta marcas importavit et in manus nobilis Ruchnae, filiae fati Roman, uxorique legittimae suae in manus dedit, quae nobilis Ruchna has pecunias stans personaliter recognovit, quia easdem tulit. In quibus sexaginta marcis sic importatis et receptis praefatus nobilis Roman Knezodworczky post filiam suam Ruchnam eidem nobili Hryczko alias sexaginta marcas racione dotalicii et sic in summa centum et viginti marcas donat et dat in et super bonis villae dictae Knezodwor, cum media curia ibidem

solus moratur Roman, medio molendino cum ipsius emolumentis, cum media zuppa ipsius Roman, cum recepcione bovum alias s p o w o l o w c z i z n a. Quam quidem mediam villam Hriczko in dictis centum marcis possidebit ab anno ad annum, quousque dictae centum viginti marcae per eundem Knezodworsky aut ipsius progenituram fuerint persolutae. Ad quam inscripcionem stans personaliter nobilis Dumna, uxor nobilis Knezodworsky consensit super dotalicio dictae viliae Knezodwor, quod ibidem habet. Memoriale.

AGZ. T. XIX. nr. 931.

9. W Kołomyi, 22 czerwca 1482.

Szlachetni Iwan Jurkowicz, Semion Danilkowicz, Iwaszko Doniszkowicz i Iwan Tymsza z Brzozowa Dolnego sprzedają połowę wsi Brzozowa Syenkowi Bałamutowi z tegoż Brzozowa.

Oblata de libro camerariorum Colomiensium.

Actum in C o l o m i a, sabatho in vigilia s. Johannis Baptistae, anno Domini M°CCCCLXXX secundo [1].

Nobiles Iwan Jurkowycz, Semion Danilkowycz, Iwaschko Donischkowycz et Iwan Tymscha de Inferiori Brzozow recognoverunt voce unanimi manu coniuncta, quia nobili Syenko Balamuth de eadem Brzozow mediam villam Brzozow resignaverunt vendentes et perpetue inscripserunt dempto hoc, quia nobilis Syenko dicto Iwan fratri Tymscha admisit mediam curiam, in qua idem Iwan frater germanus uxoris Syenko Balamuth moratur et eciam cum mediis pratis, medio pomerio, cum tercia parte molendini et v a l i d l a, cum silvis, decimis porcorum, fenestras salis, de omnibus his terciam partem Iwan frater Tymscha eviterne possidere et utifrui debet. Memoriale.

AGZ. T. XIX. nr. 962.

10. W Kołomyi, 22 czerwca 1482.

Szlachetny Siemiwon z Dolnego Brzozowa zeznaje, iż zmarły ojciec jego Daniło wyznaczył żonie swej Katarzynie tytułem wszelkiej odprawy jeden dwór wartości 10 grzywien.

Oblata de libro camerariorum Colomiensium.

Actum in C o l o m i a, sabbato in vigilia s. Johannis Baptistae, anno Domini M°CCCCLXXX secundo [2]. Praesentibus generosis et

[1] W r. 1482 wigilia do św. Jana Chrzciciela przypadała na niedzielę 23 czerwca, sobota zaś przed wigilią na 22 czerwca. Przyjmujemy datę 22 czerwca, która wydaje nam więcej uzasadnioną, aniżeli dzień 23 czerwca, przyjęty w AGZ.

[2] Por. uw. 1.

nobilibus Johanne de Balyncze iudice Haliciensi, Hrynko de Leszky et Luczka de Pystynya, camerariis terrestribus Colomiensibus, constitutus personaliter nobilis Syemywon de Inferiori Brzozow recognovit, quia ipsius pater divae memoriae Danilo pro dote ac dotalicio Katherinae consanguineae suae dederat unam curiam pro omni expedicione valoris decem marcarum et iam praefata Katherina in nullo alio dictum Syemywon, filium nobilis Danylo, impedire debet eviterne. Memoriale.

AGZ. T. XIX. nr. 963.

11. W Kołomyi, 23 czerwca 1482.

Jan Prokop z Gwoździca, podczaszy halicki, zabezpiecza pożyczoną od Luczki, dzierżawcy pistyńskiego i jego żony Hanuszy kwotę stu zł. węg. na wsi Pistyniu.

Prokop et Luczka. Actum in Colomia, in vigilia s. Joannis Baptistae anno Domini millesimo quadringentesimo octuagesimo secundo. Praesentibus generosis et nobilibus Joanne Balynsky, iudice Haliciensi, Hrinkone de Leszky, eiusdem domini iudicis, Luczka tenutario de Pyeszczynya, subiudicis, camerariis Colomiensibus terrestribus, Stanislao Comornyczsky, vicecapitaneo Colomiensi. Constitutus personaliter generosus Johannes Procop de Gwoszdzecz, subpincerna Haliciensis, recognovit, quia circa nobilem Luczka, tenutarium de Pyszczynya ac ipsius uxorem nobilem Hannuscha recepit mutuo centum florenos hungaricales, in quibus nobili Lwczka cum ipsius uxore invadiavit villam Pyestynya, demptis tribus hominibus cum areis, quos tenet nobilis Iwanko de Sztulpczathe in quinquaginta florenis in obligacione, quos eciam tres homines areales generosus Johannes Procop eidem Lwczka sub dicto Iwankone Sztulpczathsky ibidem in Pyesthynya fatus Lwczka cum uxore in dimidio altero cento florenis et hoc dum nobilem Iwanko exemet, quem praesentibus exemit, debet tenere et cum campo, quem exequitaverat alias wgechal Iwanko inter Pyestynya ex Utrop, cum tribus pratis, cum loco sartaginis circa fenestram absque impedimento; et si quid residuum esset sive superfluitas de aqua salis in fenestra, hoc est rosola, hoc super dominum Procop debet converti, cum omni iure ab anno ad annum usque ad plenariam solucionem dictorum centum cum medio florenorum. Quem Luczka cum uxore Johannes Procop debet tueri et protegere ab omni persona. Memoriale.

AGZ. T. XIX. nr. 935.

12. W Kołomyi, 6 lipca 1482.

Jan Prokop z Gwoździca, podczaszy halicki, zabezpiecza pożyczone od Oleksy z Przerośla 162 grzywien na dobrach swych Myszynie w powiecie kołomyjskim.

Oblatae sunt litterae alias minutae de libro terrestri camerariorum, quarum sequitur tenor.

Acta in Colomia, sabbato infra octavas Visitacionis Virginis Mariae, anno Domini millesimo quadringentesimo octuagesimo secundo, praesentibus nobilibus dominis Hrinko de Lesky iudicis, Luczka tenutario de Pestynya, subiudicis Haliciensium camerariis terrestribus Colomiensibus. Constitutus personaliter generosus Johannes Prokop de Gwozdziecz, subpincerna Haliciensis, recognovit, quia recepit in mutuum circa nobilem Olexa de Przerosl centum sexaginta duas marcas, in quibus ipsi Olexae obligavit ipsius bona Myszyna in districtu Colomiensi cum medietate pratorum dicta Szenne, recepcione bovum, decimis porcorum. Quem Olexa praefatus Procop debet tueri et protegere. Hoc eciam adiuncto, si dominus Procop boves recipiet, alias povolovczysna in suis bonis, extunc et Olexa eciam recipere debet de hominibus et villanis suis et cum decimis impulsionum porcorum et scropharum post homines ipsius Olexa de Myszyna et cum medietate decimae hominum extraneorum, qui in villa eius Myszyna cum porcis et scrophis et ipsorum stacionibus alias stanye recipere debet. Memoriale.

AGZ. T. XIX. nr. 934.

13. [W Kołomyi, przed 7 lutego 1485].

Jan Prokopowicz z Gwoździca, podczaszy halicki, zwalnia Iwanka, syna Mikuły Ladomyrowicza ze Stołpczatego z maństwa, zapisując mu tęże wieś na własność.

Oblata est nobis minuta de libro Colomiensi, cuius tenor:

Generosus Johannes Procop de Chodzecz (sic), subpincerna Haliciensis, recognovit, quomodo villam Stolpczathye, quam generosi Johannis divae memoriae genitor generosus Procop donavit eviterne Miculam Ladomyrowicz super villam, dictus generosus Procop, pater generosi Johannis Prokopowycz suam litteram sub sigillo dedit, in qua descriptum est, cum omni iure, dominio, proprietate, nihil pro se reservando, excepto servicio videlicet, eidem Procopio servire debuit fatus Micula aut ipsius legittimi successores[1]. Stans vero praefatus Johannes Procopowicz de Gozdzecz, subpincerna Haliciensis, visus servicio ac diligencia nobilis Iwanko filii

[1] W tekście AGZ. mylnie servitores.

Mycula de eadem villa Sthelpczathe in districtu Colomiensi sita, ipsi Iwanko eandem villam dat, donat, inscribit iure haereditario inscribendo, ipsum de servicio ac vassalacione alias szmansthwa eviterne demittendo et eliberando ac ipsius successores legittimos, quod servicium fuit inscriptum in littera patris ipsius Iwanko divae memoriae Micula de Stolpczathe cum omnibus dictae villae utilitatibus, agris, pascuis, mellificiis, decimis porcorum, piscinis, molendinis et cum loco sartaginis in Nowycza. Quam villam Iwanko cum suis posteris debet tenere, utifrui eviterne ad tempus vitae ipsorum, mihi et posteris meis non serviendo, dempto servicio regali, uti alii terrigenae debent intercedere. Super quo nobilis Iwanko memoriale posuit.

AGZ. T. XIX. nr. 1025.

B. Dokumenty, odnoszące się do historyi sądów stryjskiego i samborskiego, tudzież aktów krasnostawskich 1463—1650.

1. W Radomiu, 13 stycznia 1463.

Kazimierz Jagiellończyk poleca Mikołajowi z Koniecpola, staroście przemyskiemu, aby stosownie do dawnego zwyczaju nie wkraczał w zakres urzędowania i terytoryum dzierżawcy stryjskiego Zakliki Tarły.

Acta sunt haec in castro Premisliensi, feria secunda proxima post festum sancti Mathei apostoli et evangelistae anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo sexto (24/IX).

Kazimirus, Dei gratia rex Poloniae, Russiae, Prussiaeque dominus et haeres etc. Significamus tenore praesentium mediante, quomodo generosus Zaklika Tharlo, incisor regni Poloniae, tenutarius in Strigi, querulatus est nostrae maiestati, quia generosus capitaneus noster Premisliensis se in suum districtum Strigensem et officium ingerit et intromittit contra consuetudinem et ritum antiquitus tentum et observatum, videlicet tempore felicis regiminis serenissimi domini regis divae memoriae genitoris nostri charissimi et magnifici castellani Sandomiriensis ipsius capitaneatus capitanei. Volentes igitur, ut huiusmodi consuetudines et ritus antiquitus observati in suo robore et efficacia persistant, tibi generoso Nicolao de Konyeczpole, capitaneo nostro Premisliensi, moderno, mandamus omnino habere volentes, quatenus te in huiusmodi suum officium et districtum Striensem nulla te ingeras nec intromittas ratione, sed huiusmodi ritus et consuetudines dudum et antiquitus observatas in sua efficacia et permanencia conserves. Sub obtentu gratiae no-

strae aliter non facturus. Datum in Radom, feria quinta etc. (sic) post festum Epifaniarum Domini, anno eiusdem millesimo quadringentesimo sexagesimo tertio. Relatio reverendissimi patris domini Joannis de Brzezie, electi ecclesiae Cracoviensis, regni Poloniae vicecancellarii.

Castr. Prem. T. 16 str. 69. Drukowane: Kutrzeba, Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. VIII. Województwo ruskie. Rozpr. Akad. Umiej. wydz. histor.-filoz. s. II t. XLII Kraków 1901 str. 161.

2. W Lublinie, 17 lutego 1484.

Kazimierz Jagiellończyk zakazuje wywoływać mieszkańców powiatu stryjskiego w jakichkolwiek sprawach sądowych, a zwłaszcza w sprawach o zbiegłych kmieci, reklinacyjnych i drobniejszych przed sąd grodzki przemyski.

Acta sunt haec in castro Premisliensi, feria secunda proxima post festum sancti Mathei apostoli et evangelistae anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo sexto (24/IX).

Kasimirus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae Russiaeque (sic) Prussiaeque dominus et haeres etc. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quomodo nobis annis superioribus in terris Russiae existentibus, constituti in nostri praesencia terrigenae et nobiles incolae districtus Strioniensis exposuerunt, qualiter extra districtum praefatum ipsorum pro fugitivis et reclinationum hominibus, aliis quoque quantulis quoque pro rebus ad ius Premisliense traherentur et evocarentur, qui propter loci distanciam prolixiorem plurimum se gravari querebantur, illud iudicium praeter vetustam consuetudinem atentare. Unde pro illo tempore ad instantes eorum peticiones literas sub signeto et relacione reverendissimi in Christo patris domini Zbignei Gneznensis archiepiscopi et primatis, tunc temporis secretarii nostri, dedisse memoriam (sic), nunc vero peticionibus eorum tanto studiosius et humilius per eos repetitis, ipsos penes districtum praefatum ipsorum pro vetusto more conservamus literasque priores, ut supra dictum est, sub signeto datas praesentibus confirmamus et ratificamus, decernentes omnes incolas praefatos pro causis suprascriptis non alio, quam in proprio districtu ad quorumcumque hominum instanciam debere respondere. Quocirca vobis omnibus et singulis palatinis, castellanis, capitaneis, tenutariis, iudicibus, subiudicibus, burgrabiis ceterisque dignitariis et officialibus, iudiciis terrestribus sive castrensibus in terra sive castro Premisliensi praesidentibus et aliis quibuscunque hominibus, cuiuscunque status

MUZEUM PRZEMYŚLU

conditionis fuerint, sexus utriusque subditis nostris, sincere fidelibusque dilectis, mandamus omnino habere volentes, quatenus eosdem subditos nostros pro rebus et iniuriis quibuscunque et praesertim superius expressis ad quorumcunque hominum instantiam Premisliensi predicto iudicio iudicare, vos vero omnes alii, quibus interest vel interesse poterit, eosdem ex eodem districtu eorum Striensi trahere, citare et evocare non audeatis, quod si per vos aut aliquem vestrum secus factum aut praesenti decreto nostro in aliquo contraventum fuerit, id irritum et nullum habere volumus irritamusque et annullamus tenore praesentium mediante. In cuius rei testimonium sigillum nostrum est subapensum. Datum in conventione Lublinensi, feria tercia post festum sancti Valentini, anno Domini 1484.

Castr. Prem. T. 16. str. 69—70. Drukowane: Kutrzeba, Sądy ziemskie i grodzkie, j. w. str. 161—162.

3. W Piotrkowie, 14 marca 1504.

Aleksander król zatwierdzając przywilej swego ojca króla Kazimierza zabrania pozywać mieszkańców powiatu stryjskiego w jakichkolwiek sprawach przed sąd przemyski.

Acta sunt haec in castro Premisliensi, feria secunda proxima post festum sancti Mathei apostoli et evangelistae, anno Domini millesimo quingentesimo vigesimo sexto (24/IX).

Alexander, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lituaniae, Russiae, Prussiaeque etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, exhibita est coram maiestate nostra et consiliariis nostris litera pargamenea sub sigillo et titulo serenissimi principis domini olim Kazimiri regis Poloniae etc., genitoris nostri charissimi, nomine tocius communitatis nobilitatis nostrae districtus Strioviensis, quibus sua paterna maiestas ad instantes eorum querelas et gravamina inhibuerat eos evocare cuique personae seculari vel spirituali ad iudicium terrestre vel castrense Premisliense ob longam distanciam et asperitatem itineris pro fugitivis et reclinationum hominibus ac aliis rebus quibuscunque, quibus evocationibus gravari sepius querebantur. Supplicatumque est nobis humiliter, quatenus dictam nobilitatem nostram districtus Strioviensis in ea libertate per paternam olim maiestatem[1] eisdem concessa conservare dignaremur. Suplicationibus igitur pro parte nobilitatis praefatae coram magestate nostra factis tanquam iustis annuendo, eandem nobilitatem penes suum districtum pro vetusto

[1] W tekście mylnie: nobilitatem.

more conservamus literasque praefatas parentis nostri charissimi confirmamus et ratificamus, decernentes omnes incolas praefatos districtus Strioviensis pro causis supradictis non alias, quam in proprio districtu ad quorumcunque hominum instanciam debere responderi. Quocirca vobis omnibus et singulis pallatinis, castellanis, capitaneis, tenutariis, iudicibus, subiudicibus, burgrabiis ceterisque dignitariis et officialibus, iudiciis terrestribus sive castrensibus in terra sive castro Premisliensi praesidentibus et aliis quibuscunque hominibus cuiuscunque status, condicionis fuerint, sexus utriusque subditis nostris sincere fidelibusque dilectis mandamus, omnino habere volentes, quatenus eosdem subditos nostros pro rebus et iniuriis quibuscunque et praesertim superius expressis, ad quorumcumque hominum instanciam Premisliensi praedicto iudicio iudicare, vos vero omnes alii, quibus interest vel interesse poterit, eosdem ex eodem districtu eorum Strioviensi trahere, citare et evocare non auderetis. Quod si per vos aut aliquem vestrum secus factum aut praesenti decreto nostro in aliquo contraventum fuerit, id irritum et nullum habere volumus irritamusque et annullamus tenore praesentium mediante. In cuius rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est subappensum. Datum in convencione generali Piotrkoviensi, feria quinta ante dominicam Letare anno Domini millesimo quingentesimo quarto, regni vero nostri anno tercio. Relatio venerabilis Mathiae de Drzewicza, regni Poloniae vicecancellarii.

Castr. Prem. T. 16. str. 70—71. Dokument ten był już drukowany w Archiwum Sanguszków, T. I. nr. 127 str. 128—129.

4. W Krakowie, 20 marca 1527.

Zygmunt I na prośby szlachty przemyskiej znosi urząd grodzki w Stryju i poddaje powiat stryjski jurysdykcyi sądu grodzkiego w Przemyślu.

Acta sunt haec in castro Premisliensi, feria sexta ante dominicam Judica proxima anno Domini 1527 (5/IV).

Oblatae sunt literae sanae, salvae, pargameneae sub appenso sigillo sacrae maiestatis regiae officio castrensi capitaneali Premisliensi, eidem officio castrensi Premisliensi servientes, pro parte tocius nobilitatis terrae Premisliensis et hoc a die acti praesentis, quarum literarum series et nota de verbo ad verbum in hunc modum sequitur et est talis:

Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lituaniae, Russiae, tocius Prussiae, Mazoviaeque etc. dominus et haeres. Si-

gnificamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quia cum nuncii terrae Premisliensis, in praesenti conventu generali constituti, coram nobis questi essent omnium nobilium terrae eiusdem Premisliensis nomine, quia illis valde grave et onerosum esset, aliquas eorum causas iurisdictionem capitanealem seu castrensem concernentes coram capitaneo Striensi et in castro illo Striensi agere, supplicaverunt enixe, ut nobiles tocius districtus Striensis iurisdictioni castrensi Premisliensi adiungere, annectere et incorporare dignaremur, quemadmodum pridem erant annexi et incorporati. Nos tametsi consideraverimus, quod praedecessores nostri, praesertim vero serenissimus et desideratissimus divae memoriae parens noster dominus rex Cazimirus, ad peticionem eorundem nobilium districtus Striensis illis propter maiorem eorum commoditatem et loci vicinitatem causas et actiones ipsorum iuridicas castrenses illic in castro Striensi et coram illius capitaneo agere, tractare et prosequi permiserit et a iurisdictione capitanei et castri Premisliensis eos exemerit literasque desuper opportunas ipsis eciam concesserit, quia tamen ea supplicatio et peticio universorum nobilium totius terrae Premisliensis, quae eciam districtum Striensem in se continet et includit, per ipsos nunctios facta nunc intercessit, quod ipsos nobiles districtus Striensis, quantum ad ipsam iurisdictionem castrensem aliis unire et equare dignaremur illosque ad iurisdictionem capitanei et castri Premisliensis, qua alias usi fuerant reduceremus, perpendentes nos maioris esse momenti peticionem et consensum universae nobilitatis alicuius terrae, quam particularem aliquorum nobilium ex parva illius parte seu districtu, volentesque pocius in commune prospicere et consulere commoditati universorum, quam paucorum, de consilio et consensu omnium consiliariorum regni nostri status utriusque in hoc conventu generali Cracoviensi nobiscum existencium praefatos nobiles districtus Striensis et totum illum districtum ad primaevam iurisdictionem castri et capitanei Premisliensis moderni et pro tempore existentis reducendum duximus ac harum serie literarum reducimus ac eum districtum Striensem iurisdictioni ipsius castri et capitanei Premisliensis ascribimus, annectimus et perpetuo incorporamus, ita quod in praefata terra Premisliensi et eius districtibus in illa consistentibus non alibi deinceps iudicia castrensia capitanealia exerceantur, tantummodo in ipso castro Premisliensi, tanquam in capitali generali et principali loco tocius terrae Premisliensis. Cuius iurisdictionem in pleno, integro ac pristino eius vigore et robore conservamus et ab aliis conservari et in nullo eam violari deinceps diminui seu partiri in aliquo volumus. Harum testimonio literarum,

quibus sigillum nostrum est appensum. Actum et datum Cracoviae in conventu generali, feria quarta proxima post dominicam Reminiscere anno Domini 1527, regni nostri anno vigesimo primo. Petrus episcopus et vicecancellarius subscripsit. Relatio reverendissimi in Christo patris domini Petri episcopi Cracoviensis et regni Poloniae vicecancellarii.

Castr. Prem. T. 16 str. 153—155. Tenże sam dokument wpisany w Terr. Prem. T. 9 str. 728—730 pod r. 1529. Dokument ten był już drukowany w Archiwum Sanguszków, T. V. nr. 146 str. 180—181, tudzież w wydawnictwie: Hruszewski, Materyały do istorii suspilno-politycznych i ekonomicznych widnosyn zachidnoj Ukrainy, cz. I, Lwów 1906, nr. 78 str. 91—92.

5. W Przemyślu, 8 października 1529.

Szlachta okręgu samborskiego i drohobyckiego oświadcza, że chce podlegać jurysdykcyi grodu przemyskiego i prosi starostę przemyskiego Piotra Kmitę z Wiśnicza, aby przedstawił to oświadczenie królowi.

Acta sunt haec in castro Premisliensi, feria sexta post festum sancti Francisci Confessoris proxima anno Domini 1529.

Nobilitas Samboriensis officio se manifestatur.

Ad officium et ad acta castrensia capitanealia Premisliensia venientes personaliter nobiles Olechno Uroski, Vasko et Petrus Thurzanscy, Fedko, Roman, Alexandro Jaworscy, Iwaszko, Nicolaus, Hryczko, Alexandro Gelnyczki, Vasyl Gelnyczki, Fedko Jaworski, Iuchno, Fedko Radlowscy, Hryczko, Tymko, Ihnath Vysoczanscy, Michael Copysczyenski, Iwan Chołopecki, Misko Stupnyczki, Fhedor Dzyurdz. Michalo Dziurdz suo et aliorum amicorum vicinorumque suorum circum Sambor et Drohobycz existencium et bona sua habencium nominibus, unanimi voce fassi sunt et recognoverunt ac se publice coram eodem officio et actis manifestaverunt, quia ex quo nobiles et terrigenae territorii Striensis ob legitimas et certas racionabilesque causas, licet in remociori distancia a castro Premisliensi existentes, sunt uniti et incorporati iurisdictioni castrensi capitaneali Premisliensi, prout eciam et ab antiquo semper uniti et incorporati erant praedictae iurisdictioni castri Premisliensis, quod eciam ipsi nolunt esse alicui iurisdictioni castrensi capitaneali uniti et incorporati nec se in aliquam aliam iurisdictionem castrensem capitanealem approbari incorporarique ac uniri, praeter iurisdictionem castrensem capitanealem Premisliensem, cui iurisdictioni castri Premisliensis ex antiquo et ex praedecessoribus suis erant semper incorporati, uniti et approbati, prout et praesentibus se incorporant, uniunt ac in eandem iurisdictionem castrensem capitanealem

Premisliensem, tanquam loci terrae Premisliensis capitalem principalemque se subiciunt praesentibus, prout ex antiquo semper subiecti et incorporati erant. Insuper magnificum dominum Petrum Kmyta de Vysnycze, castellanum Voynyczyensem, marsalcum regni Poloniae supremum, nec non Scepusiensem, Premisliensem etc. capitaneum, praefati nobiles suo et amicorum suorum aliorumque vicinorum nominibus humiliter supplicaverunt, ut sua magnificencia, si et in quantum necessitas exposcerit, ad regiam magestatem se pro eisdem interponere dignaretur, ut quemadmodum sua magestas regia cum consensu et ad petita nostrorum omnium tociusque nobilitatis atque omnium nunctiorum terrae Premisliensis, Cracoviae in conventu generali nos omnes nobiles et terrigenas circum Stryj, Drohobycz et Sambor existentes a iurisdictione et a iudiciis castrensibus praefatorum tenutariorum exemptos et absolutos esse decrevit, sic ut sua regia magestas nos eciam iuxta decretum suum praefatum circa iurisdictionem castri Premisliensis conservare atque manutenere dignetur, ne in post aliquando ad importunas praeces Striensis atque Samboriensis capitanei vel pocius tenutarii iudicia illorum tenutariorum praefatorum reviviscant, quae forsan plus per abusum, quam de iure antiquitus observato tenta et observata erant, quoniam nos et antecessores nostri omnes antiquitus nulli iurisdictioni castrensi subditi atque subiecti eramus, praeter iurisdictioni castrensi castri Premisliensis, rogaveruntque praefati nobiles suo suorumque aliorum amicorum tociusque nobilitatis Samboriensis nomine, hanc eorum peticionem publicamque recognicionem ad acta castrensia Premisliensia acticari atque inscribi.

Castr. Prem. T. 16 str. 653—655.

6. W Krakowie, 9 maja 1530.

Zygmunt I, znosząc dawniejszą egzempcyę, poddaje braci rodzonych Aukta, Jana i Jerzego z Paniowa, starostów żydaczowskich, jurysdykcyi grodu przemyskiego.

Actum in castro Premisliensi, sabbato intra octavas sacratissimi Corporis Christi anno Domini 1530 (18/VI).

Oblatae sunt literae pargameneae sub appenso sigillo sacrae maiestatis regiae officio nostro castrensi capitaneali Premisliensi ex parte tocius nobilitatis, tam terrae Premisliensis, quam districtus Striensis, quarum quidem literarum series et nota de verbo ad verbum in hunc modum sequitur et est talis:

Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviaeque etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quod quamvis in

conventu Cracoviensi generali proxime praeterito serenissimi filii nostri domini Sigismundi secundi generosos Auctum, Joannem et Georgium de Panyow, fratres germanos capitaneos nostros Zydaczovienses, propter eorum servicia, quibus se nobis commendatos reddere studeant et ex quibusdam aliis respectibus a iurisdictione castrensi castri nostri Premisliensis, cui districtus Striensis subest, exemerimus per literas nostras illis concessas, eosdemque fratres de Panyow seu eorum personas iurisdictioni capitaneali et castrensi Leopoliensi subiecerimus et incorporaverimus, sic quod ad iudicium castri Premisliensis evocari, quoad vixerint non debeant, quia tamen sumus edocti, huiusmodi eorum exempcionem cedere in praeiudicium iurisdictionis praefati castri et capitanei Premisliensis et in gravamen nobilium terrae Premisliensis, quos ad aliena iudicia castrensia trahi non conveniret in causis et articulis ad forum eorum proprium castri Premisliensis pertinentibus, proinde volentes nos huic futurae gravitati ipsorum nobilium viam praecludere, ne coram extraneis longinquisque iudicibus castrensibus pretextu exempcionis praedictorum fratrum de Panyow a propria eorum iurisdictione castrensi Premisliensi causas suas castrenses cum illis agere cogerentur, simul et absurdum esse consentes, quod haec una eademque iurisdictio capitanealis seu castrensis Premisliensis in diversum trahi et partiri debeat, praefatos rursus fratres Auctum, Joannem et Georgium de Panyow ad primaevam eorum iurisdictionem castri et capitanei Premisliensis moderni et pro tempore existentis iuxta antiquam consuetudinem reducendos duximus et harum serie literarum reducimus illosque eidem iurisdictioni ipsius castri et capitanei Premisliensis, cui prius attinebant, rursus ascribimus, annectimus ac firmiter et inviolabiliter adiungimus et incorporamus, quam in pleno, integro et pristino eius vigore et robore conservamus et in nullo eam violari volumus, non obstantibus memoratis fratribus super eorum exempcionem ab ipsa iurisdictione castrensi Premisliensi concessis, quibus derogatum iri volumus et nos ipsi illis derogamus tenore praesentium mediante. Quibus in testimonium sigillum nostrum est appensum. Datum Cracoviae, feria secunda post festum Natalis sancti Stanislai in mayo, anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo, regni nostri anno vigesimo quarto. Relatio magnifici Cristofori de Shydlovyecz, castellani et capitanei Cracoviensis et regni Poloniae supremi cancellarii.

Castr. Prem. T. 17 str. 85—86.

7. W Krakowie, 9 maja 1530.

Zygmunt I, znosząc swój dawniejszy przywilej, poddaje mie-

szkańców powiatu samborskiego pod jurysdykcyę grodu przemyskiego.

Actum in castro Premisliensi, sabbato intra octavas sacratissimi Corporis Christi anno Domini 1530 (18/VI).

Oblatae sunt literae pargameneae sub sigillo sacrae maiestatis regiae appenso nobis et officio nostro castrensi capitaneali Premisliensi ex parte tocius nobilitatis districtus Samboriensis et terrae eiusdemque districtus Premisliensis, quas pecierunt ipsis ad acta praesentia induci sub tenore et nota infrascripta, quarum tenor sequitur et est talis:

Sigismundus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lituaniae, Russiae, Prussiae Mazoviaeque etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quod quamvis in conventu Cracoviensi generali proxime praeterito felicis coronationis serenissimi filii nostri domini Sigismundi secundi ad peticionem nunctiorum districtus Samboriensis et quorundam consiliariorum nostrorum nobiles eiusdem districtus per litteras nostras illis concessas a iurisdictione castrensi castri nostri Premisliensis exemerimus eosdemque nobiles circa iurisdictionem castrensem, castri videlicet nostri Sambor, quam se propriam illic habere et ad eam pertinere in causis et articulis forum castrense concernentibus asserebant relinquerimus et conservaverimus, sic quod ad iudicium castrense Premisliense evocari non debeant, quia tamen e diverso sumus aliter certo edocti, omnes districtus in terra Premisliensi consistentes, inter quos includitur etiam Samboriensis, ad iurisdictionem capitanealem castri Premisliensis in causis et articulis praedictis iudiciariis castrensibus a tempore vetusto seu ex antiqua consuetudine pertinuisse et pertinere et absurdum inconveniensque sit, quod haec una eademque iurisdictio capitanealis seu castrensis Premisliensis in diversum trahi et partiri debeat, praefatos rursus nobiles districtus Samboriensis et totum illum districtum ad primoevam iurisdictionem castri et capitanei Premisliensis moderni et pro tempore existentis iuxta antiquam consuetudinem reducendos duximus et harum serie literarum reducimus eundemque districtum Samboriensem iurisdictioni ipsius castri et capitanei Premisliensis, cui prius erat annexus, asscribimus et perpetuo, firmiter ac inviolabiliter incorporamus ita, quod in praefata terra Premisliensi et omnibus eius districtibus, inter quos Samboriensis continetur, non alibi deinceps iudicia castrensia capitanealia exerceantur, tantummodo in ipso castro Premisliensi, tanquam in capitali et principali loco tocius terrae Premisliensis, cuius iurisdictionem in pleno, integro ac pristino eius vigore et robore conservamus et in nullo eam violari

volumus, non obstantibus memoratis prioribus literis nostris nobilitati Samboriensi concessis, quibus derogatum iri volumus et nos ipsi illis derogamus tenore praesencium mediante. Quibus in testimonium sigillum nostrum est appensum. Datum Cracoviae, feria secunda proxima post festum Natalis sancti Stanislai in mayo, anno Domini millesimo quingentesimo tricesimo, regni nostri anno vigesimo quarto. Relatio reverendissimi in Christo patris domini Petri Thomyczki, episcopi Cracoviensis et regni Poloniae vicecancellarii.

Castr. Prem. T. 17 str. 86—88. Tenże sam przywilej wpisany w Terr. Prem. T. 17 str. 295—297 pod r. 1555, tudzież inserowany w zatwierdzeniu Zygmunta Augusta z daty 18 stycznia 1559 w Castr. Prem. T. 29 str. 424—425. Przywilej ten był już drukowany w Archiwum Sanguszków, T. V nr. 206 str. 239—240 i w wydawnictwie Hruszewski, Materyały do istorii suspilno-politycznych i ekonomicznych widnosyn zachidnoj Ukrainy, cz. I. nr. 80 str. 93—94.

8. W Piotrkowie, 18 stycznia 1559.

Zygmunt August zatwierdza przywilej Zygmunta I z dnia 9 maja 1530, poddający powiat samborski jurysdykcyi grodu przemyskiego.

Actum in castro Premisliensi, sabbato post festum sancti Viti proximo anno Domini millesimo 55 nono (17/VI).

Oblata iurisdictionis castrensis Premisliensis.

Oblatae sunt literae sacrae regiae magestatis pargameneae officio praesenti castrensi Premisliensi, ad acta praesentia sub titulo et sigillo maiori appenso eiusdem magestatis, quarum tenor est talis.

Sigismundus Augustus, Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiaeque etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quorum interest universis et singulis, tam praesentibus, quam futuris harum noticiam habituris, quia constituti coram nobis nuntii terrae Premisliensis suplices nobis fuerunt, ut decretum divi olim Sigismundi regis parentis nostri de iurisditione castrensi Premisliensi ex libris cancellariae nostrae descriptum illis dare, approbare et confirmare dignaremur, ex quibus constat iurisditionem totius terrae Przemysliensis et eius districtuum omnium a castro Przemysliensi dependere et in nullo alio loco praeter castrum Premisliense ius dici et munera iurisditionis castrensis exercere debere, cuius tenor ad verbum sequitur et est huiusmodi:

(Inserowany dokument Zygmunta I z daty w Krakowie 9 maja 1530).

Nos itaque Sigismundus Augustus rex supplicationi praedictae, uti iustae et rationi consonae benigne annuentes, literas praeinsertas privilegii, vim decreti in se continentes extradi ac inscriptae sunt mandavimus, ut eas authoritate nostra regia in omnibus punctis, clausulis, articulis et conditionibus approbamus, ratificamus et confirmamus decernimusque robur perpetuae firmitatis obtinere debere, videlicet, ut perpetue in posterum in terra universa Przemisliensi et eius districtibus nusquam sit neque exerceatur iurisditio castrensis et tam castrensisque officii iudicia, praeterquam in castro Przemisliensi neque unquam eo nomine lis aut controversia quaepiam moveatur, sed solam iurisditionem castri Przemisliensis tota nobilitas et incolae terrae Przemisliensis et eius omnes districtus in ea contenti agnoscant ac illi pareant. Quod si quae literae vel ante vel post per importunam alicuius instantiam aut oblivionem nostram ex cancellaria nostra extraderentur, eas praesentibus literis tanquam decreto divi olim parentis nostri contrarias cassamus, annihilamus et nullius ponderis aut momenti esse aut fore pronunciamus. Harum testimonio literarum, quibus sigillum nostrum est appensum. Datum Piotrcoviae in conventione regni nostri generali, decima octava mensis januarii, anno Domini millesimo quingentesimo quingentesimo nono, regni nostri anno vigesimo nono. Joannes Oczieszki, regni Poloniae cancellarius subscripsit. Relatio magnifici Joannis de Ocziessino, regni Poloniae cancellarii, Cracoviensis generalis ac Oswienczimensis, Zathoriensis ducatuum, Sandecensis, Olsthinensisque capitanei.

Castr. Prem. T. 29 str. 423—426.

9. W Bełzie, 31 sierpnia 1650.

Jan Woronicz wnosi manifestacyę celem strzeżenia swych praw, mogących uledz uszczerbkowi wskutek zniszczenia przez Kozaków i Tatarów i spalenia aktów grodzkich i ziemskich krasnostawskich.

Actum in castro Bełzensi, feria quarta post festum Decolationis sancti Joannis Baptistae proxima anno Domini 1650.

Idem protestatur et manifestatur.

Ad officium et acta praesentia castrensia capitanealia Bełzensia personaliter veniens generosus Joannes Woronicz protestatus est seu manifestatus racione actorum castrensium capitanealium Crasnostaviensium et terrestrium per hostes patriae, nempe Cosacos et Tartaros, devastationis et igne consumptionis, in quibus actis idem protestans seu manifestans varia iuris munimenta ad causas

suas cum variis personis in variis subseliis habuit, praecavendo itaque suae cuivis indemnitati, iterum et iterum protestatur et manifestatur, offerendo se in copia latiori eandem protestationem seu manifestacionem porrecturum, verum quoniam eandem intra triduum, ut iuris ac moris est, non porrexit, ideo ex parte generosi notarii loci praesentis de non porrectione eiusdem est protestatum.

Castr. Bełz. T. 238 str. 683.

C. Spis chronologiczny dokumentów.

1. Kołomyja, 5. lutego 1453.

Paweł Przecławski dzieli dobra ojczyste i macierzyste między swe dzieci. IV. 1. 88

2. Kołomyja, 10. stycznia 1461.

Sędzia i podsędek ziemscy haliccy poświadczają, że Anna wdowa po Sloczylonie z Żukowa wyznaczyła swej córce Annie zamężnej za Janem ze Śniłodowa, wójtem kołomyjskim, 200 grzywien tytułem posagu. IV. 2. . . . . 88—89

3. Kołomyja, 10. stycznia 1461.

Sędzia i podsędek ziemscy haliccy poświadczają, że Jan ze Śniłodowa, wójt kołomyjski, otrzymał za żoną Anną, córką Sloczylona z Żukowa 200 grz. posagu i zapisał jej 400 grz. tytułem posagu i wiana na połowie swych dóbr mazowieckich. IV. 3. . . 89—90

4. Radom, 13. stycznia 1463.

Kazimierz Jagiellończyk poleca Mikołajowi z Koniecpola, staroście przemyskiemu, aby stosownie do dawnego zwyczaju nie wkraczał w zakres urzędowania i w terytoryum dzierżawcy stryjskiego Zakliki Tarły. B. 1. . . . . 96—97

5. [Kołomyja], 1. marca 1473.

Katarzyna z Przecławskich Hermanowska kwituje swego brata Jana Przecławskiego z otrzymanej tytułem posagu odprawy z dóbr ojczystych i macierzystych. IV. 4. . . . . 90—91

6. Kołomyja, 10. marca 1475.

Jan Prokop z Gwoździca zobowiązuje się wypłacić Janowi Przecławskiemu tytułem posagu za swą siostrą Małgorzatą 100 grzywien. IV. 5. 91

7. Kołomyja, 8. lipca 1475.

Olena z Leszek, żona Hrynia, podaje zestawienie sum i inwentarza żywego, jaki wniósł jej mąż do jej dóbr Leszki. IV. 6. . 91

8. Kołomyja, 16. października 1475.

Jan Prokop z Gwoździca, podczaszy halicki, pożycza u braci

Oleksy i Wasyla z Przerośla 50 grzywien, dając im w zastaw dobra Kluczów w powiecie kołomyjskim. IV. 7. 92

9. Jarosław, 1. grudnia 1478.

Spytko z Jarosławia, wojewoda generalny ruski, rozstrzygając mocyę wniesioną przez Mikołaja Różę z Górek przeciw sądowi ziemskiemu przemyskiemu, przyznaje słuszność temuż sądowi. III. 1. . 87

10. Kołomyja, 27. maja 1480.

Roman Kniezodworski zapisuje swemu zięciowi Hryćkowi Krechowieckiemu 120 grzywien tytułem posagu i wiana za swą córką Ruchną na wsi Kniezodworze. IV. 8. . . . . 92—93

11. Kołomyja, 22. czerwca 1482.

Szlachetni Iwan Jurkowicz, Semion Danilkowicz, Iwaśko Doniskowicz i Iwan Tymsza z Brzozowa Dolnego sprzedają połowę wsi Brzozowa Semkowi Bałamutowi z tegoż Brzozowa. IV. 9. . . . 93

12. Kołomyja, 22. czerwca 1482.

Szlachetny Siemiwon z Dolnego Brzozowa zeznaje, że zmarły ojciec jego Danilo wyznaczył swej żonie Katarzynie tytułem wszelkiej odprawy jeden dwór wartości 10 grzywien. IV. 10. . . 93—94

13 Kołomyja, 23. czerwca 1482.

Jan Prokop z Gwoździca, podczaszy halicki, zabezpiecza pożyczoną od Luczki, dzierżawcy pistyńskiego, i jego żony Hanuszy kwotę 100 zł. węg. na wsi Pistyniu. IV. 11. 94

14. Przemyśl, 2. lipca 1482.

Woźny żydaczowski Jan zdaje woźnemu przemyskiemu Mikołajowi relacyę o tem zeznaniu, jakie mu był poczynił szlachetny Juchno Nagwazdan w przedmiocie sporu, jaki miał ze sądem grodzkim stryjskim o zbiegłego kmiecia. II. 1. 83

15. Kołomyja, 6. lipca 1482.

Jan Prokop z Gwoździca, podczaszy halicki, zabezpiecza pożyczone od Oleksy z Przerośla 162 grzywien na dobrach swych Myszynie w powiecie kołomyjskim. IV. 12. 95

16. Lublin, 17. lutego 1484.

Kazimierz Jagiellończyk zakazuje wywoływać mieszkańców powiatu stryjskiego w jakichkolwiek sprawach sądowych, a zwłaszcza w sprawach o zbiegłych kmieci, reklinacyjnych i drobniejszych przed sąd grodzki przemyski. B. 2. . . . . 97—98

17. [Kołomyja, przed 7. lutego 1485].

Jan Prokopowicz z Gwoździca, podczaszy halicki, zwalnia Iwanka syna Mikuły Ladomyrowicza ze Stołpczatego z maństwa, zapisując mu tęże wieś na własność. IV. 13. . . . . 95—96

18. Stryj, 14 stycznia 1489.

Rafał z Jarosławia, marszałek królestwa polskiego, zakłada

zakład 400 grzywien w sporze między Juchną Nagwazdanem a Mikołajem Branieckim. II. 2. . . . . 84—85

19. [Stryj, przed 7. stycznia 1495].

Jan Czerniejowski pożycza 100 grzywien od Sienka z Bratkowic i zabezpiecza je na wsi Hołobutowie. II. 3. . . . . 85—86

20. Piotrków, 14 marca 1504.

Aleksander król, zatwierdzając przywilej swego ojca króla Kazimierza, zabrania pozywać mieszkańców powiatu stryjskiego w jakichkolwiek sprawach przed sąd przemyski. B. 3. . . . . 98—99

21. Stryj, 11. października 1516.

Jan Krasnopolski, dzierżawca w Dołhem, zawiera ugodę z pracowitym Jurkiem Onoskowiczem z Górnego o zwrot dwóch skradzionych koni. II. 4. 86

22. Kraków, 20. marca 1527.

Zygmunt I. na prośbę szlachty przemyskiej znosi urząd grodzki w Stryju i poddaje powiat stryjski jurysdykcyi sądu grodzkiego w Przemyślu. B. 4. . . . . 99—101

23. Przemyśl, 8. października 1529.

Szlachta okręgu samborskiego i drohobyckiego oświadcza, że chce podlegać jurysdykcyi grodu przemyskiego i prosi starostę przemyskiego, Piotra Kmitę z Wiśnicza, aby przedstawił to oświadczenie królowi. B. 5. . . . . 101—102

24. Kraków, 9. maja 1530.

Zygmunt I., znosząc dawniejszą egzempcyę, poddaje braci rodzonych Aucta, Jana i Jerzego z Paniowa, starostów żydaczowskich, jurysdykcyi grodu przemyskiego. B. 6. . . . . 102—103

25. Kraków, 9. maja 1530.

Zygmunt I., znosząc swój dawniejszy przywilej, poddaje mieszkańców powiatu samborskiego pod jurysdykcyę grodu przemyskiego. B. 7. . . . . 103—105

26. Gliniany, 12. czerwca 1550.

Szymon Ciemierzyński, podstarości gliniański, na skargę Jana Zabierzowskiego, dzierżawcy części wsi Żórawnik, przydaje mu woźnego i trzech szlachty, celem pościgu i schwytania Pronia z Żórawnik, poddanego Jana Dawidowskiego, który dopuścił się u Zabierzowskiego kradzieży i uprowadził mu sługę a po ujęciu Pronia wyznacza dalszy termin postępowania sądowego i nakazuje zawiadomić o tem Jana Dawidowskiego w Nowosielcach. I. 1. . . . . 78—80

27. Gliniany, 14. czerwca 1550.

Jan Zabierzowski donosi, że stosownie do polecenia urzędu grodzkiego gliniańskiego zawiadomił Andrzeja, rządcę Jana Dawidowskiego w Nowosielcach, o schwytaniu złodzieja Pronia z Żóra-

wnik, poddanego tegoż Dawidowskiego. Po przeprowadzonej rozprawie urząd grodzki skazuje Pronia na karę śmierci przez powieszenie. I. 2. . . . . 80—83

28. Piotrków, 18. stycznia 1559.

Zygmunt August zatwierdza przywilej Zygmunta I. z d. 9 maja 1530, poddający powiat samborski jurysdykcyi grodu przemyskiego. B. 8. . . . . 105—106

29. Bełz, 31. sierpnia 1650.

Jan Woronicz wnosi manifestacyę, celem strzeżenia swych praw, mogących uledz uszczerbkowi wskutek zniszczenia przez Kozaków i Tatarów i spalenia aktów grodzkich i ziemskich krasnostawskich. B. 9. . . . . 106—107

Treść.

Str.

Wstęp 3

A. Województwo ruskie.

I. Grupa lwowska.

1. Księgi grodeckie 20
2. Księgi szczerzeckie 24
3. Księgi gliniańskie. 26
4. Księgi oleskie 29

II. Grupa przemyska. 32

1. Księgi samborskie 35
2. Księgi drohobyckie 42
3. Księgi stryjskie 44
   a) Księgi grodzkie 44
   b) Księgi ziemskie 50
4. Księgi jarosławskie 50
5. Inne księgi zaginione 53

III. Grupa sanocka. 55

1. Księgi denowskie 55
2. Księgi tyczyńskie 56
3. Inne księgi zaginione 58

IV. Grupa halicka. 59

1. Księgi kołomyjskie 60
   a) Księgi grodzkie 60
   b) Księgi ziemskie 62
2. Księgi koropieckie 66
3. Księgi śniatyńskie 67
4. Księgi czerwonogrodzkie 68

B. Województwo bełzkie.

1. Księgi lubaczowskie 71
2. Księgi sokalskie 74
3. Księgi grabowieckie 75

Dodatek.

Księgi krasnostawskie 77

Materyały.

A. Fragmenty aktów.
I. Grodzkich gliniańskich 1550 78
II. Grodzkich stryjskich 1482—1516 83
III. Grodzkich jarosławskich 1478 87
IV. Ziemskich kołomyjskich 1453—1482 88
B. Dokumenty odnoszące się do historyi sądów stryjskiego i samborskiego, tudzież akta krasnostawskie 1463—1650 96
C. Spis chronologiczny dokumentów, 1453—1650. . . 107

MUZEUM W PRZEMYŚLU

WYDAWNICTWA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE.

Prace naukowe, Dział I, historyczno-filologiczny.

M.

I. Abraham Władysław. Powstanie organizacyi kościoła łacińskiego na Rusi. Tom I. str. XVI i 418. 280

II i III. Dąbkowski Przemysław. Prawo prywatne polskie. Tom I. str. XXII i 602, tom II. str. X i 731. 860

IV. Balzer Oswald. Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej, str. 626 400

V. Janusz Bohdan. Zabytki przedhistoryczne Galicyi wschodniej, str. 310 200

VI.—VIII. Balzer Oswald. Królestwo Polskie 1295—1370, tom I str. 448, tom II str. 536, tom III str. 364 900

Archiwum naukowe, Dział I, historyczno-filologiczny.

Tom I. Dąbkowski Przemysław. O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskiem średniowiecznem, str. 75 (50 M.). — Buzek Józef. Studya z zakresu administracyi wychowania publicznego. I. Szkolnictwo ludowe, str. 479 (300 M.) 350

Tom II. Dembiński Bronisław. Stanisław August i ks. Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencyi, str. 259 (160 M.). — Witwicki Władysław. Analiza psychologiczna objawów woli, z 4 fig. w tekście i 1 tabl., str. 127 (80 M.). — Hahn Wiktor. Juliusza Słowackiego Samuel Zborowski, str. 71 (50 M.). — Dąbkowski Przemysław. Załoga w prawie polskiem średniowiecznem, str. 49 (40 M.). 330

Tom III. Dąbkowski Przemysław. Rękojemstwo w prawie polskiem średniowiecznem, str. 255 (160 M.). — Dąbkowski Przemysław. Litkup, studyum z prawa polskiego, str. 68 (50 M.). — Hahn Wiktor. Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku, str. 133 (90 m.). — Nanke Czesław. Szlachta wołyńska wobec Konstytucyi Trzeciego Maja, str. 93 (60 m.) 360

Tom IV. Szumowski Władysław. Galicya pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772—1783. Z portretem Krupińskiego, str. 368 (240 M.). — Janowski Benon. O odległościach jako czynniku rozwoju kultury, z 4 fig. w tekście i 5 tabl., str. 43 (30 M.). — Modelski Teofil Emil. »Król Gebalim« w liście Chasdaja, studyum historyczne z X w., str. 122 (80 M.) 350

Tom V. Tomkowicz Stanisław. Przyczynki do historyi kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w., str. 315 (300 m.). — Podlacha Władysław. Malowidła ścienne w cerkwiach Bukowiny, z 10 tabl., str. 208. (160 M.). 460

Tom VI. Grzegorzewski Jan. Z Sidżyllatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej akta tureckie, str. 408 (320 M.). — Dąbkowski Przemysław. Prawo zastawu w Zwierciadłach saskiem, szwabskiem i niemieckiem, studyum z historyi prawa niemieckiego, str. 88 (60 M.) 380

Tom VII. Kolankowski Ludwik. Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548, z 3 tabl. i 10 mapami, str. 419 (280 M.) — Hadaczek

M.

Karol. Osada przemysłowa w Koszyłowcach z epoki eneolitu, studya do początków cywilizacyi w południowo-wschodniej Europie, z 10 tabl., str. 75 (70 M.) 350

Tom VIII. Longchamps de Berier Roman. Rękojmia z powodu wad i braków, a obowiązek świadczenia. Studyum z austryackiego prawa cywilnego, str. 87 (60 M.). — Ohanowicz Alfred. Współwłasność w prawie prywatnem austryackiem, str. 75 (50 M.). — Hartleb Kazimierz. Jan z Ocieszyna Ocieski, jego działalność polityczna i Dyaryusz podróży do Rzymu (1501—1548), str. 342 (220 M.). 330

Tom IX. Zakrzewski Stanisław. Opis grodów i terytoryów z północnej strony Dunaju, czyli t. z. Geograf Bawarski, z 1 tabl., str. 80 (60 M.). — Czeżowski Tadeusz. Teorya klas. str. 43 (30 M.). — Smolarski Mieczysław. Studya nad Wolterem w Polsce str. 221 (140 M.) . 230

Archiwum Towarzystwa Naukowego. Dział II, historyczno-filozoficzny.

Tom I. Zakrzewski Stanisław. Najstarsza bulla dla Polski, spostrzeżenia nad dokumentem »Dagome iudex« str. 23 (40 M.). — Nanke Czesław. Z dziejów polityki Kuryi rzymskiej wobec Polski (1587—1589), str. 192 (340 M.). — Dalsze zeszyty w druku.

Tom II. Starzyński Stanisław. Konstytucya państwa polskiego, str. 79 (120 M.). — Dalsze zeszyty w druku.

Zabytki dziejowe.

I. Dembiński Bronisław. Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I. Polityka Rosyi i Prus wobec Polski od początku Sejmu Czteroletniego do ogłoszenia Konstytucyi Trzeciego Maja 1788—1791, str. LXXI i 565. 400

Zabytki piśmiennictwa polskiego.

I i II. Potocki Wacław z Potoka. Ogród Fraszek, wydanie zupełne Al. Brücknera, tom I. str. XXXVII i 586, tom II. str. XXV i 549. . 650

III. Krasicki Ignacy. Satyry i listy. Wydanie krytyczne Lud. Bernackiego z 11 podobiznami, str. VI i 253. 160

IV i V. Trembecki Jakub Teodor. Wirydarz Poetycki. Z rękopisu Radcy dr. Ludwika Mizerskiego wydał Al. Brückner, tom I. str. XXIII. i 512, tom II. str. XLII i 401 650

Balzer Oswald. Nauka uniwersytecka, a kolejność studyów w uniwersyteckiej nauce prawa, str. 43 60

Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza. Tom I. str. XXVII i 544 z 10 tabl. i 2 ryc. w tekście; Tom II. str. 661 z 3 tabl. i 1 ryc. w tekście, 1916 800

Sprawozdania Wydziału Towarzystwa. Roczniki 1901—1919 po . 10

Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa dla popierania nauki polskiej (1901—1910), napisał dr. Przemysław Dąbkowski, 1911, str. 52. 40

Bulletin de la Société pour l'avancement des sciences. Tom I (1901—1910) str. 204. 80

Toż zesz. IX—XIII (1911—1913) po 10